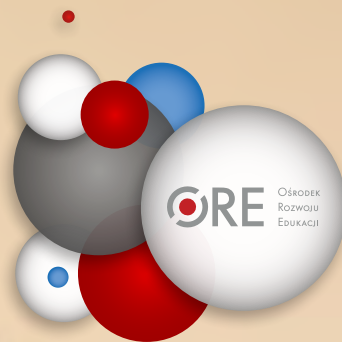


TRENDY

INTERNETOWE CZASOPISMO EDUKACYJNE

NR 2-3/2015



- Czy młodzież lubi czytać?
Wybrane refleksje z badań uczniów i ich rodziców
- Jak przekonać nastolatków do lektury
- E-czytanie w elektronicznym świecie
- Dyskusyjne Kluby Książki
kołem ratunkowym czytelnictwa

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Agnieszka Pietryka (redaktor prowadząca), Katarzyna Gańko (sekretarz redakcji), Agnieszka Brodowska, Wioletta Jaskólska, Bogusława Kalinowska, Teresa Kaniowska, Katarzyna Koletyńska, Grażyna Kurowska, Katarzyna Leśniewska, Dorota Macander, Agnieszka Romerowicz, Elżbieta Stawecka, Anna Szczęsna-Durys, Marina Warsimaszwili

AUTORZY

Mariola Grażyna Antczak, Anna Maria Czernow, Justyna Czyż-Seidel, Magdalena Goetz, Emilia Grochowska, Anna Grzegory, Maria Hutny, Grzegorz Leszczyński, Katarzyna Leśniewska, Hanna Okońska, Teresa Stanisławczyk, Anna Walska

Zdjęcia wykorzystane w numerze 2–3/2015 TRENDÓW pochodzą:

a) ze źródeł internetowych: © Halfpoint/Fotolia.com (s. 1), © Kaspars Grinvalds/Fotolia.com (s. 19), © BillionPhotos.com/Fotolia (s. 39), © Elitsa Lambova/ Photogenica (s. 40);

b) ze zbiorów: Hanny Okońskiej (s. 28–31), Justyny Czyż-Seidel (s. 46–48).

Zdjęcia Autorów wykorzystane przy biogramach (s. 6, 11, 15, 17, 21, 33, 36, 41, 44, 49) pochodzą z ich prywatnych zbiorów.

© Copyright by Ośrodek Rozwoju Edukacji

Warszawa 2015

Udostępnianie materiałów zamieszczonych w czasopiśmie – wyłącznie ze wskazaniem źródła.

Drodzy Czytelnicy,

bardzo miło nam powitać Państwa w nowym roku szkolnym! Zapraszamy do lektury kolejnego numeru TRENDÓW, który poświęcamy głównie zagadnieniom dotyczącym edukacji czytelniczej i promocji czytelnictwa. Autorzy – teoretycy i praktycy – skupiają się na samym procesie czytania, na czytelnikach i różnych działaniach prowadzonych w bibliotekach szkolnych, pedagogicznych i publicznych. Szczególną uwagę zwracamy na nastolatów, którzy stają się pasjonatami lub wrogami czytania.

W przygotowanych artykułach prezentujemy także różne pomysły, zmierzające do wspólnego czytania, uczniów nauczycieli i rodziców. Staramy się pokazać, że szkoła jest dobrym miejscem na sięganie po książkę, a lektura może być doskonałym tematem rozmów młodzieży z dorosłymi. Odnosimy się także do nowych trendów w kulturze czytelniczej – piszemy o udziale nowych mediów w kontaktach z książką. Zapraszamy do bibliotek, gdzie na czytelników czekają nie tylko książki, lecz także inne ciekawe aktywności promujące świat literatury. W dziale *7 pytań do...* prof. Grzegorz Leszczyński podpowiada, że najlepszym sposobem na rozwijanie czytelnictwa w środowisku młodych ludzi jest czytanie dorosłych. Bo „świat zmienia się wtedy, gdy zmienia się samego siebie, a nie wtedy, gdy głosi się tyrady”.

Oddajemy ten numer TRENDÓW w Wasze ręce w szczególnym czasie dla nauczycieli bibliotekarzy. Po wielu dyskusjach, licznych aktywnościach środowiska pracowników bibliotek szkolnych i pedagogicznych, lobby wielu instytucji i organizacji, a także dzięki wspólnym działaniom minister edukacji narodowej i minister kultury i dziedzictwa narodowego – biblioteki szkolne i pedagogiczne zostały włączone w Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa.

Wszystkim Czytelnikom i Sympatykom TRENDÓW życzymy wielu ciekawych lektur, interesujących spotkań z książką i jej twórcami.

Zespół redakcyjny

Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.

Cycero

Wydawca:

Ośrodek Rozwoju Edukacji
Aleje Ujazdowskie 28
00-478 Warszawa
tel. +48 22 345 37 00
fax +48 22 345 37 70
redakcjatrendy@ore.edu.pl

Opracowanie graficzne i skład:

Paweł Jaros

Redakcja językowa i korekta:

Katarzyna Gańko



- 4** Rozmowa z... Anną Marią Czernow, literaturoznawcą i prezesem Polskiej Sekcji IBBY
- 7** Czy młodzież lubi czytać? Wybrane refleksje z badań uczniów i ich rodziców
- 12** Jak przekonać nastolatków do lektury
- 16** 7 pytań do... prof. Grzegorza Leszczyńskiego, krytyka i historyka literatury
- 18** O budzeniu dusz... i pracy w sieci
- 22** Czy czytanie może (u)leczyć? O terapeutycznych wartościach literatury
- 27** Biblioteka – nauczyciel – uczeń
- 34** E-czytanie w elektronicznym świecie
- 37** Literatura i internet, czyli tradycja i nowoczesność w rozwijaniu sprawności czytania tekstów w języku obcym
- 42** Dyskusyjne Kluby Książki kołem ratunkowym czytelnictwa
- 45** Czytające szkoły? Tak!
- 50** Drogowskazy prawne



Rozmowa z... Anną Marią Czernow, literaturoznawcą i prezesem Polskiej Sekcji IBBY

Agnieszka Pietryka: W zeszłym roku środowisko bibliotekarzy miało okazję poznać Panią jako fantastyczną znawczynię literatury fantastycznej. Dzisiaj rozmawiamy z Panią jako prezesem Polskiej Sekcji IBBY. Czy mogłaby Pani przybliżyć Czytelnikom rolę i zadania tej organizacji?

Anna Maria Czernow: PS IBBY¹, czyli innymi słowy Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych, jest częścią międzynarodowej organizacji, która narodziła się po II wojnie światowej z inicjatywy pisarzy, wydawców, nauczycieli i filozofów pod wodzą pisarki i dziennikarki Jelli Lepman. W orbicie zainteresowań IBBY znajdują się literatura i książka dla dzieci i młodzieży oraz same dzieci i ich prawa.

Od 1953 r. organizacja dąży do podwyższania standardów artystycznych i wydawniczych, promując wysokoartystyczną książkę dla młodego odbiorcy, wspiera badania naukowe wokół literatury dla niedorosłych oraz działa na rzecz ponadnarodowej komunikacji poprzez tę literaturę. Z drugiej strony głosi prawo każdego dziecka do wartościowych książek, wspierając działalność wydawnictw w krajach rozwijających się. Polska Sekcja stara się promować nasze znakomite książki za granicą, w kraju

zaś propaguje dobrą literaturę dla dzieci, współpracuje z bibliotekami, patronuje szeregowi inicjatyw służących upowszechnianiu czytania wśród dzieci i młodzieży.

AP: Jakie działania na rzecz rozwoju czytelnictwa PS IBBY będzie realizować w najbliższym czasie?

AMC: Trwa kolejna edycja „Książki Roku” – konkursu wyłaniającego najlepsze polskie książki dla dzieci i młodzieży. Jest on szczególnie na tle innych (a ostatnio plebiscytów w dziedzinie literatury dla najmłodszych pojawiło się sporo), ponieważ jego celem jest wzięcie pod uwagę całej wydawniczej produkcji dla młodych odbiorców z danego roku. Rozstrzygnięcie nastąpi jak zwykle w grudniu.

Poza tym planujemy rozszerzenie aktywności PS IBBY o nowe działania w następnych latach, nie chciałabym jednak psuć niespodzianki przedwczesnymi zapowiedziami.

Moim wielkim marzeniem jest aktywizacja szeroko rozumianego środowiska wokół literatury dla dzieci i młodzieży. Chciałabym, żeby więcej ludzi zapisywało się do IBBY, żeby nasze stowarzyszenie przestało być kojarzone wyłącznie z Warszawą. Mam nadzieję, że uda się doprowadzić do powstania

regionalnych kół, których członkowie będą się spotykać, dyskutować o problemach kultury dla młodych, działać na rzecz jej upowszechniania.

AP: Minister edukacji narodowej ogłosiła edukację czytelnictwem i promocję czytelnictwa jednym z ważnych obszarów pracy szkół w rozpoczynającym się roku szkolnym. Czy Pani zdaniem zmieni to nastawienie uczniów do czytania?

AMC: Trzeba pamiętać, że od ogłoszenia oczekiwań do pozytywnych rezultatów jest bardzo daleka droga, na której znajduje się szereg istotnych czynników. Pierwszym i najważniejszym są dorośli, którzy mają czytelnictwo promować, a młodzież edukować: nauczyciele i bibliotekarze.

Moim zdaniem najpierw należałoby zająć się promocją czytelnictwa wśród nich – zarazić ich pasją czytania współczesnej literatury dla niedorosłych. Badania czytelnictwa wśród młodzieży, choćby te, które od lat prowadzi dr Zofia Zasacka (Biblioteka Narodowa/Instytut Badań Edukacyjnych), jasno wskazują preferencje literackie młodych ludzi, które niewiele mają wspólnego z życiem w szkole. Zaletą podstawy programowej jest dana nauczycielom możliwość wybierania tekstów spoza listy lektur. Jednak ze spotkań i rozmów, które zdarzało mi się

¹ IBBY – International Board on Books for Young People, Międzynarodowa Izba ds. Książek dla Młodych.

odbywać z nauczycielami, wynika, że nie mają oni narzędzi do korzystania z tej wolności. Najczęściej nie znają i nie rozumieją młodzieżowych wyborów lekturowych, a to, czego nie znamy, często wzbudza w nas obawę i niechęć. Bezpieczniej jest trzymać się literatury oswojonej, o której umie się opowiadać. Niestety taka strategia przekona do czytania wyłącznie już przekonanych.

Żeby skutecznie edukować młodych poprzez literaturę, trzeba wejść na ich terytorium, docenić ich wybory czytelnicze. Oczywiście są nauczyciele, którzy tak właśnie robią i na polu promocji czytelnictwa osiągają znakomite efekty. Zetknęłam się też z sytuacją, gdy pasja do literatury prezentowana przez nauczycielkę była tak wielka, że zdołała ona zainteresować klasę pozycją na pierwszy rzut oka nudną, trudną i nieaktualną. Jednak możemy się chyba zgodzić, że są to wyjątki, a nie standard. Dorosłym pracującym z dziećmi należy pomóc, dać im wiedzę i narzędzia, które umożliwią wykonanie tego odpowiedzialnego zadania. Bez tego nastawienie uczniów do czytania się nie zmieni.

Kolejnym czynnikiem jest dostęp do ciekawych tytułów – w bibliotekach, w księgozbiorach domowych. Szansą będzie ministerialny program „Książki naszych marzeń”, który umożliwi zakup nowości do bibliotek szkół podstawowych. Innym aspektem programu mają być imprezy promujące czytelnictwo, angażujące środowisko lokalne szkoły: uczniów, nauczycieli, rodziców, a także biblioteki publiczne i pedagogiczne współpracujące ze szkołą.

AP: Wiele emocji budzi obecnie lista lektur omawianych na lekcjach języka polskiego. Czy

taki kanon – nawet jeśli są to tylko tytuły proponowane – zachęca do czytania, czy zaburza kontakt młodych ludzi z książką?

AMC: Należę do krytyków obecnie proponowanego kanonu lektur szkolnych. Składa się on głównie z tytułów starych, przy czym daleko nie wszystkie da się zaliczyć do nieśmiertelnych klasyków. Za mało jest w nim literatury fantastycznej, po którą, jak wiemy z badań, młodzi sięgają najchętniej. Lista jest również zachowawcza co do różnorodności gatunkowej – nie ma na niej komiksów, powieści graficznych, książek obrazkowych.

Moim zdaniem kanon ten raczej utrudnia rozsmakowanie się w czytaniu literatury. Zachęcam nauczycieli do wykorzystywania tytułów wyróżnionych przez PS IBBY i proponowanych przez Fundację „Cała Polska czyta dzieciom”.

AP: Na Uniwersytecie Warszawskim od trzech lat prowadzone są studia podyplomowe „Literatura dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności”. Jakie umiejętności zdobywają absolwenci, kim są, jak promują czytelnictwo w swoich środowiskach?

AMC: Nasze słuchaczki (wszystkie dotychczasowe edycje zgromadziły wyłącznie kobiety) to osoby, które z racji wykonywanego zawodu na co dzień mają styczność z literaturą dla dzieci, czyli bibliotekarki, nauczycielki, wydawczynie, pracownice fundacji promujących czytelnictwo wśród młodzieży, pisarki itp. Oprócz tego co roku na studia zapisują się hobbystki, naszą absolwentką jest np. kolekcjonerka książek dla dzieci i młodzieży.

Celem studiów jest otwarcie słuchaczek na nowe ścieżki poszukiwań interpretacyjnych –

dbamy, by wyniosły od nas szereg praktycznych narzędzi do pracy z młodzieżą, ale też staramy się zarazić je pasją poszukiwań nowych kluczy do literatury dla niedorosłych, która jest zjawiskiem fascynującym, pełnym wewnętrznych sprzeczności.

Z przyjemnością mogę stwierdzić, że otrzymujemy wiele sygnałów od absolwentek, świadczących o aktywizującej mocy naszych studiów. Wiele słuchaczek angażuje się w szeroko pojętą działalność wokół książki dziecięcej: niektóre organizują spotkania i warsztaty, inne zbierają się regularnie, żeby podyskutować o literaturze, jeszcze inne zapisują się do PS IBBY, a są i takie, które rozpoczynają studia doktoranckie.

AP: Wiem, że jest Pani młodą mamą. Czy zdradzi nam Pani swoje pomysły na inicjowanie kontaktu dziecka z książką? Czy korzysta Pani z rozwiązań podpatrzonych w krajach skandynawskich?

AMC: Moje pomysły nie są zbyt oryginalne. Staram się dbać, żeby książka była naturalnym i oczywistym przedmiotem w życiu mojej córki. Pierwszą książkę dostała w wieku trzech miesięcy, była to wykonana z miękkiego materiału historia obrazkowa na temat kładzenia się spać. Można się było do niej przytulić, na niej też później córka uczyła się przewracać strony. Potem nastąpiła era kartonowych książek służących do gryzienia i ślinienia.

Musiałam walczyć sama ze sobą – szkoda mi było ślicznych książek; niektóre z nich, prezenty od znajomej znawczyni tematu, były prawdziwymi wydawniczymi perełkami dla bobasów. Uznałam jednak, że córka ma prawo dysponować swoją własnością, nawet jeśli oznacza to, że ta własność zostanie zjedzona.



Ten etap jednak już minął, teraz moja piętnastomiesięczna córka przewraca kartonowe strony, ogląda obrazki, wskazuje palcem na różne szczegóły i domaga się narracji. Razem z mężem niemal do perfekcji opanowaliśmy opowiadanie historii w zmiennym rytmie przewracania przez nią stron. Staram się też, żeby nie miała za dużo książek naraz. Zauważyłam, że najchętniej wybiera swoje ulubione, a nowe oswaja długo.

Zdecydowanie dbam o to, żeby książki mojej córki były wartościowe estetycznie. Niestety poszukujący rodzic wciąż natyka się na produkty kiczowate i miałkie. Kraje skandynawskie, a mówiąc ściślej: Szwecja, są niebywale inspirujące w kwestii ciekawych tytułów dla każdego wieku. Obecnie odkrywam prostą, ale bardzo przyjazną mnie i mojej córce serię Leny Andersson o Króliku. Zobaczmy, co będzie dalej – sama jestem bardzo ciekawa.

AP: Czy podzieli się Pani z nami swoją listą bestsellerów literatury dziecięcej i młodzieżowej?

AMC: Ta lista jest bardzo długa, może więc przedstawię kilka tytułów, które obecnie są dla mnie ważne. Z fantastyki od paru lat niezmiennie trylogia *Igrzyska śmierci* Suzanne Collins – powieść aktualna, należąca do popularnego obecnie gatunku dystopii dla młodzieży, świetnie napisana, niebanalna, odbijająca bezlitośnie problemy i zagrożenia naszej współczesności.

Spoza fantastyki: *Gwiazd naszych win* Johna Greena, znakomicie napisana, do bólu szczerza opowieść o dojrzewaniu i miłości w chorobie, o śmierci.

Książki obrazkowe: w tej dziedzinie można przebierać. Ja uwielbiam Shauna Tana za wszystko, ale ostatnio za *Regulamin na lato* – opowieść o dwóch braciach i ich zabawach, dzięki którym rzeczywistość nabiera nowych znaczeń. Trudno opowiedzieć o tej książce, koniecznie trzeba ją obejrzeć. Rodzimych autorów wymienić mogłabym wielu, ale ostatnio wciąż jestem pod wrażeniem Iwony Chmielewskiej i jej subtelnych, pobudzających wyobraźnię utworów. Bardzo lubię *Królestwo dziewczynki*, a dla młodszych dzieci wydane niedawno *W kieszonce*.

Wysokie miejsce na mojej liście polskich autorów zajmuje też niezmiennie Marcin Szczygielski i jego powieści fantastyczne. Najbardziej lubię *Omegę* sprzed kilku lat, ale podobają mi się też kierowane do młodszych czytelników opowieści o Mai i jej babci czarodziejce (*Czarownica piętro niżej*, *Tuczarnia motyli*).

Dla dzieci jeszcze młodszych: moje serce podbiła Ola Cieślak i jej *Co wypanda, a co nie wypanda* – zabawna lekcja savoir-vivre'u, bardzo podobają mi się też książki obrazkowe Mizelińskich z serii

Mamoko. Mogłabym jeszcze długo, więc tutaj przerwę.

AP: Na polskim rynku działa wiele wydawnictw publikujących książki dla młodzieży. Które, Pani zdaniem, mają najciekawszą ofertę?

AMC: W kolejności przypadkowej: Wytwórnia, Dwie Siostry, Ezop, Hokus Pokus, Media Rodzina, Babaryba, Znak, Zakamarki, Czarna Owca/Czarna Owieczka, Nasza Księgarnia, Literatura, Egmont – na pewno jakieś pominęłam. Należy podkreślić z całą mocą: w Polsce mamy sporo wydawnictw proponujących dobrą literaturę dla dzieci i młodzieży i wykonują one świetną i potrzebną pracę.

AP: Dziękuję za rozmowę i życzę dalszych sukcesów!



Anna Maria Czernow

Badaczka literatury dla dzieci i młodzieży oraz krytyczka literacka.

Wykłada na studiach podyplomowych „Literatura i książka dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności” (Uniwersytet Warszawski).

Od kwietnia 2015 r. jest prezeską Polskiej Sekcji IBBY.

Książka jest niczym ogród, który można włożyć do kieszeni.
przysłowie chińskie

Kto czyta książki, żyje podwójnie.

Umberto Eco



Czy młodzież lubi czytać? Wybrane refleksje z badań uczniów i ich rodziców

W artykule nakreślono kultury czytelniczej współczesnego jedenastolatka (dwunastolatka) z dużego miasta. Nie będzie to obraz wyczerpujący, niemniej jednak został on „namalowany” na podstawie badań na niemałej próbie badawczej. Być może Czytelnik nieco optymistyczniej spojrzy na wizerunek nieczytającego młodego człowieka wchodzącego w wiek dorastania (jak stwierdziłaby Maria Żebrowska). Ciekawostką badawczą jest niezaprzeczalnie fakt, że do badań nastoletniej młodzieży zostali zaproszeni ich rodzice, a zatem uzyskane wyniki prezentowane są zawsze z weryfikacją wskaźnika procentowego piątoklasistów poprzez wskaźnik procentowy grupy badawczej rodziców¹.

Czytają, bo lubią?

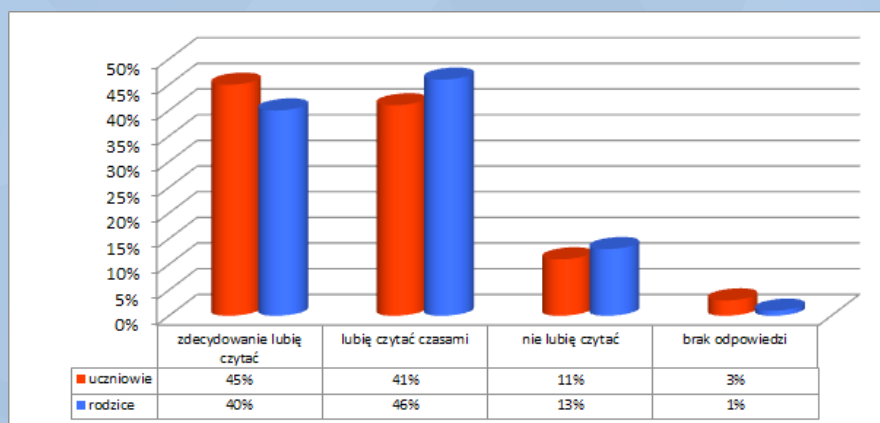
W świetle badań przeprowadzonych w roku szkolnym 2012/2013 okazało się, że – wbrew panującym opiniom – piątoklasiści z łódzkich szkół w zdecydowanej większości stwierdzili, że lubią czytać. Co ciekawe, potwierdzili to również ich rodzice zaproszeni do badań. Obie grupy badawcze nie mogły się ze sobą konsultować, a zatem 86% młodych respondentów prawdopodobnie napisało prawdę. Te niemal identyczne wskaźniki otrzymane w obu grupach badawczych były wręcz niewiarygodne: 444 nastolatków w wieku 11 i 12 lat z 18 szkół podstawowych Łodzi (na 84 funkcjonujące we wskazanym roku szkolnym) śmiało stwierdziło pozytywny stosunek do lektury, co potwierdzili w znacznej większości ich rodzice (por. Wykres 1).

Pozytywny stosunek do czytania to oczywiście jeszcze nie dowód, że się czyta. Z ostatnich badań przeprowadzonych przez Zofię

Zasacką (Biblioteka Narodowa, Instytut Badań Edukacyjnych) w roku szkolnym 2012/13 wśród dwunastolatków z całej Polski wynika, że czytelnicy systematyczni (deklarujący czytanie co najmniej raz w tygodniu) stanowili 48% ogółu badanych, co piąty – czytał codziennie. Około 25% z nich przyznało się do sięgania po książkę najwyżej kilka razy w roku, a 8% badanych szóstoklasistów nie czyta w ogóle (Zasacka, 2015, s. 93). W ciągu ostatniego miesiąca książkę

przeczytało 72% ankietowanych, co potwierdzili ich rodzice.

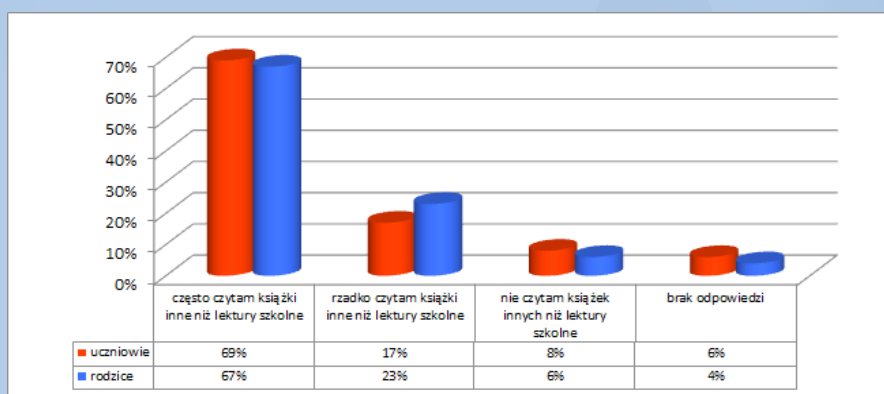
Czy nastolatki czytają jedynie lektury szkolne i – wykorzystując brak dookreślenia rodzaju czytanych tekstów w pytaniu o stosunek do procesu lektury – zaznaczyli odpowiedź „tak”, w domyśle ograniczając się tym samym do książek obowiązkowych do przeczytania w szkole? Wyniki badań przeczą tej tezie. Blisko 70% uczniów stwierdziło bowiem, że czyta książki



Wykres 1. Stosunek piątoklasistów do czytania

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

¹ Pełna relacja z badań: Antczak (2015).



Wykres 2. Piątoklasiści i książki inne niż lektury szkolne

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

inne niż lektury szkolne, czemu zgodnie przytaknęli ich rodzice (por. Wykres 2).

Co czytają?

Nastolatki najczęściej wybierali książki przygodowe (prawie 60% deklaracji) i literaturę fantasy (około 40%). Blisko co czwarty uczeń wskazywał horrory lub książki popularnonaukowe (!). Wciąż niegasnącą popularnością cieszyły się komiksy, które czyta co trzeci uczeń klasy piątej, o czym również wiedzą ich rodzice (por. Wykres 3).

Dorośli, głównie mamy, bo te dominowały w badaniach, doskonale orientowali się w preferencjach czytelniczych swoich pociech, może jedynie za wyjątkiem horrorów, o których lekturze nie wiedział około co piąty rodzic. To ciekawe, bo wydawałoby się, że musieli zauważyć książki chociażby Stephenie Meyer podczas zintensyfikowanej promocji, nie wspominając o filmach na ich podstawie. Być może jednak uważali, że to lektura dla starszych, a nie dla ich dzieci.

Badani nieczęsto wskazywali literaturę obyczajową – za ulubioną uznał ją co dziesiąty ankietyowany. Być może zmienia to obecnie świętujące tryumf powieści Johna Greena, o których pisze Michał

Zając (2015, s. 4), chociaż nie wiadomo, czy przypadną one do gustu nastolatkom w piątej klasie czy dopiero gimnazjalistom. W związku jednak z obserwowanym od wielu lat „przyspieszonym dorastaniem młodzieży” należy w tej mierze być w sądach ostrożnym.

Jedenasto- i dwunastolatki najczęściej wypożyczają książki z biblioteki lub (co również napawa optymizmem) korzystają z tych z księgozbioru domowego; w nim najczęściej znajduje się 11–50 książek, w większości z literatury pięknej.

Czytają, bo nie muszą?

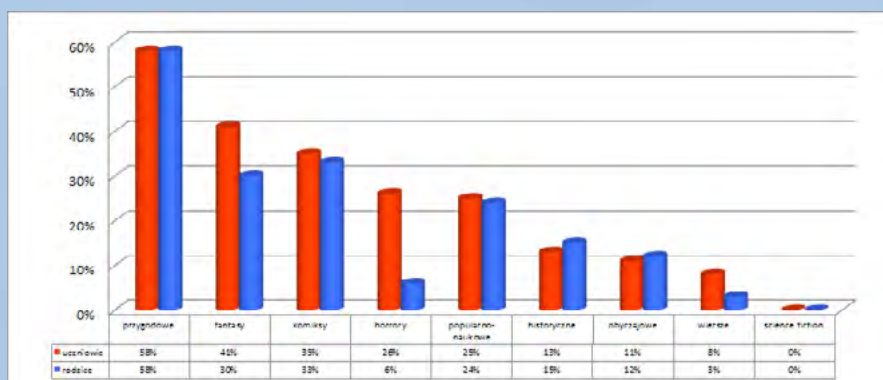
Z pewnością zaskoczeniem dla wszystkich będzie fakt, że wbrew pozorom w czasie wolnym prawie 7 na 10 piątoklasistów wybierze gry

i zabawy na świeżym powietrzu oraz sport, komputer stawiając na drugim miejscu i traktując go na równi ze spotkaniami towarzyskimi (po około 50% wskazań, por. Wykres 4).

Trudno powiedzieć, czy jednak wszyscy respondenci byli do końca szczerzy. Wyniki skorygowała – w tym przypadku kontrolna – grupa rodziców: 7 na 10 uważało bowiem, że ich córka lub syn postawiliby gry i zabawy na świeżym powietrzu na równi z komputerem.

Co do czytelnictwa jednak – jako preferowanej formy spędzania wolnego czasu przez nastolatków – obie grupy były zgodne. Jest to atrakcyjny sposób na nudę dla około co trzeciego młodego człowieka w piątej klasie, co – jak wspomniano – potwierdzili ich rodzice. Taki wynik może budzić optymizm, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę dużą atrakcyjność komputera. Nie należy również zapominać, że to także dzięki internetowi nastolatek może czytać książki lub docierać do nich, trafiać – chociażby przypadkiem – na ich reklamy, blogi czytających rówieśników, fanfiki, fora dyskusyjne itp. (por. Antczak, 2013; Rogoż, 2015).

Piātoklasista najczęściej czyta dla rozrywki (prawie połowa ankietyowanych), ale również z chęci



Wykres 3. Typy książek preferowane przez piątoklasistów

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

poszerzenia swojej wiedzy (około 30%). Około 10% więcej rodziców uważa, że ten drugi powód jest dla ich potomstwa ważny, ale nie znalazło to potwierdzenia w wynikach uczniów. O właściwych motywach czytania pisało już wielu badaczy, m.in. wspomniana już Zofia Zasacka (2013, s. 16): „jedynie czytanie, które dostarcza przyjemności,

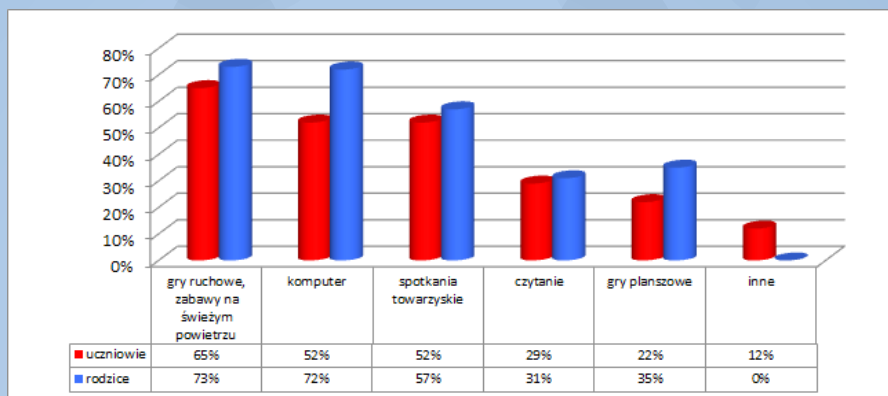
może konkurować z innymi alternatywnymi rozrywkami”. Na podstawie przeprowadzonych przez nią badań w 2010 r. wśród gimnazjalistów (piętnastolatków) można stwierdzić, że czytanie lubi niecała połowa badanych. Oczywiście dziewczęta częściej wykazywały pozytywny stosunek do lektury, częściej też czynili to mieszkańcy

dużych miast (tam wskaźnik sięgnął 55%; Zasacka, 2013, s. 101). Obecne wyniki badań Zasackiej (2014) potwierdzają, że aktywność czytelnicza w wieku gimnazjalnym spada.

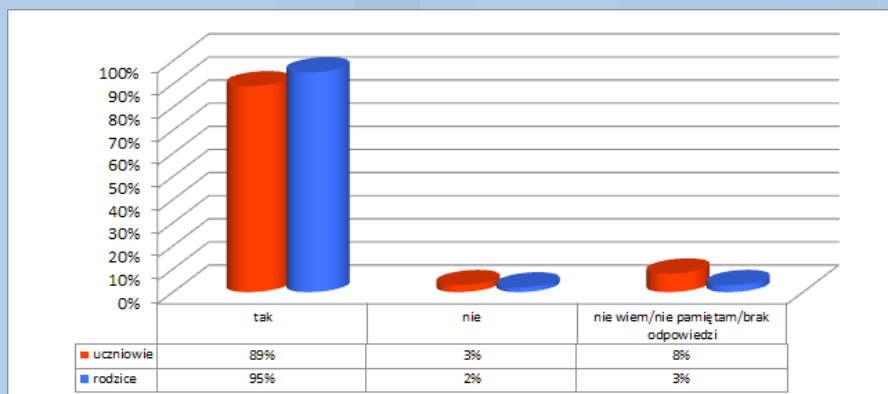
Czytają, bo tego ich nauczono?

W świetle przeprowadzonych badań inicjacja czytelnicza zdecydowanej większości ankietowanej młodzieży przebiegała prawidłowo. Rodzice czytali im w dzieciństwie (co potwierdziło około 90% z nich; por. Wykres 5), a w okresie późniejszym zachęcali do czytania, najczęściej kupując ciekawe książki (ponad połowa deklaracji uczniów i rodziców), ale też, choć dwukrotnie rzadziej – zachęcając do czytania słownie (potwierdził to co czwarty nastolatek i co trzeci rodzic; por. Wykres 6). Na szczęście nastolatki nie potwierdziły stosowania przez rodziców tzw. antymetod, czyli przymusu, krzyku czy kary za nieczytanie. Wskaźniki, które o tym świadczą, były niskie, nie przewyższały w przypadku przymusu 7%, a w pozostałych – 2%.

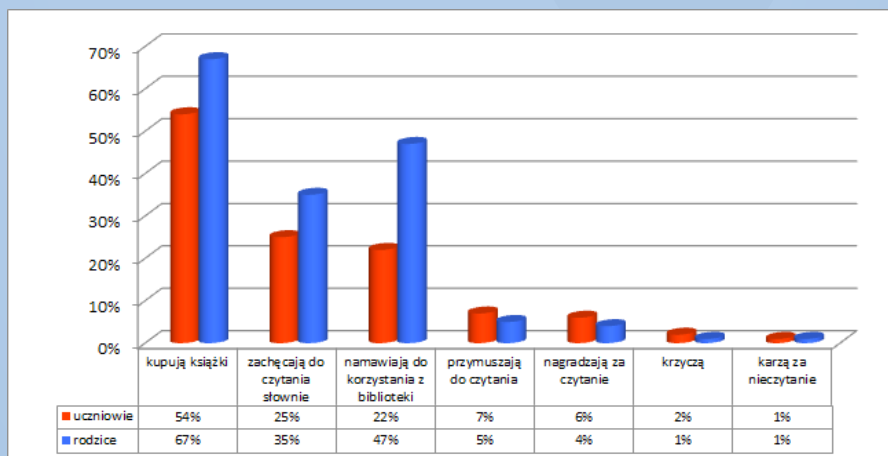
Kulturowe wzory czytelnicze dwunastolatków, które również poddała swoim badaniom Zasacka (2014, s. 17 i nast.) są bardzo istotne w inicjacji czytelniczej. Niezależnie od środowisk społecznych, z których wywodzili się ankietowani Zasackiej, czytanie książek miało charakter najczęściej zrytualizowany, i – co ważne – odbywało się niemal codziennie, zwykle przed snem dziecka (Zasacka, 2014). W swojej publikacji badaczka cytuje wypowiedzi nastolatków, którzy bardzo pozytywnie wspominali rytuały, opisując swoje uczucia związane z głośnym czytaniem i podkreślając nawiązywanie się więzi



Wykres 4. Czas wolny piętnastolatków



Wykres 5. Czy piętnastolatkowie czytano w dzieciństwie?



Wykres 6. Jak rodzice motywują piętnastolatków do czytania?

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

między nimi a czytającym (Zasacka, 2014, s. 17–25).

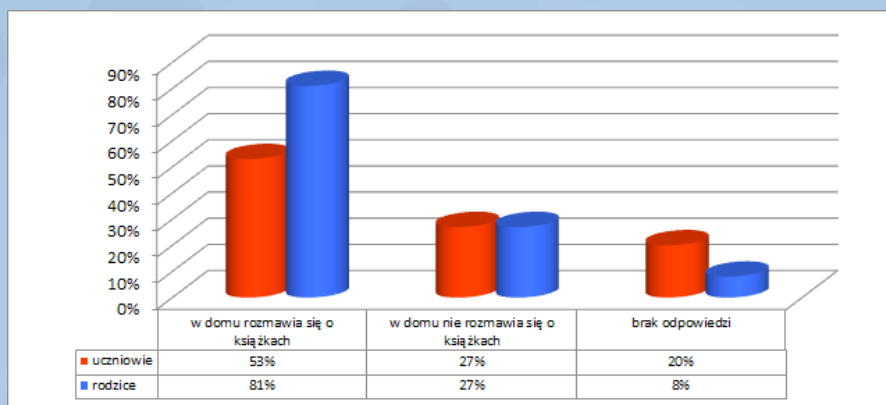
Z przeprowadzonych badań wynika, że około co drugi jedenasto- czy dwunastolatek wciąż rozmawia z rodzicami o przeczytanych książkach (por. Wykres 7), a dwukrotnie rzadziej – co należy uznać za dość cenną informację – czyni to z koleżankami i/lub kolegami (por. Wykres 8). A zatem wpływ rodziców na kulturę czytelnictwa w tym wieku jest wciąż duży, może nawet większy niż równolatków.

Podsumowanie

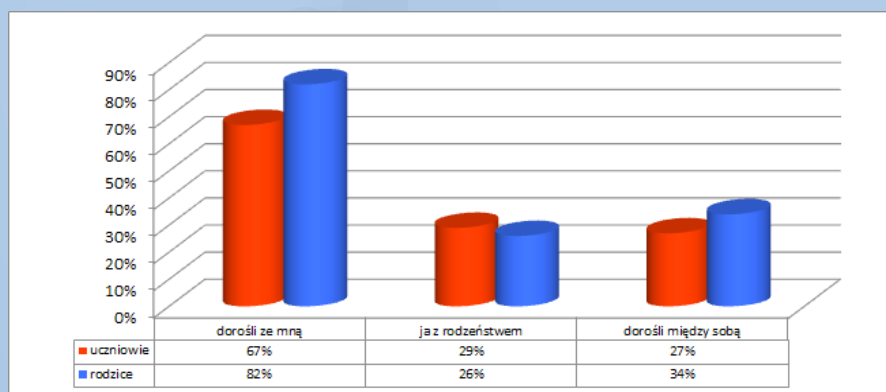
Czy prezentowane wyniki badań dotyczące czytelnictwa piątoklasistów szkół łódzkich są optymistyczne? Czy na pytanie postawione w tytule artykułu można odpowiedzieć twierdząco? Nastolatki czytają, chociaż oczywiście nie wszyscy, ale – jak wynika z badań – takich jest większość. Można również skupiać się na tych, którzy z różnych powodów tak nie czynią.

Cieszy, że rodzice jedenasto- i dwunastolatków doskonale orientują się w większości aspektów kultury czytelnictwa swoich dzieci, wciąż mają na nią wpływ (choćby prowadząc z nimi rozmowy na temat książek) i nie przegapili okresu najlepszej inicjacji czytelnictwa, czyli wczesnego dzieciństwa, czytając swoim maluchom „do poduszki”.

Dalszych inspiracji należy więc szukać w lekturach zachęcających do pracy z młodzieżą w zakresie krzewienia czytelnictwa, a których można znaleźć na polskim rynku wydawniczym coraz więcej. Do nich należy zaliczyć m.in. liczne prace zbiorowe będące pokłosiem międzynarodowej konferencji naukowej *Kultura czytelnictwa*



Wykres 7. Rozmowy o książkach w domach piątoklasistów



Wykres 8. Kto z kim rozmawia o książkach w domach piątoklasistów?

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

młodego pokolenia, która odbywa się w cyklach dwuletnich w Łodzi czy zeszyty „Studia ad Bibliothecarum” pod redakcją Krzysztofa Woźniakowskiego i Michała Rogoża wydawane w Krakowie.

O preferencjach lekturowych nastolatków ze szkół podstawowych i gimnazjów szeroko pisała, wykorzystując wyniki swoich badań, Zofia Zasacka (2014). Lektura jej książki to doskonała inspiracja dla studentów (przyszłych bibliotekarzy), pracujących w zawodzie bibliotekarzy bibliotek szkolnych i publicznych dla dzieci, rodziców oraz nauczycieli języka polskiego i nie tylko; to źródło wiedzy o tym, co młodzież czyta, a co już nie jest modne. Na bieżąco warto śledzić publikacje w czasopiśmie: „Biblioteka w Szkole”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Bibliotekarz”, „Guliwer” itp. Naprzeciw potrzebom

zawsze wychodzi Wydawnictwo SBP, dbając o aktualność i jakość ukazujących się pod jego szyldem tekstów. Gros publikacji odnajdziemy online, czego przykładem będzie i ten artykuł, powstały z troski Ośrodka Rozwoju Edukacji o krzewienie czytelnictwa wśród młodych. Rodzice, nauczyciele, bibliotekarze i inni zainteresowani nie są więc zostawieni bez wsparcia w staraniach o kulturę czytelnictwa nastolatków.

*Są książki piękne jak kwiaty
i są książki pełne dojrzałości
jak owoce.*

*Są książki, które wzruszają,
i są książki, które wstrząsnęły
światem, te największe.*

Mieczysław Jastrun

Bibliografia

Antczak M., (2015), *Kultura czytelnicza piętoklasistów szkół łódzkich w świetle badań własnych* [w:] Antczak M., Walczak-Niewiadomska A., *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo SBP – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 109–146. | Antczak M. i in. (red.), (2013), *Media a czytelnicy. Studia o popularyzacji czytelnictwa i uczestnictwie kulturowym młodego pokolenia*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. | Rogoż M., (2015), *Wpływ nowych technologii na kulturę literacką dzieci i młodzieży. Rekonesans badawczy* [w:] Ungeheuer-Gołąb A. i in. (red.), *O tym, co Alicja odkryła... W kręgu badań nad toposem dzieciństwa i literaturą dla dzieci i młodzieży*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, s. 405–413. | Zając M., (2015), *YAsna strona mocy, czyli książki dla młodych dorosłych na planie pierwszym*, „Poradnik Bibliotekarza” z. 7–8, s. 4–13. | Zasacka Z., (2013), *Nastolatki i ich przyjemności czytania książek* [w:] Antczak M. i in. (red.), *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 95–116. | Zasacka Z., (2014), *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa: Instytut Badan Edukacyjnych. | Zasacka Z., (2015), *Książki na papierze i ekranie w życiu codziennym nastolatków* [w:] Antczak M., Walczak-Niewiadomska A., *Biblioteki i książki w życiu nastolatków*, Warszawa–Łódź: Wydawnictwo SBP – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 91–108.



**Mariola
Grażyna
Antczak**, dr hab.
prof. nzw.

Miejsce pracy: Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego.

Kierunki badawcze: biblioteki szkolne, dydaktyka biblioteczna, marketing biblioteczny, społeczeństwo informacyjne, *information literacy*, kultura czytelnicza dzieci i młodzieży.

Bibliografia podmiotowa: dorobek naukowy, ponad 70 pozycji, w tym publikacje zwarte, artykuły w pracach zbiorowych i czasopismach.

Rozprawa habilitacyjna: *Rola bibliotek i bibliotekarzy szkolnych w edukacji społeczeństwa informacyjnego na tle przeobrażeń oświatowych w Polsce w latach 1989–2007* (2010). Pozostałe publikacje (w wyborze): *Rola bibliotekarzy w nauczaniu umiejętności informacyjnych gimnazjalistów* „Przegląd Biblioteczny” (2010); *Biblioteka szkolna a przygotowywanie uczniów do samokształcenia w świetle aktów legislacyjnych z lat 1945–1982* „Folia Librorum” (2010); współred.: *Media*

a czytelnicy. (2013), *Kultura czytelnicza dzieci i młodzieży początku XXI wieku* (2013); *A comparison of selected aspects of Finnish and Polish public libraries* [Porównanie wybranych elementów fińskich i polskich bibliotek publicznych] „Folia Scandynavica Poznaniensia” (2014); współred. *Biblioteki i książki w życiu nastolatków* (2015), *W kręgu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży* (2015).

Czynnie uczestniczy w konferencjach krajowych i międzynarodowych, jest zapraszana na wykłady do wiodących ośrodków w Polsce.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa – czas start!

6 października Rada Ministrów podjęła decyzję o uruchomieniu Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

– Zachęcam wszystkie szkoły, by sięgnęły po środki na zakup książek dla swoich uczniów. Warto skorzystać z tych pieniędzy. One po to właśnie są – apelowała szefowa MEN podczas konferencji prasowej. – Szkoły, które – w ramach Programu – chcą w przyszłym roku otrzymać dofinansowanie na zakup książek do swoich bibliotek muszą złożyć wnioski do 20 listopada – przypomniała bibliotekarzom edukacji.

Zgodnie z Narodowym Programem Rozwoju Czytelnictwa w latach 2016–2020 na wykonanie zadań programu z budżetu państwa zostanie przeznaczony 435 mln zł (po 87 mln zł w każdym roku). Samorządy, które chcą wziąć w nim udział, będą musiały dołożyć wkład własny – 231 mln zł. W sumie będzie to ponad 660 mln zł.

W programie wyznaczono trzy priorytety. Pierwszy to zakup nowości wydawniczych do bibliotek publicznych, drugi – poprawienie infrastruktury bibliotek w gminach wiejskich, miejsko-wiejskich lub miejskich do 50 tys. mieszkańców.

Trzeci priorytet to rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych. Na ten cel do 2020 r. – z budżetu MEN – zostanie przeznaczony 150 mln zł.

Wnioski o dofinansowanie szkoły powinny złożyć do swoich organów prowadzących. W tym roku muszą to zrobić do 20 listopada. W kolejnych latach (2016–2020) – do 31 października.

[Źródło](#)





Jak przekonać nastolatków do lektury

Wisława Szymborska powiedziała, że „czytanie książek to najpiękniejsza zabawa, jaką sobie ludzkość wymyśliła”. Badania naukowe dowodzą prawdziwości tych słów, jednak polską młodzież niełatwo jest przekonać do lektury. Tę niewesołą sytuację szkoła może potraktować jako wyzwanie i sięgnąć po szereg kreatywnych sposobów rozbudzania w młodzieży zamiłowania do książek.

W 2012 r. opublikowano fascynujące wyniki badań naukowców z Uniwersytetu Stanforda (Goldman, 2012). Dzięki możliwości „podglądania” (za pomocą funkcjonalnego rezonansu magnetycznego) mózgu osób zajętych czytaniem odkryto, że lektura aktywizuje te rejony w naszych mózgach, które byłyby aktywne, gdybyśmy sami przeżywali przygody, będące udziałem opisywanego bohatera. Wyniki te dowodzą – po pierwsze – że czytanie literackiej fikcji niemal dosłownie jest gimnastyką naszego mózgu: ćwiczy go i usprawnia jego pracę. Nie jesteśmy więc biernymi odbiorcami beletrystyki! Po drugie, każą one zweryfikować nasze podejście do popularnych powieści, które przez wielbicieli ambitnych publikacji bywają uważane za mało wartościowe. Okazuje się, że nawet one mogą aktywizować i rozwijać mózg. Wygląda na to, że lepiej, aby młodzież czytała jakiegokolwiek książki; dopiero kolejnym krokiem może być podnoszenie lekturowej poprzeczki.

Pożytki z lektury

Przyczyn, dla których warto rozwijać czytelnictwo młodzieży, jest znacznie więcej. Piszą o tym m.in. Koźmińska

i Olszewska (2010), Molicka (2015) i Moskal (2015). Regularne czytanie (i słuchanie) książek ma duże znaczenie dla efektów nauczania i wychowania. Rozwija umiejętności językowe (zwiększa zasoby językowe i kompetencje związane z wymową, gramatyką i ortografią, przeciwdziała dysleksji), pomaga rozwijać sprawność umysłową, kreatywność i inteligencję, pozwala na lepsze zrozumienie rzeczywistości (dzięki przekazywaniu wiedzy oraz ukazywaniu związków przyczynowo-skutkowych). Stymuluje też rozwój emocjonalny i psychospołeczny – czytanie beletrystyki pomaga w rozumieniu i uświadamianiu sobie emocji, rozwija empatię, zwiększa kompetencje społeczne i ułatwia zrozumienie innych ludzi. Dostarcza cennych inspiracji i dobrych wzorców; uczy, jak pokonywać trudności i rozwiązywać spory.

Obraz czytelnictwa młodzieży

Instytut Badań Edukacyjnych (IBE) w 2014 r. opublikował raport *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Badaniami objęto młodzież w wieku 12 i 15 lat. Z raportu wynika, że poziom czytelnictwa maleje z wiekiem badanych: żadnych książek nie czyta 5% 12-latków i aż 14%

15-latków. Częściej czytają dziewczęta niż chłopcy (w gimnazjum nie czyta aż 20% chłopców). Z kolei z danych Biblioteki Narodowej (BN) wynika, że w ciągu roku żadnej książki nie czyta aż 58% dorosłych Polaków i Polek.

Najczęściej nie czytają chłopcy i dzieci wiejskie – szczególnie do nich należy więc kierować czytelnice zachęty. Zwraca uwagę również duży spadek poziomu czytelnictwa dla przyjemności u uczniów pomiędzy szkołą podstawową i gimnazjum.

Największy wpływ na poziom czytelnictwa ma dom rodzinny. Aktywność czytelnicza dzieci i młodzieży jest silnie skorelowana z kapitałem kulturowym rodziny: z poziomem wykształcenia rodziców i z wielkością rodzinnych księgozbiorów. Tymczasem w 7% domów (szczególnie na wsi) nie ma żadnej książki.

Co istotne, choć w domach dzieci czytających rodzinną tradycją jest czytanie najmłodszym, samo to – choć cenne – nie wystarcza, by zamiłowanie do czytania się utrzymało. Z danych BN wynika, że choć dwóm trzecim dorosłych czytano w dzieciństwie, obecnie

blisko połowa z nich książek nie czyta. Potrzebne są więc dodatkowe zachęty do samodzielnego czytania.

Co najbardziej lubią?

Wiedza o tym, jakie lektury wybierają nasi podopieczni, będzie przydatna w planowaniu dla nich działań propagujących czytelnictwo. Warto się w tym rozeznaczyć (np. organizując ankietę czy dyskusję), warto też poznać wyniki badań. Według IBE uczniowie gimnazjum i szkoły podstawowej wybierają podobne tytuły: najczęściej sięgają po fantastykę (najpopularniejszy jest cykl o Harrym Potterze), ewentualnie po książki przygodowe i detektywistyczne.

Młodsze dzieci chętnie korzystają z biblioteki, młodzież woli mieć własne egzemplarze, lubi też dostawać książki w prezencie. Podczas gdy na czytelnicze wybory młodszych wpływają głównie rodzice, dla nastolatków liczy się zdanie rówieśników. Część naszych działań skierowanych do nastolatków może więc wykorzystywać popularność osób lubianych w klasie, jeśli będą one dawać czytelniczy przykład.

Czytanie jako przyjemność

Choć największy wpływ na czytelnictwo ma dom rodzinny, szkoła dysponuje szerokim wachlarzem możliwości kształtowania zamiłowania do lektury. Szczególnie ważne jest to dla tych osób, w których domach brak czytelniczych tradycji.

Wyniki badań IBE pozwalają przypuszczać, że za spadek zainteresowania młodzieży czytaniem dla przyjemności odpowiada nie tylko bogata oferta innych rozrywek (gier, mediów cyfrowych) czy

zaabsorbowanie życiem towarzyskim, lecz także obowiązek czytania lektur szkolnych. Jak wiadomo, przymus obniża wewnętrzną motywację, dlatego prawdopodobnie niechęć do czytania szkolnych lektur rozszerza się na czytanie w ogóle.

Niełatwo jest uporać się z tym problemem, ale można spróbować poprzez:

- nietypowe, interesujące, angażujące emocjonalnie omawianie szkolnych lektur;
- jasne rozgraniczanie czytania dla przyjemności i z obowiązku – szczególnie w kontakcie z uczniami, którzy lektur nie lubią. Jeśli nie możemy sprawić, by je polubili, zmniejszmy choć tę zgeneralizowaną niechęć do czytania. Wyjaśnijmy, że część książek (klasykę) po prostu trzeba znać (i dlaczego), a inne, popularne tytuły można czytać dla rozrywki. Możemy dodać, że są osoby, które klasykę lubią, ale nie ma takiego obowiązku, gdyż sam określa swój czytelniczy gust. W ten sposób pokażemy młodym ludziom, że mimo obowiązku czytania lektur wciąż mają duże pole do samodzielnego decydowania, na których tak bardzo im zależy.

Duże znaczenie dla postrzegania czytania jako przyjemności ma przykład innych osób – nauczycieli, rówieśników czy zaproszonych gości. Możemy przychodzić do szkoły z książką i na przerwie dać się uczniom zauważyć podczas lektury, możemy też mimochodem, w wesołej atmosferze wspominać o swoich udanych wizytach w bibliotece, o ciekawostkach, jakie wyczytaliśmy w książkach czy o „przeżyciu wspaniałej przygody” na kartach jakiejś powieści. Najbardziej inspirujące będą te osoby z kadry, które mają najlepszy kontakt

z uczniami. Od czasu do czasu warto pokazać, że czyta się to, co młodzież (jeśli to prawda), np. przyjść do szkoły z książką Tolkiena czy Sapkowskiego. Warto jako sojuszników pozyskiwać lubiane osoby w klasie, np. zachęcać je, by przyniosły do szkoły ulubioną książkę lub przygotowały na jej temat krótkie wystąpienie.

Pozytywne nastawienie

Należy zaznaczyć, że chcąc propagować czytelnictwo wśród młodzieży, powinniśmy być otwarci, przyjmować akceptującą postawę i pohamować nadmierny krytycyzm. Nie raz zdarzy się, że nasi uczniowie sięgną po książkę w naszym mniemaniu mało wartościową czy szkodliwą (mogą to zresztą zrobić dla żartu – sprawdź naszą reakcję np. na to, że cenią sobie powieść *Pięćdziesiąt twarzy Greya*).

Pamiętajmy, że lepiej, by młodzież sama wyciągnęła wnioski, niż żebyśmy ją w tym wyręczali. Jeśli więc uważamy, że jakaś książka nie jest zbyt wartościowa, zamiast mówić o tym wprost, zorganizujmy na ten temat dyskusję lub po prostu stawiajmy w rozmowie – sokratejską „położniczą” metodą – odpowiednie pytania, które naprowadzą ucznia na właściwe wnioski.

Pamiętajmy, że rozbudzanie zamiłowania do lektury u młodzieży powinno przebiegać w przyjemnej atmosferze i metodą małych kroków. Stopniowo podnośmy „poziom trudności”, a przede wszystkim starajmy się go jak najbardziej indywidualnie dopasować do uczniów. Cieszymy się też z każdego zwycięstwa – u osoby, która nic nie czyta, będzie nim nawet przeczytanie *Pięćdziesięciu twarzy Greya*, z kolei jeśli po tę książkę sięgnie ktoś, kto czyta sporo, nie uważajmy tego za



porażkę, ale pogódźmy się z faktem, że młodzież wybiera głównie książki popularne (moda ma tu duże znaczenie).

Zamiast krytykować czytelnicze wybory młodzieży, wyrażamy uznanie, że nasi uczniowie czytają i zorganizujemy debatę na temat... ulegania modom w czytelnictwie (pamiętając, że ma to też dobre strony, np. wspólny dla wszystkich kod kulturowy, który ułatwia komunikację i zacieśnia więzi). Nawet z przeczytania kiepskiej książki można wysnuć wartościowe wnioski, jeśli lekturę podsumuje pouczająca i interesująca dyskusja.

Jeśli chcemy, by młodzież sięgała po bardziej wartościowe tytuły, możemy polecać konkretne książki, ale dobierane tak, by faktycznie mogły spodobać się danej osobie (dlatego warto znać indywidualne upodobania czytelnicze).

Od rozmowy po akcję szkolną

Wśród wartych uwagi metod krzewienia i wspierania czytelnictwa młodzieży warto wymienić:

- organizowanie zajęć warsztatowych lub klasowych dyskusji poświęconych literaturze i konkretnym książkom;
- interesujące spotkania z autorami, wydawcami czy blogerami książkowymi;
- kółka czytelnicze i literackie otwarte na dyskusję i rozwijające kreatywność oraz twórczość własną;
- wycieczki śladami autorów/autorek lub postaci z książek;
- zachęcanie miłośników nowoczesnych technologii do sięgania po e-booki i audiobooki;
- stworzenie książki z rozdziałów pisanych wspólnie przez uczniów danej klasy (lub wspólne pisanie

opowiadania, gdzie każdy kolejno dodaje jedno zdanie);

- organizacja kabaretów czy przedstawień teatralnych, w których młodzież wcieli się w ulubione postacie literackie;
- ciekawe lekcje biblioteczne;
- rozpoczęcie np. poniedziałkowych zajęć od lektury – na pierwszej lekcji nauczyciel czyta przez 15 minut fragment intrygującej (i łatwo dostępnej w bibliotekach) książki, by zachęcić młodzież do sięgnięcia po nią;
- przerwa na lekturę – raz w tygodniu w całej szkole lub w pojedynczej klasie, 15 minut lekcji poświęcane jest na czytanie dowolnie wybranej przez siebie książki – robią to wówczas wszyscy w szkole (łącznie z pracownikami);
- umieszczenie w przestrzeni szkoły intrygujących nawiązań do literatury (ilustracji, cytatów, kalamburów, zagadek);
- czytelnicze akcje szkolne (np. z okazji ważnych rocznic związanych z literaturą) – młodzież może grać w gry związane z literaturą (zagadki, quizy, kalambury, gry miejskie i terenowe, tzw. LARP-y), tworzyć projekty okładek i ilustracji do książek czy też plakaty i internetowe memy propagujące czytelnictwo, uczestniczyć w ciekawych spotkaniach, prelekcjach czy warsztatach, a nawet współorganizować je. Szkoła może też spróbować nawiązać współpracę z wydawcą książek dla młodzieży.

Choć rozwijanie zamiłowań czytelniczych u młodzieży może być trudne, nie warto się zrażać, bo gra warta jest świeczki. Najlepiej, jeśli w szkole zostanie opracowany i przyjęty spójny plan działań na rzecz czytelnictwa – tak, aby oferta była przeznaczona dla osób o różnych potrzebach, upodobaniach, talentach

i o różnym czytelniczym poziomie zaawansowania. A ponieważ planowanie i realizowanie tych działań jest bardzo kreatywnym zajęciem, możliwe, że i my będziemy mieć z tego dużo zawodowej satysfakcji.

Przykłady ćwiczeń

„Lista lektur uzupełniających”

„Wyobraźcie sobie, że minister edukacji poprosił Was o pomoc...”. Zadaniem uczennic i uczniów w grupach jest ułożenie listy lektur uzupełniających (wraz z kilkudziesięciu rekomendacjami), które będą podobały się ich rówieśnikom, a przy tym będą spełniały różne kryteria, np. będą rozgrywać się w świecie rzeczywistym lub fantastycznym, autorem będzie mężczyzna/kobieta, książka będzie pokazywała, jak uporać się z ważnym życiowym problemem, bohater(ka) książki będzie dziewczyną/chłopcem, osobą godną naśladowania itp.

„Pierwsze zdanie”

Zadaniem każdej pary jest napisanie pierwszego zdania książki, którą sami chcieliby przeczytać. Powinno być interesujące, przykuwające uwagę, zachęcające do lektury – może być dowcipne. Następnie para dopowiada (dopisuje): jaki ta książka mogłaby mieć tytuł, jaki reprezentowałaby gatunek czy podgatunek literacki, o czym mogłaby być, jacy mogliby być bohaterowie itp. Następnie osoby chętne odczytują wyniki swojej pracy.

Nauczyciel(ka) zachęca klasę do udzielania informacji zwrotnej, a także pyta, czy ktoś zna książkę, która jest pod jakimś względem podobna do tego, o czym pisała dana para. W ten zabawny sposób można stworzyć listę rekomendacji dla uczennic i uczniów, zainteresować ich konkretnymi tytułami.

„Nieoczekiwane spotkanie”

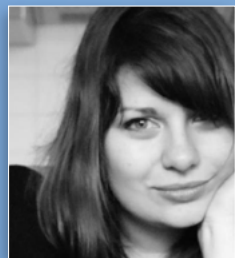
W niewielkich (trzy-, czteroosobowych) grupach uczennice i uczniowie mają przygotować opis nieoczekiwanego spotkania z jakimś bohaterem literackim. Ma to być zagadka – nie wolno więc w tekście używać żadnych nazw własnych

(imion, tytułu książki lub nazwiska autora, nazw geograficznych występujących w książce itp.). Opis powinien jednak zawierać pewne detale, które umożliwią innym odgadnięcie, kim jest ta tajemnicza postać. Uwaga: należy poprosić młodzież, by starała się wybierać

bohaterów raczej znanych, tak by była szansa, że inni odgadną. Ćwiczenie to można też przeprowadzić w formie dramy (zamiast pisać opis spotkania, młodzież przedstawia scenkę-zagadkę) – będzie weselej i bardziej integrująco.

Bibliografia i literatura polecana

Goldman C., (2012), *This is your brain on Jane Austen, and Stanford researchers are taking*, [online, dostęp dn. 23.08.2015]. | Koryś I., Michalak D., Chymkowski R., (2015), *Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 roku*, Warszawa: Biblioteka Narodowa [online, dostęp dn. 9.09.2015]. | Koźmińska I., Olszewska E., (2010), *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa: Świat Książki. | Minge N., (2015), *Nauka czytania*, „Psychologia w Szkole” nr 3(49), s. 17–21. | Molicka M., (2015), *Kto czyta – rozumie*, „Psychologia w szkole” nr 3(49), s. 4–11. | Moskal K., (2015), *Pod wpływem lektury*, „Psychologia w szkole” nr 3(49), s. 12–16. | Zasacka Z., (2014), *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych [online, dostęp dn. 9.09.2015].



Magdalena Goetz

Psycholożka,
psychoterapeutka
i trenerka,
autorka
specjalistycznych

publikacji przeznaczonych dla kadry oświatowej i innych zawodów usług społecznych. Ukończyła studia z psychologii na Uniwersytecie Gdańskim, obroniła pracę dyplomową poświęconą satysfakcji z pracy

i życia nauczycieli szkół średnich. Następnie podjęła studia doktoranckie, obecnie przygotowuje do obrony pracę doktorską poświęconą związkowi między stresem a postawami żywymi pracowników zawodów społecznych, w tym nauczycieli.

Regularnie publikuje w czasopiśmie branżowych artykuły poruszające tematy związane z oświatą i wychowaniem, przeciwdziałaniem przemocy, dyskryminacji i mobbingowi, ze wsparciem i terapią oraz z psychologią pracy i organizacji

w kontekście szkoły. Jej artykuły ukazują się m.in. w czasopiśmie: „Niebieska Linia”, „Głos Nauczycielski”, „Dyrektor Szkoły”, „Głos Pedagogiczny”, „Sygnał”.

Ma własną firmę – Pracownię Psychologiczną Aspiro. W jej ramach oferuje psychoterapię młodzieży i dorosłych prowadzoną w nurcie poznawczo-behawioralnym, a także zajęcia psychoedukacyjne i profilaktyczne dla dzieci i młodzieży, szkolenia dla kadry oświatowej oraz szkół dla rodziców.

**Książki naszych marzeń**

Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje program „Książki naszych marzeń”, nakierowany na promocję czytelnictwa. Zapewnia on środki na zakup książek do bibliotek szkolnych. Z programu w roku szkolnym 2015/2016 skorzysta ponad 10 tys. szkół podstawowych, a wnioskowana przez organy prowadzące kwota wsparcia z budżetu państwa to ponad 16 mln zł.

– Ten program był przedpołem dla programu wieloletniego. W programie „Książki naszych marzeń”, o dofinansowanie zakupów książek mogły ubiegać się szkoły podstawowe. Najwyższa kwota, o którą zabiegały, to 2 170 zł – przypomniła minister edukacji podczas konferencji prasowej poświęconej Narodowemu Programowi Rozwoju Czytelnictwa.

Szefowa MEN przypomniła też, że do 14 października czekamy na zgłoszenia szkół do drugiej edycji konkursu „Książki naszych marzeń”. – W ubiegłym roku zgłosiło się ponad 1 200 szkół. Mam nadzieję, że w tym roku pobijecie ten wynik. Działajcie – poprosiła minister edukacji.

Źródło





7 pytań do... prof. Grzegorza Leszczyńskiego, krytyka i historyka literatury

Agnieszka Pietryka: Panie Profesorze, badania czytelnictwa przeprowadzone przez Bibliotekę Narodową i Instytut Badań Edukacyjnych pokazują, że dzieci i młodzież mało czytają. Czy to „bunt czytelniczy”?

Grzegorz Leszczyński: W pewnej mierze jest to skutek spłotu czynników prowadzących młode pokolenie do buntu wobec lektury. Ale nie tylko. Książka przegrywa z agresywnymi formami kultury.

Promocja czytelnictwa to za mało. Cywilizacja Zachodu zorientowana jest na „mieć”, nie na „być”. Książka jest po stronie „być”, rozwija człowieka, pogłębia jego wrażliwość, stymuluje życie wewnętrzne – a tego nie da się ani zmierzyć testami kompetencyjnymi, ani przekuć na spektakularne sukcesy dzieci i nastolatków.

Wyniki badań czytelniczych są papierkiem lakmusowym priorytetów społecznych. Dzieci nasiakają tym, czym nasiąknięta jest dorosła część społeczeństwa. Zmiany trzeba zacząć od siebie, od weryfikacji własnych priorytetów, od przemyślenia własnej wizji człowieka i życia. Dziećmi, które po szkole biegają z lekcji muzyki na angielski, karate i niezliczone kursy, szkoła chętnie się chwali, ich rodzice rosną w dumę, a one same wyrastają na zwycięzców w wyścigu szczurów. Ci, którzy dużo czytają, budują

w sobie to, co jest dalekie od blichtru i umiejętności sprzedawania się.

AP: Jakie są obecnie główne trendy w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży?

GL: Proza dla młodzieży skupiona jest na analizowaniu świata, w którym żyją współczesne nastolatki, na głębokiej penetracji ich problemów. Niekiedy są to problemy znane od wieków, jak samotność, odrzucenie, konflikty domowe, dramaty uczuciowe; niekiedy nieznane, nieobecne w literaturze wcześniej – coming out, eurosieroctwo, alkoholizm i narkomania, molestowanie w rodzinie, gwałt, przemoc rówieśnicza, zdrada przez najbliższych przyjaciół, którzy w prozie XIX i XX w. byli gwarantami stabilności świata: choćby wszyscy zdradzili, przyjaciele podawali pomocną dłoń. Teraz i to zawiodło.

Obraz minorowy, ale nie u wszystkich autorów – wystarczy jako kontrapunkt przywołać powieści Małgorzaty Musierowicz czy Ewy Nowak. Ożywa proza historyczna, ciekawe zjawiska można odnotować w prozie detektywistycznej.

Książki dla dzieci to przede wszystkim królestwo poezji, niekiedy z najwyższej półki (Małgorzata Strzałkowska!), baśni (Liliana Bardijewska) i prozy mówiącej o otaczającym świecie

(Zofia Stanecka), a także utworów humorystycznych (Grzegorz Kasdepke).

Mamy wielu świetnych pisarzy, wielu znakomitych ilustratorów, bardzo różnorodne książki. Serce roście, patrząc na te czasy!

AP: Czy w polskiej literaturze pojawiają się tematy znane z książek zagranicznych? Jeśli tak – jakie?

GL: Literatura jest otwarta na inspirację, zawsze przecież tak było, od wieków średnich po współczesność. To samo dotyczy książek dla młodego pokolenia. Powieści Alcott, Burnett i Spyri wpływały na Makuszyńskiego, baśnie Andersena na Konopnicką, a Tolkien na Dorotę Terakowską. Podobieństwa są naturalne i oczywiste.

Patronami pozy dla starszych dzieci i młodszych nastolatków są wciąż Sempé i Goscinny, stąd bardzo żywo obecny humor polegający na prowadzeniu narracji z perspektywy młodych bohaterów – świat rówieśników, a przede wszystkim dorosłych staje się wówczas niewyobrażalnie śmieszny (np. w prozie Pawła Beręsewicza).

Polska proza dla nastolatków jest bardziej stonowana od tej, która dominuje w świecie, tematy są podobne (np. coming out w powieści Anny Onichimowskiej, inicjacja

erotyczna), ale zwykle w mniej jaskrawy sposób ukazywane.

AP: Kto, Pana zdaniem, powinien zachęcać dzieci do czytania? Rodzice, nauczyciele, bibliotekarze...?

GL: Zachęcanie to niedobre określenie. W okresie nastoletniego buntu trudno wierzyć dorosłym, którzy namawiają do czynności tak archaicznej jak czytanie. Lepiej oddać młodzieży inicjatywę, subtelnie wspierać czytelnicze snobizmy i mody, inspirować blogi o książkach, fora dyskusyjne... Raczej dyskretnie towarzyszyć, kibicować z książką pod pachą, ale nie zachęcać. Więcej mogą zrobić sportowcy, którzy opowiedzieliby o swoich lekturach, czy młodzi aktorzy, niż nauczyciele i bibliotekarze. Widziałem kilka bibliotecznych spotkań z psychologami – efekty świetne, młodzież garnęła się sama, zadawała pytania albo wrzucała kartki z pytaniami do specjalnej skrzynki, a psychologowie mówili o sensie czytania: idziesz symboliczną drogą, na której sam znajdujesz siebie.

Więc nie zachęcać. Żyć tak, jak chciałoby się, żeby żyli inni. Czytać, szukać odpowiedzi na ważne pytania, rozwijać się. To naprawdę działa. Świat zmienia się wtedy, gdy zmienia się samego siebie, a nie wtedy, gdy głosi się tyrady.

AP: Czy przewiduje Pan zmierzch książki drukowanej? Czy najmłodsze pokolenie nie usłyszy już szelestu kartek i nie poczuje zapachu farby drukarskiej?

GL: Nie jest ważna forma książki, ważne jest to, co książka z czytelnikiem robi, czy potrafi go porwać, zafascynować i uwieść, czy go kusi i nęci, czy przeciwnie: odstręcza. Czy zapowiada rozkosze, czy nudzi i męczy. Z książką jest

trochę tak jak z muzyką: można jej słuchać w telefonie, w radiu, na komputerze, z płyty, ale żywego koncertu nic nie zastąpi. Ale czy to źle, że są płyty, że muzyka nas zewsząd otacza? Więc niech i książki nas otaczają, a te papierowe, szeleszczące i „prawdziwe” już niedługo będą jak koncert, na który się czeka, a potem długie miesiące nosi w sobie.

AP: Czy podzieli się Pan z nami swoją listą bestsellerów dla młodych odbiorców?

GL: Pozwolę sobie wymienić 16 książek – bo tyle jest książkowych lat „dzieci i młodzieży”, później to już czytelnicza grupa młodych dorosłych. Bardzo subiektywnie, „na gorąco”. Tylko polskie książki. Tylko z ostatnich lat. Alfabetycznie.

- Liliana Bardijewska, *Zielony wędrowiec*
- Paweł Beręsewicz, cykl o rodzinie Ciumków
- Marta Fox, *Coraz mniej milczenia*
- Grzegorz Gortat, *Do pierwszej krwi*
- Grzegorz Kasdepke, *Kacperiada*
- Barbara Kosmowska, *Buba*
- Joanna Kulmowa, *Kulmowa dzieciom*
- Małgorzata Musierowicz, *Jeźycjada*
- Joanna Olech, *Dynastia Miziołków*
- Anna Onichimowska, *Piecyk, czapeczka i budyń*
- Ewa Przybylska, *Most nad Missisipi*
- Joanna Papuzińska, *Kołysała mama smoka*
- Joanna Rudniańska, *Kotka Brygidy*
- Małgorzata Strzałkowska, *Zielony i Nikt*
- Marcin Szczygielski, *Omega*
- Dorota Terakowska, *Tam, gdzie spadają anioły*

AP: Na polskim rynku działa wiele wydawnictw publikujących książki dla młodzieży. Które, Pana zdaniem, mają najciekawszą ofertę?

GL: Są oficyny duże, od dziesiątków dobrze rozpoznawalne na rynku, jak Nasza Księgarnia. Są takie, które zaczynały po 1989 r. i zyskały uznanie czytelników i krytyki – jak Media Rodzina, Siedmioróg, Literatura. Są oficyny niewielkie, które stawiają na książkę ambitną: jak Bajka, Dwie Siostry, Ezop czy Muchomor. Każde z nich godne jest zaufania. Z dobrym wydawnictwem jest tak jak z dobrą restauracją: może nie wszystkie dania są na nasz gust, nie każde z nich nam zasmakuje, ale każde jest wyrafinowane, dopracowane w każdym calu. Jest z czego wybierać. W sytuacji, gdy rynek księgarski został zalany istnym tsunami kiczu i miernoty, szczególnie ważne są punkty orientacyjne. Takimi punktami mogą być dobre, rzetelne wydawnictwa.

AP: Dziękuję za rozmowę!



Grzegorz Leszczyński

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Pracowni Badań Literatury dla Dzieci i Młodzieży w Instytucie Literatury Polskiej. Zainteresowania naukowe: historia literatury dla dzieci i młodzieży, współczesna proza inicjacyjna, fantastyka XIX i XX w.

Autor książek: *Książki pierwsze. Książki ostatnie?* (2012), *Bunt czytelników* (2010), *Magiczna biblioteka* (2007), *Kulturowy obraz dziecka i dzieciństwa w literaturze* (2006), *Literatura i książka dziecięca* (2003), *Elementarz literacki* (2001), *Młodopolska lekcja fantazji* (1990). Redaktor naukowy *Słownika literatury dziecięcej i młodzieżowej* (2002) i kilkunastu tomów zbiorowych, autor kierowanych do młodych czytelników antologii, m.in. *Baśnie świata* (2007), *Polskie baśnie i legendy* (2006), *Po schodach wierszy* (1992).





O budzeniu dusz... i pracy w sieci

Kilka miesięcy temu zostałam poproszona o krótkie wystąpienie podczas seminarium „Jak pomóc szkole w zainteresowaniu uczniów książką. Rola i zadania placówek wspomagania”, które odbyło się w Ośrodku Rozwoju Edukacji. Mój referat miał dotyczyć pracy sieci współpracy i samokształcenia dla nauczycieli w tym zakresie. I wtedy właśnie zaczęły pojawiać się w mojej głowie pytania: Dlaczego czytelnictwo to wyzwanie? Kto powinien je podejmować – sieci czy dla nauczyciele?

Dlaczego czytelnictwo to wyzwanie?

Sieć to forma doskonalenia, którego celem jest wspólne rozwiązywanie problemów, w oparciu o dzielenie się pomysłami, spostrzeżeniami i propozycjami. W jaki sposób czytelnictwo dzieci i młodzieży może być problemem z punktu widzenia nauczycieli, którzy biorą udział w pracy sieci? Odpowiedzi można szukać m.in. w raporcie z badań przeprowadzonych w grupach 12- i 15-latków przez Instytut Badań Edukacyjnych (IBE).

Okazuje się, że liczba uczniów sięgających po książki z wiekiem spada. O ile 87% uczniów ostatniej klasy szkoły podstawowej w ciągu dwóch miesięcy nauki przeczytało w całości lub we fragmentach co najmniej jedną lekturę szkolną, o tyle wśród gimnazjalistów z trzeciej klasy w ciągu roku szkolnego zrobiło to 76% pytanych. W tym zakresie dziewczęta wypadają lepiej niż chłopcy. Co piąty 12-latek codziennie sięga po książkę (niekoniecznie po lekturę szkolną). Natomiast codzienne czytanie dla przyjemności zadeklarowało tylko 15% 15-latków.

Jeszcze smutniejszy obraz rzeczywistości wyłania się, kiedy

spojrzymy na grupę badanych, którzy nie czytają w ogóle. W grupie uczniów szkół podstawowych było to 8% dziewcząt i chłopców, natomiast wśród gimnazjalistów aż 40% zadeklarowało, że czyta książki sporadycznie (kilka razy w roku) lub nie czyta ich wcale.

Z jednej strony chcemy, aby młodzi ludzie rozwijali się, biorąc do ręki książkę, a z drugiej prawdopodobnie tracimy z oczu inne ich potrzeby i obszary zainteresowań, mimowolnie stawiając naszych uczniów przed wyborem: albo książka, albo inne zamiłowania. Czy zatem my, nauczyciele, możemy coś zrobić, aby nie musieli wybierać?

Wyzwania dla sieci czy wyzwania dla nauczycieli?

Zasygnalizowane powyżej wybrane wyniki badań pokazują, że obszar czytelnictwa z pewnością jest wyzwaniem. Choćby z tego powodu, że dobre opanowanie techniki czytania jest niezbędne do tego, by dzieci mogły się uczyć, a czytanie jest jednym z podstawowych sposobów zdobywania wiedzy. Czytanie rozwija wyobraźnię, wrażliwość. Stwarza okazję do poszerzania zasobu słów...

Argumenty można by mnożyć.

Równocześnie nie ulega wątpliwości, że jest to obszar, nad którym można i warto się pochylić, tworząc sieci dla nauczycieli.

Organizacja takich sieci może być wyzwaniem dla pracowników bibliotek pedagogicznych. Równocześnie warto zwrócić uwagę na to, co waży na jakości działań podejmowanych w sieci. Ponieważ jest to forma doskonalenia polegająca na dzieleniu się doświadczeniami i zespołowym rozwiązywaniu problemu w oparciu o wymianę poglądów, jednym z istotniejszych czynników jest motywacja osób uczestniczących w pracach sieci. A co człowieka motywuje? Mówiąc najprościej – to, co pozwala mu zmieniać jego rzeczywistość na lepszą, zrealizować własne cele, pomoże spełniać oczekiwania, zaspokoi potrzeby.

Jaka jest motywacja nauczycieli do pracy w sieciach dotyczących czytelnictwa (jakie cele, oczekiwania potrzeby własne realizują)? Co w tym obszarze jest dla każdego uczestnika sieci wyzwaniem? Odpowiedzi na te pytania należy szukać w otwartej rozmowie z nauczycielami.

To wyzwanie dla organizatora i koordynatora pracy sieci, ponieważ bez zrozumienia osobistych pobudek uczestników trudno będzie utrzymać ich motywację do pracy i właściwie wytyczyć kierunki działania.

Dlaczego w tytule „o budzeniu dusz”?

Coraz częściej zastanawiam się, czym mogłaby się zajmować sieć poświęcona rozwijaniu czytelnictwa. Pewien przykład planu pracy takiej sieci mamy opisany [w materiałach](#) Ośrodka Rozwoju Edukacji.

To propozycja, która została zaplanowana dla nauczycieli języka polskiego szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych i dotyka szerokiego spektrum zagadnień. Zaplanowano w niej zadania mające na celu identyfikację przyczyn słabego zainteresowania uczniów książką (*Dlaczego uczniowie nie czytają? Dlaczego nie potrafimy zachęcić uczniów do czytania?*) i wypracowanie rozwiązań – m.in. w oparciu o analizę wpływu nauczycieli różnych przedmiotów na zainteresowanie książką uczniów. Miała być w niej przestrzeń na przyglądanie się zasobom i funkcjonowaniu biblioteki szkolnej oraz zadanie sobie pytań, jak wykorzystać zasoby internetu i nowe technologie w służbie promocji czytelnictwa. Zaplanowano różnorodne formy pracy m.in. warsztaty tematyczne (*jak pracować z lekturą, analiza dzieł literackich, jak na zajęciach różnych przedmiotów zachęcać do czytania*), dzielenie się dobrymi praktykami (*inspirujące pomysły na pracę z lekturą, pomysły na działania popularyzujące czytelnictwo*).

Kiedy przeglądałam ten materiał, nie mogłam oprzeć się wrażeniu, że można pójść dalej, głębiej. Choć



dotykamy kwestii zachęcania do czytania, nie musimy pracować tylko z nauczycielami języka polskiego. Zastanówmy się, jak może w tym obszarze pracować anglista, historyk, geograf... A nauczyciel WF-u? I jak do tego wszystkiego ma się kwestia motywacji nauczycieli, o której pisałam wcześniej?

Wtedy właśnie przypominałam sobie przeczytany gdzieś przypadkiem fragment wiersza. Jego autorem jest Xi Chuan – chiński poeta.

„Sterczące regały uginają się
Pod ciężarem tysiąca śpiących
dusz.
Po cichu, z nadzieją –
Za każdym razem, gdy otwieram
książkę,
Budzi się dusza”

W tym właśnie fragmencie dostrzegłam klucz do swojego myślenia o pracy w sieci dotyczącej kwestii czytelnictwa. Uświadomiłam sobie, że moje przywiązanie do książek nie wiąże się z tym, kto je promował, że specjalnie zachęcał mnie do czytania, ale z tym, w jaki sposób dorośli pomogli mi odkrywać drzemiącego w nich ducha – a może raczej ducha i emocje, które się

budziły we mnie, kiedy po nie sięgałam.

Pierwszym nauczycielem był mój Ojciec. To on podsuwał mi różne dzieła, które go zainteresowały. Pamiętam długie rozmowy dotyczące odkrywanych przeze mnie wątków – niejednokrotnie odbywane gdzieś w kuchni, przy okazji. Nie było w tym naukowego zacięcia, nie brzmiała w naszych rozmowach nuta formalnych analiz. Rozmawialiśmy po prostu o tym, co poruszało. Drugą ważną dla mnie osobą był mój nauczyciel polskiego z liceum. Człowiek, który nie pytał nas „Co autor miał na myśli?”, ale „Co wy o tym myślicie?”. I okazywało się, że widzieliśmy różne rzeczy... I to właśnie było fascynujące. Lekcje polskiego, na których spiraliśmy się między sobą, chwile wspólnego poruszenia, refleksji, radości czy rozbawienia. Dorosły, który był z nami w klasie i wyglądał na zainteresowanego tym, co nas poruszało. Tworzyliśmy więzi. Poznawaliśmy siebie samych i siebie wzajemnie. Budziła się nasza dusza.

Często zachęca się nauczycieli, by budując motywację uczniów do czytania, korzystali z nowoczesnych

form przekazywania informacji o literaturze oraz udostępniania tekstów. Z pewnością forma, w której uczniowie zyskują dostęp do tekstu, ma znaczenie. Nowoczesne technologie są im dużo bliższe niż nauczycielom. Ale równocześnie warto mieć świadomość, że to tylko opakowanie...

Podejmij wyzwanie

Na podstawie przywoływanych wcześniej badań IBE sformułowano szereg wniosków. Mogą one stanowić pewną pulę zagadnień, które mogą stać się przedmiotem pracy w sieci. Z niektórymi z nich bezsprzecznie się zgadzam. Na inne natomiast chciałabym spojrzeć w sposób może nieco polemiczny. Gdybym miała stać się uczestnikiem sieci, to właśnie te ostatnie wydałyby mi się najbardziej interesujące.

Jestem głęboko przekonana, że „w doborze lektur warto odwoływać do zainteresowań, oczekiwań uczniów wobec lektury oraz wykształconych nawyków”. Pamiętam, że moja fascynacja górami bardzo wyraźnie przekładała się na dobór literatury. Połykałam książki opisujące wyprawy wysokogórskie, sięgałam po albumy, przewodniki, nowele Kazimierza Przerwy Tetmajera zawarte w tomiku *Na skalnym Podhalu* były dla mnie czymś w rodzaju bajki na dobranoc, a zbiory jego wierszy leżały w zasięgu ręki.

Dobre poznanie zainteresowań i fascynacji uczniów może stanowić podpowiedź dla nauczycieli. Może się okazać, że uczeń, który nie lubi czytać, a fascynuje się piłką nożną, swoją przygodę z książką rozpocznie od ciekawego tekstu na temat klubu piłkarskiego, podsunętego przez nauczyciela WF-u. A może nauczyciel

plastyki poleci fascynującą biografię malarza miłośnikowi historii sztuki? Pozostaje pytanie, jak rozpoznawać zainteresowania uczniów i jak zadbać o to, by wszyscy nauczyciele mieli tę wiedzę i chcieli z niej korzystać. Warto też zastanowić się, kto i w jaki sposób ma podsuwać literaturę uczniom.

Nie mam również wątpliwości co do tego, że „uczniowie chcą znać powody, dla których warto czytać dany utwór, dlaczego może on być dla nich ważny, interesujący, kształcący. Warto wskazywać odniesienia do osobistych doświadczeń uczniów, ich potrzeb, zainteresowań, fascynacji”. Każdy z nas, jak sądzę, woli robić rzeczy, w których dostrzega sens. Młodzi ludzie także. Czy to jednak znaczy, że my musimy im dać odpowiedź na pytanie „dlaczego warto”? A jeśli założymy, że nie – to w jaki sposób stwarzać pole młodym ludziom do tego, by poszukiwali odpowiedzi na to pytanie. Myślę, że niejednokrotnie mogą nas zaskoczyć...

Ważne jest, aby nauczyciele mieli świadomość, że różnice w upodobaniach i motywacjach czytelniczych wynikają przede wszystkim z płci. IBE w swoim raporcie rekomenduje, aby w związku z tym indywidualizować podejście do uczniowskich lektur. Jedną z dróg to po prostu dobór lektur i podsuwanie literatury, która będzie uwzględniać preferencje jednych i drugich. Ale wydaje mi się, że w tej rekomendacji można odnaleźć jeszcze głębszy wymiar. Pracując w sieci, chętnie pochyliłabym się nad tym, jak wykorzystać tę zależność do budowania w uczniach rozumienia, jak kobiety i mężczyźni postrzegają świat. Przy czym nie chodzi tu po prostu o podział na to, co „męskie” i „niemęskie”, „kobiece”

i „niekobiece”, ale raczej o budowanie umiejętności dostrzegania i rozumienia tego, że różnimy się sposobem widzenia rzeczywistości, zaspokajania własnych potrzeb. Takie doświadczenia mogą w przyszłości zaowocować większym zrozumieniem w relacjach męsko-damskich zarówno na terenie szkoły, jak i na dalszych etapach życia.

Z badań wynika, że „na nawyki czytelnicze w bardzo dużym stopniu wpływa rodzina. Trzeba wzmacniać społeczne akcje promocyjne skierowane w stronę rodziców, a także samej młodzieży”. To sformułowanie budzi we mnie pewien niepokój. Należę do tych osób, które mają ograniczone zaufanie do akcji promocyjno-propagandowych. Gdybym miała, pracując w sieci, odnosić się do kwestii wpływu rodziny, zadałabym sobie raczej pytania: Jak popularyzować czytelnictwo bez robienia propagandy? Jak uwzględnić różnorodność nawyków czytelniczych w rodzinach, wspierając uczniów? Jak pracować ze środowiskami, w których obcowanie z książką nie stanowi codziennej praktyki – bez oceniania, pouczania, moralizowania i nadmiernego ingerowania w zwyczaje rodziny? I wreszcie – co w ogóle oznacza „praca z rodzicami w obszarze czytelnictwa”?

Na koniec chciałabym podjąć jeszcze kwestię zasobów bibliotecznych. IBE rekomenduje: „Ważne jest, aby biblioteki szkolne systematycznie uzupełniały swoje zasoby o dzieła poczytne wśród nastolatków i atrakcyjne dla nich”. Ale czy rzeczywiście „poczytność” powinna być jedynym kryterium uzupełniania zasobów? Pozwolę sobie raz ostatni posłużyć się osobistym doświadczeniem. Kiedy moje dzieci były w wieku przedszkolnym, mój

Ojciec – ten Człowiek, który uczył mnie kochać literaturę – zachorował na chorobę Alzheimera. Zachowania dziadka były zupełnie niezrozumiałe dla jego wnuków. I wówczas w sukurs przyszła nam książka *Cukierek dla dziadka* Tadka Ivony Brezinowej, która jest opowieścią o relacji chorego na Alzheimera dziadka i wnuka, który staje się dla niego oparciem.

Czytanie tej historii i rozmowy o niej pomogły moim synom oswoić naszą rodzinną sytuację. Przez kolejne lata z dużym zrozumieniem podchodzili do postępujących objawów choroby. Piszę o tym dlatego, że sięgnęliśmy po książkę, której większość rówieśników moich dzieci nie znała (ich doświadczenia życiowe nie generowały takiej potrzeby). Właśnie dlatego myślę, że uzupełniając zasoby biblioteki, warto myśleć zarówno o poczytności, jak i o pewnych sytuacjach wyjątkowych. Są książki, które pojedynczym uczniom mogą pomóc poradzić sobie z trudnymi doświadczeniami żywymi. Są też takie, które nie wzbudzą powszechnego zainteresowania, ale pomogą komuś pogłębić obszary jego nietypowych zainteresowań.

Siec – tak, ale jaka?

Siec jest taką formą doskonalenia, która pozostawia uczestnikom możliwość kreowania rzeczywistości. Decydując się na udział w pracy sieci

poświęconej czytelnictwu, warto zacząć od odkrywania własnego stosunku do książki, własnych doświadczeń w tej materii. Warto o to samo zapytać osoby, z którymi współpracujemy, i swoich uczniów. I wreszcie zadać sobie pytania – co dla mnie w tym temacie jest naprawdę ważne, intrygujące, ciekawe? Co chcę zmienić i w jakim kierunku? Na co mam wpływ, a na co nie mam? Co jest moim zasobem – co mogę dać swoim uczniom z moich doświadczeń z literaturą, czym ich mogę „porwać”? Co mogę dać innym uczestnikom sieci z siebie, a czego od nich oczekuję? W taki sposób przed sobą samym odkryję własną motywację i cel, do którego dążę.

Ukonstytuowanie się sieci powinno wiązać się ze wspólnym ustaleniem kierunku działania. Dlatego warto wspólnie rozważyć, które zagadnienia są kluczowe dla uczestników sieci. Być może zajmiecie się rolą dorosłych (rodziców, nauczycieli, bibliotekarzy) w kreowaniu zainteresowań uczniów książką? Może dostrzegacie w swoich szkołach dzieci doświadczające trudności w opanowaniu techniki czytania i przedmiotem Waszej pracy będzie wspieranie tych uczniów, aby ich trudności nie stały na ich drodze do rozmówienia się w literaturze? Może Waszą drogą będzie odkrywanie pasji uczniowskich i wykorzystanie ich do budowania upodobań

czytelniczych? Może obmyślicie metody i formy pracy z pasjonatami czytania, dla których analiza tekstów jest fascynująca? Pamiętajcie, że oni mogą stać się „zaczynem” wśród rówieśników! A może wręcz przeciwnie – pochylicie się z należnym szacunkiem nad rodzinami, dla których obcowanie z książką nie stanowi szczególnej wartości? To trudne wyzwanie, a jednak warte uwagi. A może...



Katarzyna Leśniewska

Pedagog specjalny, pracownik ORE. Ukończyła szkolenia z zakresu socjoterapii i psychoterapii Gestalt. Liderka zmian MEN z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Przygotowana do wykonywania zadań SORE.

Trenerka, autorka publikacji, scenariuszy zajęć i artykułów m.in. z zakresu umiejętności wychowawczych, kompetencji psychospołecznych i pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Współautorka programu *Jak sobie radzić z prowokacyjnymi zachowaniami uczniów. Metoda konstruktywnej konfrontacji*.

Promocja czytelnictwa w Ośrodku Rozwoju Edukacji – filmy

Ośrodek Rozwoju Edukacji prezentuje filmy poświęcone promocji czytelnictwa, które powstały w ramach działań w projekcie „System doskonalenia nauczycieli

oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół”:

- *Jak zainteresować uczniów książką? Nowe zadanie dla szkół i placówek wspomagania*

- *Skuteczne sposoby zachęcania uczniów do czytania*
- *Jak wspierać szkoły w zachęcaniu uczniów do czytania?*





Czy czytanie może (u)leczyć? O terapeutycznych wartościach literatury

„Czytamy książki, by odkryć, kim jesteśmy. To, co inni ludzie (...) robią i myślą, czują jest bezcennym przewodnikiem w rozumieniu, kim jesteśmy i kim możemy się stać”.
Ursula K. Le Guin

Nie jest tajemnicą, że czytanie wnosi do naszego życia wiele dobrego, uczymy się choćby poprawnej pisowni wyrazów, a także wypowiadania się. Kształtują się nasze zainteresowania, stajemy się kreatywni. Czytanie możemy traktować jako hobby, dzięki któremu rozwija się nasza wyobraźnia. To w książkach zawarte są mądrości... Co zatem zrobić, by zachęcić do czytania dzieci i młodzież?

Prosić, zachęcać, zmuszać...?

Coraz częściej spotykamy się z przekonaniem, że dzięki odpowiednio dobranej literaturze czytanej dzieciom możemy wpłynąć na zmianę ich myśli, uczuć, zachowań, uczyć je wartości moralnych, pomagać w budowaniu prawego i mocnego charakteru, pomóc w uwolnieniu się od stresu i w osiągnięciu stanu relaksu (zob. Koźmińska, Olszewska, 2010, s. 218–219).

Niekiedy do czytania wcale nie trzeba dzieci namawiać. Są jednak i takie, których do sięgnięcia po książkę w żaden sposób nie da się zmusić. A może nie o zmuszanie tu chodzi? Dzięki odpowiednio podejmowanym krokom możemy wpłynąć na zmianę stosunku dzieci do czytania. Wydaje się proste. Jak tego jednak dokonać? Jednego z ciekawych sposobów użyła pewna babcia...

Chłopiec mieszkający w dużym mieście nie przepadał za czytaniem, w zasadzie to w ogóle nie lubił

książek. Co roku spędzał całe wakacje u dziadków na wsi. Jego babcia codziennie – po obiedzie, a także przed spaniem – czytała jakąś powieść na głos. Chłopczyka zazwyczaj przerażała objętość wybieranych przez babcię książek, często nie podobał mu się też tytuł. Mimo to lubił te wspólne chwile, nie musiał męczyć się, czytając samodzielnie, z chęcią wsłuchiwał się w ciepły głos babci. Ta z kolei wiedziała, że wspólne głośne czytanie nie tylko rozbudza wyobraźnię chłopca, lecz także zacieśnia więzy między nimi. Głęboko liczyła, że chłopiec zmieni swój negatywny stosunek do czytania i przyjdzie taki dzień, że dobrowolnie sięgnie po jakąś książkę. Tak też się stało.

Któregoś popołudnia babcia była zajęta, a chłopiec bardzo się nudził. Zdjął z regału książkę, której tytuł

bardzo mu się spodobał – *Przygody Tomka na Czarnym Łądzie*

A. Szklarskiego. Chłopiec dumnie zaczął czytać. Początkowo trudno było mu się skupić, wracał do wcześniejszych akapitów. Pamiętał jednak o słowach babci, że niektóre książki z pozoru mogą wydawać się nieciekawe, a nawet dziwne, że nie należy się tym jednak zrażać, będąc dopiero na drugiej stronie! Chłopiec przeczytał samodzielnie całą książkę. Spodobała mu się tak bardzo, że po powrocie z wakacji udał się do pobliskiej biblioteki, gdzie znalazł cały cykl o przygodach Tomka Wilmowskiego. Chłopiec wypożyczał kolejne tomy i tym sposobem przeczytał wszystkie dziewięć tytułów!

W wolnych chwilach sięgał coraz chętniej po książki innych autorów.

¹ Alfred Szklarski, *Tomek w krainie kangurów* (1957), *Przygody Tomka na Czarnym Łądzie* (1958; nowy wydawca stosuje od 1991 r. tytuł *Tomek na Czarnym Łądzie*), *Tomek na wojennej ścieżce* (1959), *Tomek na tropach Yeti* (1961), *Tajemnicza wyprawa Tomka* (1963), *Tomek wśród łowców głów* (1965), *Tomek u źródeł Amazonki* (1967), *Tomek w Gran Chaco* (1987), *Tomek w grobowcach faraonów* (1994, tom wydany pośmiertnie, dokończony przez ks. Adama Zelgę na podstawie notatek pozostawionych przez autora).

W jego przypadku systematyczne czytanie zaowocowało m.in. lepszymi ocenami z języka polskiego, przede wszystkim (ku uciesze rodziców) z klasówek ortograficznych. Dziś ten chłopiec ma ponad 30 lat i pracuje w branży logistycznej. To młody człowiek, który chętnie odwiedza księgarnie, biblioteki i nadal systematycznie czyta. Jest bardzo wdzięczny swojej babci za wspamiętanie wspomnienia związane z ich wspólnym czytaniem, a także za rozbudzenie w nim miłości do książek.

Przytoczoną historię możemy wykorzystać do refleksji nad tym, czy i dziś książka może być atrakcyjną formą spędzania wolnego czasu. Coraz częściej słyszy się przecież, że musi ono konkurować z nowoczesnymi i atrakcyjnymi sprzętami takimi jak tablety, laptopy, konsole, iPady...

Czy faktycznie „dzisiejsze dzieci w ogóle nie czytają”?

Młodzi ludzie nie czytają książek, bo przede wszystkim nie chcą i nie lubią czytać, nie wiedzą, co i dlaczego mają czytać, nie umieją dostatecznie wykorzystać tej umiejętności i zdobytych tą drogą wiadomości. Jest to trudny i złożony proces psychofizyczny. Czytanie nie kojarzy im się przyjemnością, nie przynosi spodziewanej satysfakcji, więc bywa bardzo szybko eliminowane z ich życia.

Przyjrzyjmy się bohaterom opowieści, która zawiera wyznaczniki ponadczasowości. Babcia z naszej historii dobrze wiedziała, co robi. Zachęcała, nie zmuszała. Poświęcała

czas na głośne czytanie. Cierpliwie czekała, przekazała wnukowi swoją pasję i szacunek do książek. Byłaby to idealna babcia do wspamiętania kampanii Fundacji ABC XXI „Cała Polska czyta dzieciom”².

Wnuczek zaś nie lubił książek. Znajdziemy dziś wielu młodych ludzi z takim samym stosunkiem do czytania. W zasięgu jego ręki była jednak dostępna literatura. Zanim po nią sięgnął dobrowolnie, minęło kilka lat. Początkowo nawet nie chciał słuchać czytania babci. Później je polubił. Może nie do końca zdawał sobie z tego sprawę, ale ten wspólny czas umacniał ich relację. Kiedy chłopiec spróbował czytać samodzielnie, okazało się to również niezwykle ciekawą przygodą.

Najlepszym sposobem wydaje się więc zaszczepianie miłości do książek i do czytania – co proponuję uznać za synonim – już od najmłodszych lat. Nie jest tajemnicą, że czytając, uczymy się pisowni wyrazów, a także wypowiadania się. Kształtują się nasze zainteresowania, stajemy się kreatywni. Czytanie możemy traktować jako hobby, rozrywkę, dzięki którym rozwija się nasza wyobraźnia. To w książkach zawarte są mądrości, to w wyniku lektury poszerzamy swoją wiedzę.

Co zatem zrobić, by zachęcić do czytania dzieci i młodzież? Bez wątpienia bardzo dużą rolę odgrywają w tej kwestii dorośli. To nauczyciele, rodzice, dziadkowie mają realny wpływ na kształtowanie przekonań i stosunku młodych ludzi do książek.

Zarówno w pedagogice, jak i w psychologii możemy

zaobserwować wiele form zajęć mających na celu wprowadzenie zmiany. Wykorzystanie literatury do projektowania warsztatów o charakterze wspierającym rozwój dzieci i młodzieży wydaje się dobrym kierunkiem działań pedagogicznych i terapeutycznych (Bautsz-Sontag, 2013, s. 9, 11).

Leczenie biblioterapią

Biblioterapia, którą nazywa się też „leczeniem przez czytanie”, jest czytaniem określonej literatury z intencją, by sobie lub komuś pomóc w uporaniu się z jakimiś problemami emocjonalnymi (Koźmińska, Olszewska, 2010, s. 218).

Prawdopodobnie każdy z nas doświadczył w życiu terapeutycznych wartości literatury. Mogło się to odbyć w sposób bardziej lub mniej świadomy. Spróbujmy sobie przypomnieć tekst, po przeczytaniu którego poczuliśmy, że „urośli nam skrzydła”, wzruszył nas czy zachęcił do głębszej refleksji (Konieczna, 2006).

Biblioterapia nie jest zjawiskiem nowym, jej korzeni możemy szukać już w starożytności. Na portalu przy wejściu do Biblioteki Aleksandryjskiej umieszczony był napis „Psyches iatreion” (sanatorium dla umysłu). W literaturze anglojęzycznej występuje synonimiczne określenie biblioterapii – *reading therapy*, tłumaczone jako „terapia poprzez czytanie” (Konieczna, 2007, s. 110).

Stosując biblioterapię lub jej elementy, można oddziaływać na różne sfery życia człowieka (Koźmińska, Olszewska, 2010, s. 219):

- sferę psychiczną (redukowanie lęków, podnoszenie poczucia własnej wartości, pobudzanie motywacji),

² Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” została założona w 1998 r. przez Irenę Koźmińską, która pełni w niej funkcję prezesa. Celem Fundacji jest wspieranie zdrowia emocjonalnego – psychicznego, umysłowego oraz moralnego – dzieci i młodzieży poprzez działania oświatowe, edukacyjne, organizacyjne, promocyjne i lobbingowe.



- sferę intelektualną (podnoszenie stanu wiedzy i umiejętności, zwłaszcza u osób „wykluczonych społecznie”, co wpływa na podniesienie ich samooceny i poprawę jakości życia,
- sferę społeczną (budowanie umiejętności społecznych, tj. przedstawianie swoich argumentów, proszenie o pomoc, wyrażanie wdzięczności lub żalu, korygowanie zaburzonych relacji, rozważania nad uwarunkowaniami człowieka w świecie).

We wszystkich książkach dotyczących biblioterapii odnajdujemy jej podział na: instytucjonalną, kliniczną i wychowawczą.

Większość nauczycieli, wychowawców i bibliotekarzy stosuje biblioterapię wychowawczą, nazywaną też rozwojową. Książki, materiały czytelnicze, wyobrażeniowe i podobne wykorzystywane są w pracy dydaktyczno-wychowawczej w stosunku do osób określanych jako osoby zdrowe psychicznie i fizycznie, ale borykające się z różnego rodzaju problemami (wychowawczymi, emocjonalnymi i życiowymi).

W związku z powyższym biblioterapia może być jedną z form wsparcia psychologiczno-pedagogicznego w szkole, zważywszy na fakt, że z roku na rok powiększa się grupa uczniów mających specjalne potrzeby edukacyjne. W świetle *rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* (Dz.U. z 2013 r. poz. 532) pomoc psychologiczno-pedagogiczna polega m.in. na rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych

uczniów, wynikających w szczególności:

- ze szczególnych uzdolnień;
- z niepełnosprawności;
- z choroby przewlekłej;
- z niedostosowania społecznego;
- z zagrożenia niedostosowaniem społecznym;
- ze specyficznych trudności w uczeniu się;
- z zaburzeń komunikacji językowej;
- z sytuacji kryzysowych lub traumatycznych;
- z niepowodzeń edukacyjnych;
- z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego, kontaktami środowiskowymi;
- z trudności adaptacyjnych związanych z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego, w tym związanych z wcześniejszym kształceniem za granicą;
- z innych potrzeb dziecka.

Warsztaty z biblioterapii (również te bazujące na jej elementach) mogą być prowadzone w przedszkolu, w bibliotece, świetlicy, na dodatkowych pozalekcyjnych godzinach i wymagają solidnego przygotowania osoby prowadzącej. W biblioterapii wykorzystuje się terapeutyczne wartości literatury, stąd też w nauczycielach, w tym nauczycielach bibliotekarzach, tkwi ogromny potencjał do bycia (po uzyskaniu odpowiednich kwalifikacji) specjalistami w tej dziedzinie.

To oni poprzez odpowiednio dobraną książkę mogą pomóc czytelnikowi, uczniowi, uczestnikowi rozwiązać problemy, wpłynąć na zmianę zachowania, sposób myślenia, doprowadzić do twórczego i aktywnego działania, a także do właściwego funkcjonowania w domu, w szkole, wśród rówieśników.

Dlaczego biblioterapia?

W zajęciach biblioterapeutycznych łączy się czytanie (prace z tekstem), rysowanie, ruch, muzykę, stąd często oceniane są one przez uczestników jako bardzo atrakcyjne. Ważną rolę odgrywają zajęcia diagnostyczne, które przeprowadza się w celu poznania danej osoby czy grupy. Istotny jest odpowiedni dobór materiałów do zajęć – nie tylko książek, lecz także np. kart narracyjnych, filmów czy nagrań. Zwykle można w nich wyróżnić walory terapeutyczne, aktywizujące lub relaksacyjne.

Dlaczego proponuję biblioterapię?

Należy uświadomić sobie, że zmieniła się rola książki, która to ma zupełnie inne znaczenie dla współczesnego społeczeństwa niż kiedyś. Biblioterapia jest więc z jednej strony oazą ciszy i spokoju, skarbnicą niedocenianych wartości a z drugiej – formą czytelnictwa, która czyni je bardziej atrakcyjnym, ponieważ jest ukierunkowane na zaspokajanie różnorodnych indywidualnych potrzeb (Szulc, 2011, s. 12).

Mimo wyróżnionej atrakcyjności podczas zajęć biblioterapeutycznych realizowane są konkretne cele (Tomasik, 1992, s. 114):

- rewalidacyjny – skierowany do osób o obniżonej sprawności intelektu,
- resocjalizacyjny – skierowany do osób niedostosowanych społecznie,
- profilaktyczny – zapobiegający tworzeniu się problemów natury emocjonalnej,
- ogólnorozwojowy – związany z danym wiekiem rozwojowym.

Działanie przez czytanie

Słowa Ursuli K. Le Guin, poczytnej amerykańskiej pisarki, będące mottem tego artykułu, wydają

się – zwłaszcza w odniesieniu do dzisiejszych czasów – niezwykle trafne i prawdziwe. Celnie opisują kwintesencję czytania książek. Co więcej, różnego rodzaju problemy i wątpliwości zdarzają się na różnych etapach naszego życia i w różnym wieku. Le Guin idealnie określiła magię, niepowtarzalność i ponadczasowość lektur.

Nasza oświata zмага się z wieloma problemami, nie tylko takimi jak przemoc, nadużywanie środków psychoaktywnych przez uczniów, lecz także z brakiem prawidłowych postaw moralnych. Dzieci poddawane są ciągłym toksycznym wpływom mass mediów, presji środowiska, często pozbawione są też emocjonalnego wsparcia ze strony najbliższych. Niezbędne staje się szukanie różnych rozwiązań tych problemów. Jednym z nich może być biblioterapia, którą z powodzeniem wykorzystuje się w szkołach i innych placówkach wychowujących dzieci i młodzież i opiekujących się nimi.

Biblioterapia może pomóc w rozwoju uczniów, integracji osób niepełnosprawnych, nieprzystosowanych społecznie, grup mniejszościowych oraz uczniom z zaburzeniami zachowania. Aby proces biblioterapeutyczny był prawidłowo realizowany, potrzebni są odpowiednio przygotowani biblioterapeuci.

Ich działania mogą przyczynić się do niwelowania niepożądanych zachowań, wskazać drogę indywidualnych poszukiwań, pomóc naprawić relacje z rówieśnikami czy rodziną, ale także zaspokoić potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem oraz z odpowiednio dobraną literaturą. Marzeniem byłoby w przyszłości zobaczyć w polskiej szkole pracownię biblioterapeutyczną...

Zanim to się jednak stanie, możemy sami podejmować różne kroki w celu zainteresowania dzieci i młodzieży książką. Oto kilka pomysłów:

- Czytajmy dzieciom od najmłodszych lat.
- Zostawiamy książki w miejscach łatwo dostępnych dla dzieci.
- Odwiedzajmy z dziećmi biblioteki, księgarnie, muzea, by poznać historię książki i sposób jej wytwarzania.
- Zachęcamy do czytania, nie zmuszamy.
- Niech czytanie będzie nagrodą, a nie karą.
- Wymyślamy wspólnie historyjki, wierszyki, powieści i spisujemy je.
- Zachęcamy dzieci do korzystania z różnych form książeczek: przestrzennych, wodnych, książeczek-zabawek, książeczek-przytulanek, książeczek z dźwiękami, książek mówionych, z kart narracyjnych.
- Twórzmy niekonwencjonalne książeczki i książki.
- Czytajmy wspólnie – miło spędzając czas i budując wspólne relacje.
- Bądźmy wzorem i sami czytamy książki.

Warto w codziennej pracy pedagogicznej stosować innowacyjne rozwiązania, które sprawią, że proponowane przez nas zajęcia nie tylko będą atrakcyjne, lecz także rozbudzą ciekawość wśród uczestników, skłonią ich do refleksji na konkretny temat i przede wszystkim zachęcą do sięgania po literaturę (Walska, 2015, s. 24).

Czytanie może (u)leczyć

„Leczenie książką” zyskuje coraz większe grono odbiorców. We współczesnym świecie, mocno nastawionym na konsumpcjonizm (ogromna sprzedaż środków

farmakologicznych, tzw. poprawiaczy nastroju, oferowanie drogich szkoleń zakresu rozwoju osobistego, pewności siebie itp.), biblioterapia wydaje się ciekawą (i niedrogą) formą wsparcia osób zmagających się z różnymi problemami.

Terapeuta może pracować z jedną osobą lub też prowadzić zajęcia dla określonej grupy uczestników. Psycholodzy, pedagodzy, terapeuci najczęściej oferują indywidualne spotkania, podczas których dany problem zostaje „przepracowany”. Coraz więcej instytucji (biblioteki, świetlice, domy kultury) prowadzi zajęcia wykorzystujące biblioterapię, bajkoterapię lub ich elementy, głównie w celach profilaktycznych i ogólnorozwojowych.

Podobnie jest w przypadku zajęć organizowanych w szkole (podczas tzw. godzin karcianych, spotkań kółek zainteresowań). Nauczyciele, pedagodzy, bibliotekarze nie boją się poruszać trudnych tematów. Zajęcia bajko- lub biblioterapeutyczne może też zastosować wychowawca (na godzinach wychowawczych), który zaobserwuje w swojej klasie dany problem.

Nieporozumienia pojawiają się na każdym etapie edukacyjnym. Już w przedszkolu pojawiają się trudności – agresja, odmiennosc, różnice kulturowe, brak akceptacji nowego przedszkolaka przez grupę. Mądry wychowawca dąży do wyjaśnienia i wyeliminowania problemu, a w rezultacie do integracji dzieci.

Cykl spotkań biblioterapeutycznych warto rozpocząć od obserwacji, rozmowy z dziećmi i przyjrzenia się problemowi. Następnie wychowawca może zwrócić się do biblioterapeuty. Pewna nauczycielka miała w prowadzonej



przez siebie grupie przedszkolaków dziewczynkę pochodzącą z Rosji. Grupa początkowo była nią bardzo (pozytywnie) zainteresowana. Dziewczynka nie chciała komunikować się z rówieśnikami w języku polskim, oni nie rozumieli rosyjskiego, więc ostatecznie przestała cokolwiek mówić w przedszkolu. Dzieci wyeliminowały ją z grupy, traktując jak intruza, który nie chce z nimi nawiązać kontaktu.

Pomogłam nauczycielce przygotować i poprowadzić wstępne spotkanie, rozpoczynające cykl zajęć z zakresu akceptacji siebie

i innych. Wykorzystałyśmy historię o zwierzątkach, które nie mogły zaakceptować nowego mieszkańca ZOO. Wyglądem odbiegał od innych, a na dodatek mówił w innym języku. Finalnie okazało się, że uratował ZOO przed pożarem właśnie dzięki tym odmiennościom. Bajka była pretekstem do wywiązania rozmowy o tym, czym jest atut, czy każdy jakiś posiada i czy wszyscy muszą być tacy sami. Podczas kolejnych spotkań nauczycielka czytała przedszkolakom inne bajki, poruszające poboczne zagadnienia wiążące się z kluczowym tematem. Dzieci coraz chętniej włączały

się w dyskusję, z przyjemnością wykonywały ćwiczenia plastyczne, które dodatkowo miały im pomóc w zrozumieniu danego bohatera.

Cykl spotkań zakończył się pomyślnie, integracją dziewczynki z grupą, a rodzice zdecydowali się sięgnąć po pomoc logopedy-biblioterapeuty w celu zachęcenia jej do mówienia w nowym języku.

Anna Walska

Absolwentka Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, magister informacji naukowej i bibliotekoznawstwa. Nauczyciel bibliotek w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie. Ukończyła kurs z biblioterapii na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, potwierdzony certyfikatem Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu.

Członkini Krakowskiego Koła Biblioterapeutów działającego z ramienia Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu. Prowadzi warsztaty z elementami bajkoterapii dla przedszkolaków, warsztaty biblioterapeutyczne dla młodzieży, warsztaty z zakresu podstaw biblioterapii dla nauczycieli.

Autorka artykułów dotyczących biblioterapii, w tym scenariuszy zajęć, a także zestawień bibliograficznych z zakresu pedagogiki.

Miłośniczka ludzi. Wielbicielka książek.

Bibliografia i literatura uzupełniająca

Bautsz-Sontag A., (2013), *Literatura w terapii dzieci*, Katowice: Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek. | Borecka I., (2002), *Biblioterapia w szkole podstawowej i gimnazjum: materiały dydaktyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy*, Wałbrzych: Unus. | Konieczna E.J. (2007), *Arteterapia w teorii i praktyce*, wyd. 3, Kraków: Impuls. | Konieczna E.J. (red.), (2006), *Biblioterapia w praktyce. Poradnik dla nauczycieli, wychowawców i terapeutów*, wyd. 2 popr., Kraków: Impuls. | Koźmińska I., Olszewska E., (2010), *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa: Świat Książki. | Szulc W. (2011), *Arteterapia: narodziny idei, ewolucji teorii, rozwój praktyki*, Warszawa: Difin. | Walska A., (2015), *Wykorzystanie zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krakowie z zakresu biblioterapii i arteterapii do pracy z najmłodszymi czytelnikami*, „Biblioterapeuta” nr 1, s. 21–24. | Wichowa M., (2013), *Elementy biblioterapii w literaturze polskiej epok dawnych. Rekonesans historycznoliteracki*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Librorum” nr 17, s. 49–66.

Netografia

Fundacja ABC XXI Cała Polska czyta dzieciom [dostęp dn. 22.08.2015]. | Margol D. (oprac), (b.r.), *Biblioterapia* [online, dostęp dn. 19.08.2015]. | *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 kwietnia 2013 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach* (Dz.U. z 2013 r. poz. 532) [online, dostęp dn. 20.08.2015]. | Sprzęczka I. (oprac), (b.r.), *Dlaczego dzieci czytają coraz mniej?* [online; dostęp dn. 19.08.2015].

Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Narodowym Programie Rozwoju Czytelnictwa

Program obejmuje trzy priorytety – za dwa odpowiada Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego, trzeci należy do Ministra Edukacji Narodowej.

Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków, form i trybu realizacji Priorytetu 3 Narodowego Programu Rozwoju

Czytelnictwa, dotyczącego wspierania w latach 2016–2020 organów prowadzących szkoły oraz biblioteki pedagogiczne w zakresie rozwijania zainteresowań uczniów przez promocję i wspieranie czytelnictwa dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych.

Rozporządzenie umożliwi wdrożenie i wykonanie działań

przewidzianych w Priorytecie 3 Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, który przewiduje rozwijanie zainteresowań uczniów przez promowanie i wspieranie rozwoju czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych.

Więcej informacji, źródło



Biblioteka – nauczyciel – uczeń

Formy wspierania pracy dydaktycznej nauczycieli w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Olsztynie

Podstawowym zadaniem bibliotek pedagogicznych w początkowym okresie ich funkcjonowania (lata międzywojenne i powojenne) była pomoc nauczycielom w zdobywaniu i pogłębianiu wiedzy ogólnej i zawodowej oraz dostarczaniu praktycznych wskazówek dotyczących pracy dydaktycznej. Zadanie to biblioteki realizowały przede wszystkim poprzez zapewnienie środowisku oświatowemu dostępu do literatury naukowej, ze szczególnym uwzględnieniem książek i czasopism z zakresu pedagogiki. Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat rola i zadania bibliotek pedagogicznych ulegały stopniowej transformacji. Było to spowodowane zarówno zmianami następującymi w szkolnictwie, jak i rozwojem technologii informatycznych we wszystkich dziedzinach życia, w tym w edukacji. Z księżnic, których podstawowym zadaniem było gromadzenie i udostępnianie literatury fachowej, biblioteki przekształciły się w instytucje w różnorodnych formach wspierające nie tylko kształcenie i doskonalenie nauczycieli, lecz także edukacyjną działalność szkół oraz bibliotek szkolnych. Ważną rolę w tym procesie odgrywają technologie informacyjno-komunikacyjne.

Oferta Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie

Nasza biblioteka od kilku lat intensyfikuje działania na rzecz wspierania pracy szkół i nauczycieli. Zadaniem priorytetowym jest pomoc nauczycielom w realizacji zajęć dydaktycznych. W tym celu przygotowana została stała oferta, skierowana do uczniów wszystkich etapów kształcenia. Znajdują się w niej zajęcia edukacyjne nawiązujące do podstawy programowej oraz wzbogacające i poszerzające realizowane w szkole treści z zakresu:

- edukacji czytelniczej i medialnej – zapoznające z biblioteką fachową, kształtujące umiejętności wyszukiwania informacji oraz korzystania ze zbiorów (*W labiryncie słów, książek i obrazów. Spacer po bibliotece pełnej tajemnic; Poznaj bibliotekę*

fachową; Słowniki, encyklopedie, leksykony jako źródło informacji; Jak powstało pismo; Ekslibris – graficzna opowieść o właścicielach książki;

- edukacji regionalnej – przybliżające zagadnienia dotyczące „małej ojczyzny” i jej dziedzictwa kulturowego (*Dzieje Warmii w podaniach, baśniach i legendach; Olsztyn – moje miasto; O Warmio moja miła...; Historyczne ścieżki Warmii i Mazur; Gdzie Warmia, a gdzie Mazury? Krainy historyczne w dziejach regionu: ważne wydarzenia, miejsca, ludzie;*
- historii – nawiązujące do faktów historycznych w kontekście lektury wybranych tekstów (*„I września nie poszliśmy do szkoły...” – nastoletni świadkowie w ogniu wydarzeń II wojny światowej; Zośka, Rudy, Alek i inni. Przerwana opowieść; Sto lat Roty;*

- doradztwa zawodowego (*Reklama siebie; „Gdybym to wszystko wcześniej wiedział/a...”; Moja kariera w moich rękach; Dobry zawód otwiera bardzo wiele drzwi; Moje mocne i słabe strony*).

Szczególną grupę zajęć stanowią lekcje eksponujące syntezę sztuk, ukazujące specyfikę wybranych epok w kontekście dzieł malarskich, muzycznych i literackich (*Renesansowe odkrycie świata i człowieka; „Między dwiema otchłaniami”. Dylematy człowieka baroku; Od entuzjazmu ku melancholii. Myśl romantyczna w zwierciadle sztuki*) oraz zajęcia nawiązujące do tekstów literackich, wprowadzające w świat literatury, kształtujące kulturę czytelniczą oraz umiejętność interpretacji utworów. Ta grupa tematyczna





Dzieje Warmii w podaniach, baśniach i legendach



W wewnętrznym ogrodzie wartości

jest najobszerniejsza (Spotkanie z prawdziwą księżniczką w baśni Hansa Christiana Andersena; Prawda prostego opowiadania – „Baśnie domowe i dziecięce zebrane przez braci Grimm”; Mój przyjaciel, Kubuś Puchatek; Poszukiwanie rzeczy wraz z Pippi Pończoszką, bohaterką książki Astrid Lindgren; W krainie pingwinów – „Zaczarowana zagroda” Aliny i Czesława Centkiewiczów;

Spotkanie ze współczesną poezją dziecięcą; Z wizytą na Zielonym Wzgórzu; W wewnętrznym ogrodzie wartości; Porozmawiajmy na temat Biblii).

Wszystkie zajęcia prowadzone są z wykorzystaniem prezentacji multimedialnej, tablicy interaktywnej, muzyki, ikonografii. Tak przygotowane lekcje nie tylko

stanowią cenną pomoc w pracy dydaktycznej nauczyciela, lecz także sprzyjają rozwijaniu zainteresowań uczniów omawianym tematem, ukazując go z trochę innej, niż szkolna, perspektywy.

Oferta zawiera obecnie 45 tematów i jest sukcesywnie aktualizowana na podstawie rozmów z nauczycielami, wyników badań dotyczących poziomu satysfakcji z lekcji realizowanych w WMBP oraz na podstawie wniosków wpływających z analizy liczby zajęć przeprowadzonych w danym roku szkolnym. Systematyczne rozszerzanie i dostosowywanie oferty do potrzeb nauczycieli oraz zainteresowań uczniów przyczynia się do ciągłego wzrostu liczby korzystających z niej osób.

Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom

Oprócz stałej oferty zajęć edukacyjnych, realizowanej na co dzień, co roku w bibliotece organizowane są wydarzenia, które odbywają się podczas Ogólnopolskiego Tygodnia Czytania Dzieciom (OTCD). Wówczas w sposób szczególnie intensyfikowane są działania związane z upowszechnianiem czytelnictwa dla grup przedszkolnych oraz uczniów szkół podstawowych. Jest to działanie priorytetowe, ponieważ „to właśnie w trakcie pierwszych lat nauki, kiedy dziecko z zainteresowaniem chłonie otaczający świat i chętnie angażuje się w działania proponowane przez nauczyciela, jest najlepszy czas na rozwijanie czytelnictwa” (Murawska, 2011, s. 10–11).

Najistotniejszą kwestią podczas organizowania tego typu wydarzeń dla najmłodszych jest wybór tekstu do czytania, bowiem – jak czytamy



„Magiczne drzewo. Czerwone krzesło”

na stronie Fundacji ABC XXI – to „przy pomocy książek wyposażamy ich umysły i serca – wpływamy na ich język i wiedzę, postrzeganie świata, rozwój zainteresowań, postawy i system wartości. Od nas – rodziców i nauczycieli – zależy, czy znajdą się tam śmieci, czy stworzymy piękne, bogate, harmonijne i ponadczasowe *wnętrze*”. Dlatego wybór zazwyczaj pada na klasykę, jednak równie często proponujemy dzieciom zupełnie nową, ale wartościową pozycję, wyróżnioną na rynku czytelnictwa, np. tytułem Książki Roku.

Ponieważ celem spotkań organizowanych w ramach OTCD jest wprowadzenie najmłodszych odbiorców w świat literatury w sposób atrakcyjny, intrygujący, często poruszający, podczas głośnego czytania wykorzystywane są różnorodne formy pracy, które pozwalają uczestnikom na wejście w interakcję z proponowanym tekstem. Ważne jest więc „wyposażenie” wybranego do czytania tekstu w odpowiednią obudowę dydaktyczną: prezentację multimedialną, ikonografię, muzykę,

fragmenty filmów czy spektakli teatralnych. Czytanie interesującej i mądrej książki odbywa się też zawsze w specjalnie przygotowanej scenerii i w myśl zasady, że czytanie nigdy nie powinno się dzieciom kojarzyć z obowiązkiem czy nudą.

Zapraszając najmłodszych do wspólnego czytania fragmentów książek o Fryderyku Chopinie (Wandy Chotomskiej *Muzyka Pana*

Chopina oraz Michała Rusinka *Mały Chopin*), zaproponowaliśmy im jednocześnie spotkanie z muzyką. Zajęcia edukacyjne „*Fortepianowi gadam...*” *Muzyczne opowieści Pana Chopina* zostały wzbogacone fragmentami słuchowiska oraz miniaturami filmowymi inspirowanymi muzyką kompozytora, zrealizowanymi przez Telewizyjne Studio Filmów Animowanych w Poznaniu.

Z powodzeniem korzystaliśmy też z konwencji filmowej, czytając Książkę Roku 2009 *Magiczne drzewo*. *Czerwone krzesło* Andrzeja Maleszki. Poznawaniu lektury towarzyszyły fragmenty pełnometrażowego filmu opartego na powieści. Podczas tych spotkań dzieci miały okazję przekonać się, że rzeczywistość jest pełna cudownych możliwości. Potrzeba jednak wysiłku i odwagi, by móc z tych możliwości skorzystać.

Dzieci miały także możliwość uczestniczenia w wideokonferencji z autorem książki, który opowiedział o kulisach jej powstania i o przełożeniu literackiej wersji opowieści na język filmu.



„Jutro przestane być pajacykiem”. Opowieść o drewnianym Pinokiu, który pragnął stać się chłopcem

Organizując spotkania z tekstem, często odwołujemy się do konwencji teatralnej, której magia potrafi całkowicie pochłonąć odbiorców. W takiej atmosferze przebiegały spotkania zatytułowane „*Jutro przestane być pajacykiem*”. *Opowieść o drewnianym Pinokiu, który pragnął stać się chłopcem*. Zajęcia odbywały się w specjalnie przygotowanej teatralnej scenerii (udostępnionej przez Olsztyński Teatr Lalek), z wykorzystaniem muzyki do spektaklu *Pinokio* Teatru Rampa i Teatru Muzycznego w Gliwicach. Dzieci, poddając się formule teatralnej, z powodzeniem potrafiły się utożsamić z walczącym ze swoimi słabościami, podejmującym nieustannie próby przemiany drewnianym pajacykiem, który pragnął zostać w chłopcem o prawdziwym sercu.

Niezwykle atrakcyjna okazała się również gra interaktywna. Do udziału w niej zaprosiliśmy dzieci za pośrednictwem Książki Roku 2012 *Wierszyki domowe* Michała Rusinka. W tym czasie biblioteka zamieniła się w przestrzeń domową. Przemierzaliśmy ją poszukując literek ukrytych w różnych miejscach i tekstach, z których później ułożyliśmy hasło służące do rozwiązania zagadki.

Książka w teatrze, na wycieczce...

Ale nie tylko podczas OTCD inspirujemy naszych najmłodszych do czytania. Robimy to także realizując inne wydarzenia, związane m.in. z tradycjami i ważnymi wydarzeniami dotyczącymi naszego regionu. I tak z okazji obchodów 660-lecia założenia naszego miasta zaproponowaliśmy dzieciom wycieczkę. Po olsztyńskiej Starówce wiodły nas legendy znanej poetki warmińskiej – Marii Zientary-



Czytamy także poza szkołą

-Malewskiej. Dzieci podczas wędrowki gromadziły informacje o ważnych dla historii miasta wydarzeniach, ludziach, miejscach, by po powrocie do biblioteki stworzyć własne przewodniki po Starym Mieście.

W okresie Bożego Narodzenia zaprosiliśmy dzieci do czarnego teatru. Spektakl zaprezentowany najmłodszym czytelnikom oparty był na regionalnej *Baśni gwiazdkowej*. Dzieci, uczestnicząc w zajęciach, poznawały dawne zwyczaje bożonarodzeniowe na Warmii, a podczas warsztatów tworzyły kartki świąteczne, prezentowane później w czarnym teatrze.

Czytelnicze projekty edukacyjne

Szczególną formą wspierania pracy dydaktycznej nauczycieli są realizowane przez naszą bibliotekę od kilku lat projekty edukacyjne. Akcentują one zwykle rok jubileuszowy, upamiętniający ważną dla naszej tradycji i kultury postać bądź wydarzenie. Są to przedsięwzięcia wieloetapowe, kierowane do wszystkich zainteresowanych proponowanym

tematem, jednak najważniejszą grupę adresatów tych wydarzeń stanowią nauczyciele i uczniowie. Koncepcja każdego tego rodzaju przedsięwzięcia jest spójna, precyzyjnie przemyślana i osnuta zwykle wokół wybranego wątku tematycznego. W ramach tych przedsięwzięć odbywają się zwykle: wystawy edukacyjne, zajęcia dla dzieci lub młodzieży oraz konferencje dla nauczycieli.

Niezwykle atrakcyjnym wydarzeniem skierowanym do dzieci był projekt „*Królowa Noc wyczaruje gwiazdy na szatach twych cór*”. *Baśniowa Warmia utkana słowem Ireny Kwintowej*, przygotowany z okazji setnej rocznicy urodzin autorki baśni regionalnych. W ramach projektu uczniom szkół podstawowych zaproponowaliśmy uczestnictwo w zajęciach edukacyjnych z elementami dramy. Podczas spotkania dzieci poznawały tekst *O złotej kaczcze i rybaku*, po czym na żywo podejmowały próbę opowiedzenia treści tej baśni w formie teatru cieni. Każda z uczestniczących w zajęciach 41 grup, w trakcie jednego godzinnego spotkania, stworzyła swój własny, niepowtarzalny spektakl teatralny.

Podjęty przez nas temat baśni stał się punktem wyjścia do realizacji działań skierowanych również do nauczycieli. Zaproponowaliśmy im uczestnictwo w warsztatach, dzięki którym mogli poznać przykłady praktycznego wykorzystania baśni oraz legend Warmii i Mazur w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz udział w konferencji *Wokół starej nowej baśni*. Cykl wydarzeń oscylujących wokół baśni zakończył wernisaż wystawy pokonkursowej *Baśniowa zakładka do książki*.

Podobne w formie wydarzenia przygotowujemy również dla nauczycieli i młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Do tej pory biblioteka włączyła się m.in. w obchody Roku: Zbigniewa Herberta (*„Na przerywistej linii egzystencji” – Herbertowska lekcja poezji*, 2008); Juliusza Słowackiego (*Rzecz o znikającym(?) Słowackim*, 2009); Fryderyka Chopina (*„Fortepianowi gadam...”*. *Muzyczne opowieści Pana Chopina*, 2010); Czesława Miłosza (*Spotkania na Ziemi Ulro*, 2011); Janusza Korczaka (*„To nie bajka. To prawda”*.

O Doktorze Korczaku i Dzieciach, 2013). Istotnym elementem tych projektów jest wystawa edukacyjna, w przestrzeni której odbywają się spotkania z młodzieżą. Każda ekspozycja jest tak zaprojektowana, by intrygować odbiorcę i prowokować dialog.

Jedną z takich wystaw była ekspozycja realizowana w ramach projektu *„Na przerywistej linii egzystencji” – Herbertowska lekcja poezji*. Ekspozycja ukazała wątek egzystencjalny w twórczości artysty. Podkreśliła bardzo silnie obecną w liryce Herberta świadomość kruchości i „przerywistości” trwania. Zawarta w jego utworach myśl została wpleciona w ikonografię korespondującą z zaproponowanym tematem. W przestrzeni tak przygotowanej wystawy odbywały się zajęcia dla młodzieży, która poszukiwała w twórczości poety wspólnoty ludzkiego doświadczenia.

Równie satysfakcjonujący okazał się realizowany w podobnej formule w roku Czesława Miłosza projekt pod wymownym tytułem *Spotkania na ziemi Ulro*. Podczas spotkań –

i tych ukazanych na wystawie, i tych z młodzieżą – padły zasadnicze pytania: o Boga, sens, o dobro, zło, o człowieka, o wartość i trwałość sztuki. Młodzież śladem poety „pięciu zmysłów” miała okazję uruchomić własne zmysły, poetycką wyobraźnię i wraz z nim uchwycić „minutę świata, która mija”.

Realizując projekty związane z czytelnictwem, za każdym razem poszerzamy ich formułę o dodatkowe działania, jak np. przygotowanie spektaklu teatralnego nawiązującego do twórczości, o której rozmawiamy. Tak było w przypadku projektu Herbertowskiego – młodzież z II LO w Olsztynie zaprezentowała autorski spektakl pod przewrotnym tytułem *Gry z PC*. Z kolei w projekcie Miłoszowskim odbyła się *Lekcja Czytania z „Tygodnikiem Powszechnym”*, którą poprowadził dla młodzieży Wojciech Bonowicz – poeta, publicysta, dziennikarz.

Wydarzenia proponowane podczas realizacji projektów edukacyjnych są bardzo dobrym uzupełnieniem szkolnych zajęć obowiązkowych. Zajęć, podczas których nauczyciele – borykając się z problemem nieproporcjonalności materiału i czasu, w jakim mają ten materiał zrealizować – często koncentrują się na samej analizie tekstów autora. Tymczasem uciekają inne aspekty: pozaliterackie, poszerzające i wzbogacające kontekst tematyczny. Wypełnienie tego pustego miejsca, dopowiedzenie, dodatkowa inspiracja – to wyzwanie dla bibliotekarza.

Biblioteka i doskonalenie zawodowe nauczycieli

W bibliotece równie intensywnie realizowane są zadania mające na celu wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli. Od ich



Mobilna edukacja w XXI wieku

kompetencji zależą bowiem efekty nauczania, rozwój oraz sukcesy edukacyjne uczniów.

Jedną z form doskonalenia, która cieszy się szczególnym zainteresowaniem środowiska oświatowego, są konferencje oraz seminaria. W zakresie edukacji czytelnicznej były to: *Zaniedbane obszary wychowania lektura – literatura – wychowanie*, 2008; „Szara strefa nieczytania” – katastrofa czy wyzwanie? *O książce dla dziecka XXI wieku*, 2008; *Juliusz Słowacki – współczesne interpretacje*, 2009; „Świat cudownie wielokrotniony”. *Cuda i dziwy. Spotkanie z poezją dla najmłodszych*, 2013; *Książka. Role, perspektywy, czytelnictwo*, 2014; *Arteterapia w pracy nauczyciela*, 2015.

Podstawowym założeniem tego typu spotkań jest dwojake podejście do podejmowanych tematów: z jednej strony ich naukowa interpretacja, z drugiej – praktyczne przełożenie teorii na działania dydaktyczne w szkole. Spotkania w takiej formule umożliwiają nie tylko wzbogacanie wiedzy i warsztatu dydaktycznego nauczycieli, lecz także zweryfikowanie własnych metod i działań dotyczących pracy z uczniami.

Równie ważną formą doskonalenia są warsztaty. Oprócz warsztatów, podczas których nauczyciele mają możliwość zdobycia praktycznych umiejętności przydatnych w pracy dydaktycznej z dziećmi i młodzieżą (*Między kartami, między słowami. Współczesna książka źródłem inspiracji dla bibliotekarza i nauczyciela*, 2012; *Aktywne metody pracy z książką i czytelnikiem*, 2014; *Nad jeziorem bajka śpi*, 2014; *Jak czytać rysunek dziecka*, 2015), oferujemy zajęcia komputerowe. Ich celem jest uatrakcyjnienie

warsztatu pracy nauczyciela oraz wzbogacenie go o nowe narzędzia edukacyjne. Proponujemy udział w 11 warsztatach, m.in. z zakresu tworzenia interaktywnych pomocy dydaktycznych, prezentacji multimedialnych oraz w warsztatach poświęconych narzędziom i usługom internetowym (*Tworzenie interaktywnych materiałów dydaktycznych w Hot Potatoes i LearningApps*; *Tworzenie grafik informacyjnych*; *Mapy myśli w procesie edukacyjnym*; *Prezi – niezapomniane prezentacje multimedialne w przestrzeni*; *Jak stworzyć efektowną prezentację w Microsoft PowerPoint?*; *Tworzenie i edycja filmów w programie Windows Movie Maker*; *Tworzenie dyplomów, zaproszeń i materiałów promocyjnych w programie Microsoft Word 2013*; *Google – wyszukiwanie zaawansowane*; *Wybrane usługi i aplikacje Google*; *Przewodnik po otwartych zasobach*; *Praca w chmurze*). Warsztaty są prowadzone przez pracowników biblioteki, a ich wartość merytoryczna jest bardzo wysoko oceniana przez uczestników w badaniach ewaluacyjnych.

Szczególną ofertę w zakresie doskonalenia zawodowego przygotowaliśmy dla nauczycieli bibliotekarzy bibliotek szkolnych. Wspieranie tej grupy zawodowej jest dla nas zadaniem priorytetowym, tym bardziej, że już od kilku lat na terenie województwa warmińsko-mazurskiego nie ma ani doradcy metodycznego, ani konsultanta ds. bibliotek szkolnych. Dlatego też wypełniamy tę lukę, organizując różnorodne cykliczne formy wsparcia dla tej grupy nauczycieli, m.in. warsztaty z zakresu metodyki pracy bibliotecznej (*Opracowanie rzeczowe książek*; *Opracowanie formalne filmów, dokumentów dźwiękowych i elektronicznych*; *Komputerowe*

katalogi biblioteczne i bazy danych) oraz warsztaty z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych realizowane we współpracy z Instytutem Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu (*Infobroker*; *Ukryty Internet*; *Wizerunek bibliotekarzy w Internecie – osoby, instytucje, akcje, działania*; *Graficzne potyczki i wizerunkowe triki dla bibliotekarzy*).

Forum Nauczycieli Bibliotekarzy Szkolnych

Inicjatywą zasługującą na szczególne wyróżnienie jest organizowane przez naszą bibliotekę – jedyne w województwie – Forum Nauczycieli Bibliotekarzy Szkolnych. Celem spotkań, które odbywają się systematycznie cztery razy w roku, jest aktualizowanie i poszerzanie wiedzy bibliotekarskiej, humanistycznej, pedagogicznej oraz doskonalenie warsztatu pracy nauczyciela bibliotekarza. Tematyka spotkań w ramach Forum oscyluje wokół trzech grup zagadnień, tj.:

- organizowania i funkcjonowania nowoczesnej biblioteki szkolnej (*Treści nowej podstawy programowej w odniesieniu do pracy biblioteki szkolnej*, 2009; *Rola bibliotek szkolnych i pedagogicznych w aktywnym wspomaganiu misji dydaktyczno-wychowawczej szkoły*, 2010; *Ewidencja materiałów bibliotecznych*, 2013; *Mol w bibliotece szkolnej*, 2014; *Bezpłatne podręczniki w szkole – zadania biblioteki szkolnej*, 2015);
- najnowszych technologii w bibliotekarstwie (*Nowe formy książki*, 2011; *Budowanie tożsamości bibliotek*, 2011; *Mobilna edukacja w XXI wieku*, 2012; *Wykorzystywanie technologii informacyjno-komunikacyjnych do rozwijania wiedzy i zainteresowań uczniów*, 2014);

- inspirowania, aktywizowania i popularyzacji czytelnictwa dzieci i młodzieży (*Czytelnicy oporni w bibliotece. Zjawisko – metody pracy – dobór literatury*, 2007; *Aktywność edukacyjna biblioteki szkolnej*, 2008; *Rola teatru w edukacyjnej pracy nauczyciela bibliotekarza*, 2009, 2010; *Nowi czytelnicy – nowa literatura – nowe wyzwania dla pośredników*, 2010; *Lektury dzieciństwa i młodości – nośnikiem wartości czy zagrożeń*, 2012; *Indywidualna praca z czytelnikiem w bibliotece szkolnej*, 2012; *Inspiracje czytelnice – fantastyka dla czytelnika nastoletniego*, 2013; spotkania autorskie, m.in. z Joanną Papużyńską, Dorotą Gellner, Anną Onichimowską).

Prelegenci na forum to specjaliści z ośrodków bibliotekoznawstwa, przedstawiciele wydawnictw, znani autorzy książek, ale też często sami bibliotekarze, którzy dzielą się doświadczeniami z pracy w bibliotece szkolnej. W spotkaniach systematycznie bierze udział grupa około 50 osób z województwa warmińsko-mazurskiego.

W roku szkolnym 2014/2015 po raz pierwszy zaproponowaliśmy nauczycielom zupełnie nową, kompleksową *Ofertę działań wspierających szkołę w obszarze edukacji regionalnej*. Problematyka

regionalna jest obecnie integralną, bardzo ważną częścią procesu dydaktyczno-wychowawczego na każdym etapie kształcenia. Nasza oferta została zaplanowana jako system różnorodnych działań realizowanych etapami przez cały rok szkolny.

W ciągu dwóch semestrów uczniowie klas 1–3 szkół podstawowych uczestniczyli w warsztatach z elementami dramy, zajęciach edukacyjnych na temat rodzinnego miasta, a także w cyklu zajęć związanych z obchodami świąt na Warmii. Nauczycielom zaproponowaliśmy natomiast udział w warsztatach *Prezi jako pomoc dydaktyczna w realizacji zajęć z zakresu edukacji regionalnej oraz Wyszukiwanie materiałów źródłowych dotyczących Warmii przy pomocy narzędzi Google*. Zapewniliśmy im także dostęp do materiałów z zakresu edukacji regionalnej na e-learningowej platformie naszej biblioteki.

Zaprezentowane formy wspierania pracy dydaktycznej nauczycieli to działania przykładowe, wybrane spośród wielu proponowanych przez bibliotekę pedagogiczną w Olsztynie. Rosnąca z roku na rok liczba uczestników wydarzeń (rocznie jest to kilka tysięcy osób) świadczy o tym, że biblioteka skutecznie realizuje

zadania, które są odpowiedzią na potrzeby szkół i nauczycieli.

Referat prezentowany na konferencji „Nauczyciel w bibliotece pedagogicznej – klient wyróżniony” zorganizowanej w ramach III Ogólnopolskiego Forum Bibliotek Pedagogicznych w Krakowie, w dniach 18–19 czerwca 2015 r.



Hanna Ochońska

Absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, studiów podyplomowych z zakresu informatyki oraz organizacji i zarządzania oświatą. Nauczyciel dyplomowany, kierownik Wydziału Wspomagania Edukacji Warmińsko-Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej im. prof. Tadeusza Kotarbińskiego w Olsztynie. Ekspert komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o kolejny stopień awansu zawodowego.

Członek Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Olsztynie oraz Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP, współredaktor strony internetowej Okręgu SBP.

Zajmuje się kreowaniem działań mających na celu aktywizację czytelnictwa różnych grup użytkowników biblioteki (lekcje, zajęcia i projekty edukacyjne, konferencje i seminaria, szkolenia), a także organizowaniem bibliotecznej działalności ekspozycyjnej w galerii Bakalarz (wystawy artystyczne i edukacyjne).

Bibliografia

Kryteria wyboru książek – Fundacja „ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom” [online, dostęp dn. 2.09.2015]. | Murawska B., (2011), *Pozwólmy dzieciom czytać*; cyt. za: Dobkowska J., (2014), *Rozwijanie umiejętności czytania na I etapie edukacyjnym*, TRENDY nr 1, s. 22–26 [online, dostęp dn. 2.09.2015].





E-czytanie w elektronicznym świecie

Czym jest czytanie? Czym jest czytanie w obiegowej opinii? Co czytamy na co dzień? Jakie nasze potrzeby zaspakaja czytanie? Po co my w ogóle czytamy? Potocznie uważa się, że czytanie to zrozumienie i zapamiętanie tekstu, który się przeczytało. Profesor Bronisław Rocławski uczy pedagogów, że „czytanie to chłonięcie treści”. Czytanie zatem zawsze ma rolę przekazywania informacji.

Co najczęściej czytamy, jak dzisiaj przekazujemy sobie informacje?

Okazuje się, że w czasie jednej minuty w internecie:

- 144 mln e-maili krąży między skrzynkami,
- 563 tys. tweetów trafia do sieci,
- 2 mln 460 tys. postów pojawia się na Facebooku,
- 7 nowych artykułów pojawia się na stronie Wikipedii,
- 4 mln zapytań trafia do wyszukiwarki Google.

Młodzież najczęściej przekazuje sobie wiadomości za pomocą Messengera, Watsapp, Snapchata, SMS-ów. Dużą popularnością cieszy się możliwość dodawania zdjęć, a także opisów dotyczących spędzania wolnego czasu czy stanu emocjonalnego użytkowników. Uczniowie coraz rzadziej używają poczty elektronicznej, jej funkcje doskonale przejmują komunikatory.

Nieodłącznym elementem świata młodych ludzi są portale społecznościowe. Ważne dla użytkowników jest podtrzymywanie relacji ze znajomymi ze szkoły, pracy, życia codziennego. Młodzi (a często i coraz starsi) ludzie traktują je jako platformę do wymiany informacji, dzielenia się interaktywnymi linkami,

a także jako miejsce zrzeszania osób o podobnych zainteresowaniach. Doceniana jest możliwość tworzenia grup i prowadzenia w nich dyskusji.

Portale społecznościowe pozwalają być jednocześnie odbiorcą i twórcą zasobów internetowych, co niewątpliwie zwiększa ich atrakcyjność. Osoby korzystające z portali społecznościowych otrzymują wsparcie społeczne, wzmacnia się ich poczucie własnej wartości.

Czytanie w e-świecie

Czytanie papierowych książek nadal cieszy się uznaniem. Choć media biją na alarm i dramatycznie pytają nieraz „Czy przestajemy czytać?”, jest spora grupa osób dorosłych, dzieci i młodzieży pochłaniających tradycyjnie wydane książki. Wśród młodych ludzi popularne są serie wydawnicze. Nierzadko młodzież je kolekcjonuje, przykłada wagę do jakości wydanej książki, okładki, grafiki. Czytanie serii książek jest modne w niektórych środowiskach, młodzież wspiera się w tej pasji. Ciekawy jest też wpływ świata cyfrowego na świat książek. Młodzież chętnie sięga po książki o grach komputerowych

(z dużym powodzeniem sprzedają się papierowe książki o Minecrafcie), chętnie czytają też książki które zostały zekranizowane.

Rozwój technologii spowodował, że coraz częściej czytamy e-booki, czyli książki w wersji elektronicznej. Urządzeniami najlepiej przystosowanymi do czytania takich książek są e-czytniki z e-papierem. Papier elektroniczny to wyświetlacz, który wygląda jak tradycyjna, papierowa książka. Sam w sobie nie świeci, nie męczy więc naszych oczu jak ekrany LCD. Wymaga dodatkowego źródła światła (podobnie jak książka papierowa), choć niektóre e-czytniki wyposażone są w dodatkowe podświetlenie. Tekst jest czytelny pod dowolnym kątem, ekrany e-czytników nie błyszczą się, nie odbijają światła, dają komfort czytania nawet przy ostrym słońcu.

Warto rozważyć wprowadzenie e-czytników w pracy z osobami z dysleksją. Odpowiednie ustawienia tekstu (rodzaju i wielkości czcionki, odstępów między wierszami, marginesów) w e-czytniku pozwala dyslektykom szybciej i lepiej przyswajać czytany tekst. Na e-czytnikach możemy również zainstalować czcionkę

OpenDyslexic, stworzoną specjalnie dla osób z dysleksją. Czcionka ta została zaprojektowana tak, aby dyslektycy mogli łatwiej i szybciej rozpoznawać litery. Badania naukowe przeprowadzone przez Uniwersytet w Amsterdamie potwierdzają, że graficzne „obniżenie środka ciężkości w literach” powoduje ich większą rozpoznawalność dla dyslektyków i popełnianie mniejszej ilości błędów, co znacznie zwiększa komfort czytania. Czcionkę (z polskimi znakami) można pobrać za darmo, zainstalować na swoich urządzeniach i czytać oraz tworzyć dowolne teksty.

Ważne jest, aby dobrać dobry e-czytnik do indywidualnych potrzeb i preferencji. Osobiście polecam Kindle Paperwhite, który dzięki doskonale dla naszego wzroku dobranemu kontrastowi i podświetlanemu ekranowi daje duży komfort czytania. Dzięki aplikacjom i konwerterom na e-czytnik możemy praktycznie wysłać każdy tekst z komputera i internetu.

Nie musimy posiadać e-czytnika, aby wygodnie czytać książki i artykuły w wersji elektronicznej. Aplikacja iBooks jest zainstalowana fabrycznie na każdym urządzeniu iOS. Pozwala ona nie tylko na komfortowe czytanie książek, artykułów, a nawet dokumentów w formacie PDF, lecz także na organizowanie swojej biblioteczki według tytułu, autora, kategorii lub serii.

Nie trzeba być właścicielem e-czytnika, żeby korzystać z jego opcji. W tablecie lub smartfonie z systemem Android możemy zainstalować aplikacje Cool Rider, Aldiko czy Kindle i czytać swoje e-booki.

E-booki kupujemy przez internet w postaci plików MOBI lub EPUB.

Co ważne – oba formaty są dość podobne, można je więc między sobą zamieniać (konwertować) np. przy pomocy popularnego programu Calibre.

Możemy również czytać książki w formacie PDF, które wyglądają dokładnie tak jak wydania papierowe. To oznacza, że jest to format niedostosowany do czytników. Książki w formacie PDF można przekonwertować na czytniki (do EPUB lub MOBI), ale jeśli mamy czytnik – lepiej PDF-ów unikać i wybierać specjalne czytnikowe formaty.

Dzięki Legimi możemy z kolei stworzyć wirtualną półkę z książkami na smartfon, tablet, komputer lub czytnik. W cenie miesięcznej opłaty otrzymujemy dostęp do ponad 12 tys. polskich e-booków. Książki te nie są naszą własnością, tylko je wypożyczamy – jeśli przestaniemy opłacać abonament, stracimy je. To jakby pójść do księgarni, siedzieć tam cały dzień i czytać lub przeglądać książki.

Na tabletach możemy też czytać codzienną prasę. Wydawnictwa umożliwiają nam pobranie swoich aplikacji na tablety z systemem Android i iOS, dzięki którym jednym kliknięciem możemy kupić wybrany tytuł i zacząć od razu czytać (czasem jeszcze zanim trafi do kiosku). Możemy też wygodnie posłuchać dłuższych artykułów w drodze do pracy. Oszczędzamy pieniądze, ponieważ wydania w wersji elektronicznej są o wiele tańsze od drukowanych – zarówno prenumerata, jak i pojedyncze wydanie. Niektóre tytuły oferują gratisowe wydania specjalne (np. „Newsweek”). Mamy dostęp do wydań archiwalnych. Wersje elektroniczne zawierają multimedia

i dodatkowe artykuły, niedostępne w wersji papierowej.

Jak czytać nowocześnie?

Do przeczytania takiej liczby książek i artykułów przydaje się umiejętność sprawnego czytania. W tym miejscu warto zatrzymać się nad tym, od czego zależy szybkości i jakości naszego czytania. Przeciętnie czytamy 200–250 słów na minutę. Za czytanie sprawne i szybkie uważamy tempo 250–400 słów na minutę. Tempo powyżej 400 słów na minutę osiągają osoby, które nie werbalizują w myślach wyrazów, widzą i rozumieją większe fragmenty tekstu (np. całe zdania, wersy), czyli mają większe pole ostrego widzenia. Szybkość czytania zależy również od stopnia trudności tekstu oraz naszego zainteresowania nim. Im trudniejszy tekst, napisany mniej zrozumiałym językiem, tym oczywiście będziemy go czytali wolniej.

Ćwiczenia wspierające sprawne czytanie to trening pamięci, wydłużanie czasu koncentracji uwagi, poszerzanie pola widzenia tak, aby móc jednocześnie postrzegać i rozumieć kilka wyrazów, a nawet całe wersy.

Zespół psychologów, pedagogów i terapeutów z pasją tworzy świetny polski portal BrainMax, zawierający wiele innowacyjnych gier ćwiczących kluczowe funkcje poznawcze: pamięć, koncentrację, logikę, percepcję i zdolności językowe. Zasługuje on na szczególną uwagę, ponieważ poziom trudności oraz dobór materiału językowego pozwala na korzystanie z dobrodziejstw zasobów osobom w każdym wieku. Ciekawostką jest też funkcja samodzielnego tworzenia na BrainMax własnych kursów. W czasie treningu program dostosowuje poziom trudności kolejnych zadań



do możliwości i umiejętności gracza, dzięki czemu uczestnicy nie zrażają się zbyt trudnymi zadaniami i nie nudzą zbyt łatwymi. Portal oferuje też gry na urządzenia mobilne.

W internecie znajdziemy wiele aplikacji zachęcających do treningu sprawnego czytania. Na platformie learningapps.org uczniowie samodzielnie tworzą własne gry (krzyżówki, quizy, memory, dopasowanki, wykreślanki, „milionerów”, teksty z lukami i wiele innych), mogą też korzystać z aplikacji stworzonych przez innych uczniów i nauczycieli. Generatory te, dzięki prostej obsłudze, pozwalają na dowolne dostosowanie treści i poziomu gry do potrzeb i możliwości gracza.

Platformy pozwalają na dzielnie się z innymi użytkownikami swoimi grami oraz na korzystanie z ich gier. Portal Learning Apps daje też możliwość komunikacji z innymi twórcami gier za pomocą prywatnych wiadomości, a jak wiadomo społecznościowy aspekt relacji między ludźmi za pomocą sieci odgrywa ważną rolę.

Bardzo przyjazne narzędzie do układania wykreślanek i krzyżówek znajdziemy w serwisie [Świat Nauczyciela](#). To narzędzie mimo prostej obsługi daje zaskakująco wiele możliwości pracy z tekstem.

Uczniom podobają się też inne zabawy słowne – tworzenie chmur wyrazowych, zabawnych form, labiryntów tekstowych. Chmury wyrazowe łatwo wyczarujemy, korzystając z kreatora Tagxedo oraz aplikacji WordClouds na iOS. Z kolei za pomocą generatora Festisite z łatwością utworzymy labirynty słowne o zaskakujących kształtach.

Czytajmy, słuchajmy...

Na zakończenie warto też wspomnieć o audiobookach, których powstaje coraz więcej – w odpowiedzi na rosnące zapotrzebowanie. Wspaniali aktorzy czytają nam na głos książkę, nierzadko nadając jej dodatkową, nieocenioną wartość. Za pośrednictwem sieci możemy je kupować, ale też korzystać z darmowych i wolnych zasobów. Audiobooków możemy słuchać w podróży, stojąc w korku, w ruchu, na treningu, w biurze, bez przerywania pracy. Słuchając ich, nie wyężamy wzroku, możemy jednocześnie wykonywać inne czynności. Możliwości audiobooków są prawie nieograniczone, zwłaszcza że bez trudu możemy je kupić, pobrać i słuchać ich np. na swoim telefonie, mając je zawsze przy sobie. Oczywiście, dzięki ich cyfrowemu formatowi, bez problemu będą działały na innych odtwarzaczach dźwięku.

Technologie bardzo szybko wkraczają do naszego życia, ułatwiają je, zwiększają nasze możliwości. Czasem widzimy w nich przesadne zagrożenie, a nieraz robimy sobie nadzieje na zbyt wielkie korzyści. Pamiętajmy, że technologie nie mają niczego zastępować, uzupełniać nasze działania w wielu dziedzinach życia. Słowem: ułatwiać je. Czytanie jest bez wątpienia taką dziedziną. Jak zawsze od każdego z nas zależy, czy wybierzemy dla siebie to, co będzie dla nas najlepsze.



Anna Grzegory

Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Logofigle. Logopeda, terapeutka dysleksji, nauczycielka nauczania początkowego, trenerka szybkiego czytania i technik pamięciowych.

Przez wiele lat pracowała w szkole podstawowej z oddziałami integracyjnymi. W swojej pracy terapeutycznej wykorzystuje wiele metod i autorskich pomocy dydaktycznych. Wdraża w edukacji i terapii nowoczesne technologie.

Od 2007 r. prowadzi stronę edukacyjną logofigle.pl.

Założyła specjalistyczne blogi edukacyjne dla nauczycieli, rodziców i uczniów; administruje nimi. Należy do grup kreatywnych nauczycieli współpracujących w sieci Superbelfrzy RP oraz Superbelfrzy Mini.

Bibliografia

Infografika *Data never sleeps* [online, dostęp dn. 23.08.2015]. | Infografika *1 minuta* [online, dostęp dn. 23.08.2015]. | *Szybkie czytanie* [online, dostęp dn. 25.08.2015].



Literatura i internet, czyli tradycja i nowoczesność w rozwijaniu sprawności czytania tekstów w języku obcym

Publicyści i pedagodzy biją na alarm: z czytelnictwem wśród Polaków jest coraz gorzej. Dorośli, nawet ci wykształceni, nie czytają książek dla przyjemności, dzieci – lektur, o poezji nawet nie warto wspominać... A jak już czytają, to nie zawsze rozumieją, co czytają. Smutne, ale prawdziwe. I jak tu zachęcać do czytania w języku obcym, skoro z czytaniem w języku ojczystym jest tak kiepsko? Problem ten jest mi szczególnie bliski, gdyż jestem nauczycielem języka polskiego i języka angielskiego. Swoje polonistyczne doświadczenia wykorzystuję także w zakresie uczenia czytania ze zrozumieniem tekstów anglojęzycznych i promowania czytelnictwa w języku obcym.

Niektórzy nauczyciele mają obawy przed wprowadzaniem tekstów literackich na lekcjach języka angielskiego. Z różnych powodów: pewnie z obawy, że tekst może się okazać zbyt trudny, może z wygody (bo przecież jest podręcznik, który wystarczy otworzyć i lekcję mamy gotową).

Myślę też, że wiele osób nie czuje się zbyt komfortowo, pracując z tekstami literackimi, gdyż uważają, że posiadają brakuje im wystarczających kompetencji do ich analizowania i interpretowania. Czy słusznie?

Nie trzeba być teoretykiem literatury, aby znaleźć interesujący fragment tekstu lub stworzyć własny scenariusz lekcji na podstawie bajki czy fragmentu opowiadania. Przecież nikt od nas nie wymaga, byśmy dyskutowali z uczniami na temat rodzajów narracji, typów bohaterów, kompozycji świata przedstawionego, środków stylistycznych. Radzę zacząć od prostego wierszyka, rymowanki, później stopniowo czytać uczniom

dłuższe historyjki, aby przyzwycząić ich do tej formy pracy na lekcji.

Rozumienie, mówienie, czytanie, pisanie...

Jak wszyscy wiemy, współczesny nauczyciel jest zobligowany do wykorzystywania nowoczesnych narzędzi dydaktycznych, takich jak komputer, internet, tablica interaktywna. Sama uczestniczyłam w wielu kursach, ale ciągle mam wrażenie, że jeszcze nie jestem kompetentna. Dlatego za niezwykle cenne uważam podpowiedzi innych nauczycieli, którzy mają swoje sprawdzone strony internetowe, programy do nauki języka angielskiego na różnych poziomach. Warto więc wykorzystać te zasoby do nauki czytania tekstów w języku obcym.

Rozumienie, mówienie, czytanie i pisanie – oto cztery podstawowe sprawności, które należy kształcić na zajęciach z języka obcego. Kolejność, w jakiej zostały wymienione, nie

jest przypadkowa i odpowiada sprawnościom zdobywanym przez każde dziecko na pierwszym etapie edukacji. Czy to oznacza, że czytanie należy wprowadzać dopiero po doskonałym opanowaniu dwóch pierwszych sprawności? Oczywiście, że nie. Warto ćwiczyć tę niełatwą umiejętność już na początkowym etapie nauki języka poprzez bajki, historyjki – podobnie jak to czynią małe dzieci poznające swój język (zakładam, że mamy do czynienia z uczniami klas 0–3 szkoły podstawowej). Osobny artykuł należałoby napisać na temat dorosłych rozpoczynających naukę języka angielskiego. Nawet nastolatków nie będzie bawiła bajka o trzech świnkach czy o królewnie Śnieżce. Podstawowa zasada bowiem brzmi: należy w sposób świadomy dobierać teksty do odbiorcy.

Źle dobrany tekst – czy to z czasopisma, czy z internetu, czy zaliczany do kanonu literatury pięknej – może wyrządzić więcej szkody niż pożytku. Należy też



brać pod uwagę, że czytane teksty powinny nie tylko być ciekawe, lecz także wzbogacać słownictwo, przybliżać uczniom kulturę krajów anglojęzycznych, uczyć ortografii i gramatyki, o aspekcie wychowawczym i społecznym nie wspominając. Jako nauczyciele odpowiadamy przecież za rozwój kompetencji językowych swoich wychowanków, co jest sprawdzane chociażby na sprawdzianie szóstoklasisty, na egzaminie gimnazjalnym i na maturze.

Jak tego dokonać? Jak rozwijać sprawność czytania po angielsku wśród najmłodszych, którzy rozpoczynają swoją przygodę z językiem pisanym w języku polskim? Jak zachęcać starszych uczniów szkoły podstawowej, gimnazjum i wreszcie młodzież szkół ponadgimnazjalnych do czytania tekstów – nazwijmy je umownie – literackich i nieliterackich?

Pomocą dla współczesnego nauczyciela mogą być teksty zaliczane do tzw. literatury pięknej, obok nich także *readersy* oraz wolne zasoby internetowe, które dają nam niemal nieograniczone możliwości. Mamy zatem dwa niezależne źródła pomocy dydaktycznych – tradycyjne i nowoczesne, obydwa rozwijające umiejętność czytania i rozumienia tekstów w języku angielskim.

A może tak zacząć od bajek?

Na pierwszym etapie nauki języka obcego warto wspomóc się obrazowaniem, czyli graficzną ilustracją tekstu, która pomaga dostrzec jego główną myśl oraz zawarte w nim szczegóły. Należy też pamiętać, że młodszym uczniom łatwiej jest zapamiętać tekst konkretny niż abstrakcyjny.

Celem czytania jest globalne zrozumienie tekstu, nie każdego słowa. Oczywiście istnieją różne szkoły – jedni radzą zamieszczać słowniczek nowych słów pod tekstem, inni odradzają jakiegokolwiek tłumaczenia, wychodząc z założenia, że wystarczy pomóc dzieciakom w zrozumieniu kontekstu sytuacyjnego, co umożliwi im odczytanie sensu nowych słów i zwrotów.

W zrozumieniu obcojęzycznego tekstu, oprócz obrazu, pomagają gestykulacja, mimika i modulacja głosu. O korzyściach płynących z wykorzystywania bajek do nauki języków obcych nie muszę chyba nikogo przekonywać. Poniżej przedstawiam pomysł do wykorzystania na lekcji, przećwiczony z uczniami klasy pierwszej szkoły podstawowej, do której trafiłam na zastępstwo i którą musiałam zająć przez dwie godziny lekcyjne.

Pomysł na lekcję z bajką *The Little Red Hen*

Przed rozpoczęciem zajęć skserowałam ilustracje do bajki, które wiernie oddawały przebieg zdarzeń i prezentowały występujące w niej zwierzęta; przygotowałam też wizerunki bohaterów i pewne elementy scenografii (młyn, zboże, chleb) do pokolorowania. Zadbłam o stworzenie właściwej atmosfery poprzez zaproszenie dzieci do kącika czytelniczego, poprosiłam, by wygodnie się rozsiadły i posłuchały historyjki o zwierzętach.

Wyzaczyłam uczniom zadanie: mieli zapamiętać nazwy dwóch zwierząt występujących w bajce. Przeczytałam tekst po raz pierwszy z podziałem na role (narrator, poszczególni bohaterowie), w czym pomogło mi

odpowiednie modulowanie głosu. Następnie uczniowie wymienili zwierzęta. Przed drugim czytaniem rozłożyłam na podłodze kserokopie bajki z ilustracjami. Czytając tekst, robiłam dłuższe przerwy, by dzieciaki mogły odnaleźć kartkę z właściwym obrazkiem. Wreszcie poprosiłam uczniów, by w parach przygotowali scenografię do przedstawienia. Pokolorowane zwierzęta i rekwizyty przymocowałam do patyczków. Na kolejnej lekcji rozpoczęliśmy próby, rozdzieliłam role, sama wcieliłam się w narratora i... wystawiliśmy bajkę w teatrzyku kukiełkowym. Po tych zajęciach dzieci opanowały proste zwroty z partii dialogowych oraz nazwy zwierząt (o dobrej zabawie i pozytywnym nastawieniu do tekstu w języku obcym nie wspominając).

A co dla starszych uczniów szkoły podstawowej?

Nie przechodzimy do Szekspira, ale zaczynamy od *readersów*. Wiem, że niektórzy nie zaliczają ich do literatury, zarzucając uproszczenie języka, ale jest to bez wątpienia jeden ze sposobów na efektywną naukę. *Readersy* znajdują się w ofercie kilku wydawnictw. W doborze właściwego tekstu pomoże określenie poziomu zaawansowania i wieku czytelników. Oprócz tekstu właściwego często wzbogacone są one w listy słownictwa oraz ćwiczenia sprawdzające zrozumienie tekstu. Zauważyłam, że atrakcyjniejsze dla uczniów, nie tylko słuchowców, są te zawierające także płytę CD, dzięki czemu młodzi czytelnicy mogą ćwiczyć prawidłową wymowę.

Z doświadczenia wiem, że teksty na poziomie A2 nie sprawiają większych trudności starszym uczniom szkoły podstawowej; nie mogą one też być zbyt łatwe, bo przecież chcemy, aby dzieci posiadały



dotatkowe umiejętności. Zachęcam do zaplanowania przynajmniej jednej lekcji na miesiąc na pracę z tekstem spoza podręcznika. Mając na uwadze zainteresowania uczniów w tym wieku, sięgam po teksty z anglojęzycznych czasopism młodzieżowych, opisujące artystów, sportowców, filmy. Wykorzystuję też teksty związane z różnymi dziedzinami nauki, np. z przyrodą lub historią.

Skoro wspomniałam o wykorzystaniu *readersów*, pozwolę sobie opisać przykładowy przebieg lekcji z jednym z tekstów odkrytych w publikacji wydawnictwa Express Publishing, autorstwa Virginii Evans i Jenny Dooley – *Worms (Discover our Amazing World, CLIL Readers)*. Zaletą lekcji opartej na *readersie* tego typu jest oderwanie się od podręczników. Jednocześnie nie musimy wkładać dużo wysiłku w przygotowanie zajęć!

Lekcja z robalami

Książka zawiera kilka rozdziałów, zatem wybieram z niej jeden tekst, rozdaję jego kopię uczniom (proponuję tu pracę w parach).

Proszę, aby przed pierwszą lekturą tekstu zwrócili uwagę na tytuł i ilustracje. Uczniowie opisują obrazki, na ich podstawie snują domysły co do treści. Do publikacji dołączona jest płyta z kilkuminutowymi filmami związanymi z tekstem. Można zatem przed jego lekturą obejrzieć go wspólnie, następnie przejść do właściwego tekstu, do którego zostały przygotowane ćwiczenia oraz słowniczek z najtrudniejszymi wyrazami. Autorzy publikacji proponują też zadania do wykonania online, co podoba się uczniom. Mamy wiele możliwości i tylko od nas zależy, które ćwiczenia wykorzystamy.

Ten pozornie nieodkrywczy pomysł pozwala na oderwanie się od rutyny, łączy czytanie z filmem, z internetem, poszerza horyzonty na temat otaczającego świata i co najważniejsze dla nas – wzbogaca kompetencje językowe uczniów.

Pora na literaturę...

Nie mam tu na myśli omawiania całego kanonu literatury anglojęzycznej. W gimnazjum

i szkole ponadgimnazjalnej zachęcam do korelacji treści nauczania z nauczycielem polonistą i do wspólnego zmierzania się z fragmentami *Buszującego w zbożu* Salingera lub *Opowieści wigilijnej* Dickensa. Są to lektury omawiane na lekcjach języka polskiego (fragmenty lub całość), więc myślę, że warto przeprowadzić taki eksperyment. Korelacja treści ułatwi pracę na angielskim.

Dickens po polsku i po angielsku

Ponieważ dzieło Dickensa nie należy do najłatwiejszych, jeżeli chodzi o poziom językowy (chyba że wybierzemy *readersa*, bo istnieje taka możliwość), polecam najpierw jego omówienie na języku polskim. To lektura lubiana przez uczniów, w dodatku popularna jest też jej adaptacja filmowa, którą można wykorzystać na lekcji, ale dopiero po przeprowadzeniu zajęć z oryginalnym fragmentem.

Jeżeli uczniowie wcześniej charakteryzowali głównego bohatera na języku polskim, to poradzą sobie z fragmentem opisującym wygląd i charakter Scrooge'a. Po pierwszej lekturze uczniowie uzupełniają tabelkę z kategoriami: charakter, ubiór, twarz, budowa ciała, cechy charakterystyczne.

Następnie polecam zabawę w tłumacza. Uważam bowiem, że tradycyjna metoda tłumaczeniowa jest obecnie traktowana po macoszemu i przegrywa z internetowymi tłumaczeniami. Na koniec lekcji uczniowie mogą porównać swoje przekłady z profesjonalnym tłumaczeniem na język polski. Od poziomu klasy zależy, czy wybierzemy krótki i łatwy fragment, czy coś ambitniejszego, wymagającego więcej pracy.

Internet – nasz sprzymierzeniec w ćwiczeniu sprawności czytania

Nie jestem przeciwniczką wykorzystywania internetu i multimediów na lekcjach języka angielskiego. Wręcz przeciwnie, uważam jednak, że należy zachować umiar i uczyć młodych ludzi mądrego korzystania z tych zdobyczy cywilizacji. Nie traktujmy komputera jak wroga, który wydaje się jedyną atrakcyjną w oczach współczesnego dziecka formą spędzania wolnego czasu. Pokażmy uczniom, że komputer z dostępem do internetu to nie tylko źródło bezmyślnej rozrywki, lecz także narzędzie do doskonalenia swoich umiejętności, również tych związanych z czytaniem w języku obcym.

W dalszej części artykułu przedstawię kilka ciekawych adresów stron internetowych, z których za darmo mogą korzystać nauczyciele i uczniowie, by ćwiczyć umiejętność czytania tekstów w języku angielskim. W związku z wieloma wątpliwościami związanymi z prawem autorskim i wykorzystywaniem materiałów znalezionych w internecie do nauki języka polecam zapoznanie się

z tekstem Karoliny Grodeckiej *Zasoby edukacyjne w sieci – przewodnik dla nauczycieli*.

www.starfall.com

Zacznijmy od najmłodszych. Myślę, że ta strona spodoba się nauczycielom uczącym w przedszkolach i klasach 1–3 szkoły podstawowej. Nauka czytania powiązana jest tu z muzyką i nauką fonetyki. Możemy uczyć dzieciaki wymowy poszczególnych dźwięków, słów, zdań. Zabawne animacje pomogą w nauce czytania i mówienia. Zachęcam do wykorzystania na lekcji krótkich komiksów, historyjek z zakładki fiction i non-fiction. Wystarczy komputer z dostępem do internetu oraz rzutnik. Zabawa i nauka w jednym.

www.k5learning.com

Po wpisaniu powyższego adresu nauczyciel uzyskuje dostęp do tekstów gotowych do wydrukowania – zarówno dla uczniów szkoły podstawowej, jak i dla gimnazjalistów. Najmłodszy mogą poczytać słownictwo związane z pogodą lub ubraniami

i wykonywać ćwiczenia polegające na dopasowywaniu słówek. Starsi znajdą tam dłuższe teksty (np. *The bee* – 200 słów, *Anne and Frank* – 180 słów, *Fortune and the Beggar* – 450 słów). Do tekstów przygotowano ćwiczenia różnego typu – z pytaniami otwartymi i wielokrotnego wyboru.

www.gutenberg.org

Poszukujecie tekstu książki z kanonu literatury angielskiej lub amerykańskiej? Tworzona przez wolontariuszy cyfrowa biblioteka zawiera pozycje lektur anglojęzycznych będących w domenie publicznej. Nie trzeba biec do biblioteki ani kserować fragmentów, wystarczy dostęp do internetu i mamy tekst powieści lub wiersza na ekranie. Do wykorzystania na lekcji lub do poczytania w domu. Bez opłat i logowania. Raczej dla gimnazjalistów i uczniów szkół średnich.

www.esl-lounge.com

Jeżeli mamy możliwość przeprowadzenia lekcji w pracowni komputerowej, zachęcam do skorzystania z powyższej strony. Można tam znaleźć nie tylko teksty z pytaniami, lecz także ćwiczenia rozwijające inne umiejętności językowe. W części poświęconej czytaniu możemy poznawać teksty o bardzo różnorodnej tematyce na czterech poziomach: *elementary*, *pre-intermediate*, *intermediate* i *advanced*. Myślę, że ta forma pracy z tekstem, kiedy to uczniowie samodzielnie mogą sprawdzać poprawność odpowiedzi online, przypadnie im do gustu.

www.history.com

Natknęłam się na tę stronę, kiedy szukałam ciekawych materiałów na



temat Halloween dla gimnazjalistów. Strona zawiera filmy, artykuły i gry, które wzbogacą wiedzę uczniów nie tylko na temat historii Stanów Zjednoczonych. Niestety, jeżeli chcemy sprawdzić rozumienie tekstu przez uczniów, musimy do niego sami stworzyć pytania, ale zapewniam, że warto podjąć ten wysiłek.

I kilka zdań na koniec...

Mam nadzieję, że zachęciłam Czytelników do sięgnięcia po teksty spoza podręcznika. Nie bójmy się literatury, niech nasi uczniowie kojarzą czytanie z zabawą i przyjemnością. Wykorzystujmy wartościowe teksty obecne w sieci. I nie poddawajmy się, gdy nie

widzimy entuzjazmu u wszystkich uczniów. Pamiętajmy, że czym skorupka za młodu nasiąknie...



Emilia Grochowska

Nauczyciel dyplomowany, uczy języka polskiego i języka angielskiego w ZS w Pokrzydowie. Interesuje się metodami aktywizującymi.

W uczeniu języka angielskiego często wykorzystuje swą wiedzę polonistyczną.

Jest dumną mamą Marty, Oliwii i Kajetana. Najlepiej odpoczywa we własnym ogródku.



Promocja czytelnictwa w Ośrodku Rozwoju Edukacji

Materiały edukacyjne

Poradnik *Biblioteki pedagogiczne w nowym systemie doskonalenia*

Materiały konferencyjne *Jak zainteresować uczniów książką?*

Nowe zadania dla szkoły i placówek wspomagania

Materiały konferencyjne *Jak wspomagać nauczyciela bibliotekarza w zarządzaniu wiedzą w szkole?*

Materiały konferencyjne *Wspomaganie pracy szkół we współpracy z biblioteką szkolną*

Zasoby portalu Scholaris

Czytam książki, ponieważ..., Dlaczego warto czytać? – scenariusze zajęć poświęconych analizie wartości czytania i książek w życiu człowieka. Uczniowie opowiadają o swoich przeżyciach i doświadczeniach czytelniczych, jak również analizują teksty kultury i wypowiedzi znanych osób na ten temat.

Ciche czytanie ze zrozumieniem to sztuka! Analizujemy wyniki naszej pracy – scenariusz lekcji kształcącej umiejętność cichego czytania ze zrozumieniem.

Teleturniej czytelniczy „W krainie bajek”

– scenariusz omawia sposób przeprowadzenia konkursu dotyczącego znajomości różnych bajek.

Moja ulubiona książka – scenariusz zajęć z zakresu edukacji polonistycznej (klasa I) na temat literatury i przyjemności płynącej z czytania, których celem jest doskonalenie umiejętności dzielenia się własnymi wrażeniami, uczestniczenie w rozmowach na bliskie dziecku tematy oraz kształtowanie nawyków czytelniczych.

W poszukiwaniu książki – scenariusz zajęć bibliotecznych. Uczniowie zapoznają się z katalogami, które znajdują się w bibliotece, gromadzą bibliografię, zapisują ją w porządku alfabetycznym zgodnie z zasadami opisu bibliograficznego oraz wypełniają rewers.

Stories – rozmowa o opowieściach i książkach – scenariusz lekcji poświęconej czytelnictwu i książkom, przygotowującej uczniów do matury z języka angielskiego na poziomie podstawowym. Uczniowie doskonalą sprawność słuchania

i mówienia, wypowiadając się na temat własnych doświadczeń czytelniczych.

Ulubione książki dzieciństwa – film prezentuje wypowiedzi ludzi kultury, sztuki i mediów (Agnieszka Holland, prof. Jan Hartman, prof. Jerzy Bralczyk), którzy opowiadają o swoich dziecięcych fascynacjach literaturą.

Czytajmy razem – scenariusz lekcji, w trakcie której uczniowie opowiadają o swoich ulubionych książkach. Wymyślają formę imprezy propagującej czytanie, czytają tekst *Cała Polska czyta dzieciom*, odpowiadają na pytania i układają własne pytania do organizatorów imprezy.

Wydarzenia

Konferencja *Jak zainteresować uczniów książką? Nowe zadania dla szkoły i placówek wspomagania*

Spotkanie informacyjne *Jak wspomagać nauczyciela bibliotekarza w zarządzaniu wiedzą w szkole?*

Spotkanie informacyjne *Wspomaganie pracy szkół we współpracy z biblioteką szkolną*





Dyskusyjne Kluby Książki kołem ratunkowym czytelnictwa

Główną ideą Dyskusyjnych Klubów Książki (DKK) jest czytanie w wolnym czasie dla przyjemności, a następnie rozmowa o lekturze. Mogłoby się wydawać, że w szkole jest to niemożliwe, bo system nauczania i egzekwowania wiedzy mało ma wspólnego z przyjemnością. Plan lekcji jest napięty, po szkole uczniowie mają zajęcia dodatkowe. Kiedy mają znaleźć wolny czas na przyjemność czytania, a następnie przyjść do biblioteki i rozmawiać o książkach? Nie brzmi to optymistycznie, ale jest na to sposób. Wystarczy stworzyć przyjazny wizerunek biblioteki jako miejsca bezpiecznego, otwartego na każdego ucznia, gdzie młodzież chętnie spędza wolny czas, spotykając się z przyjaciółmi.

Wyniki badań z 2008 r. (Wolff, 2009), według których tylko 38% badanych Polaków zadeklarowało przeczytanie w ciągu roku przynajmniej jednej książki, spowodowały zainicjowanie pomysłów na uzdrowienie czytelnictwa. Zaczęto martwić się o przyszłość społeczeństwa, które rezygnując z czytania, ma szansę stać się narodem wtórnych analfabetów. Czytanie jest bowiem m.in. podstawą niezależnego myślenia, stymuluje kreatywność, rozwija wyobraźnię, pomaga zrozumieć siebie i innych.

Badania wykazały także, że biblioteki są głównym źródłem książek. Pojawiły się różne programy wzmacniające funkcje bibliotek publicznych, gdyż przewidywano, że te działania podniosą poziom kompetencji czytelniczych społeczeństwa. Podjęte inicjatywy zaowocowały. Badania z 2014 r. (Koryś, Michalak, Chymkowski, 2015) może nie napawają optymizmem, bo do odrobienia strat daleko, ale poziom czytelnictwa w Polsce wzrósł. Jestem przekonana, że gdyby we wdrożonych programach znalazły się stałe środki na zakup książek do bibliotek

szkolnych, dokonałaby się w narodzie rewolucja czytelnicza.

Umiejętność czytania nie jest bowiem wrodzona, trzeba się jej nauczyć i to nie w szkole średniej czy na studiach. Najlepiej jak najwcześniej, jeszcze w domu rodzinnym!

W szkole konieczna jest kontynuacja wdrażania w te umiejętności. System szkolny, jak potwierdzają znawcy czytelnictwa (Wojciechowski, 1999, s. 141–142), jest głównym ośrodkiem czytelniczego przygotowania.

Obowiązek ten należy do programowych zadań szkoły i jest realizowany przez szereg lat. Nie bez znaczenia jest fakt, że system szkolny obejmuje wszystkich młodych ludzi. Nie znaczy to oczywiście, że każdego można w szkole ukształtować czytelniczo.

Ważna biblioteka szkolna

Szczególna rola w propagowaniu czytelnictwa – wynikającego zarówno z obowiązku szkolnego, jak i z własnego wyboru – przypada bibliotece szkolnej. W swojej pracy podejmują liczne próby zachęcenia

do lektury osób stroniących od książki. Moim priorytetem jest nauczanie uczniów sięgania po książkę z przyjemnością, traktowania lektury jako twórczej rozrywki. W tym celu analizuję ich zainteresowania czytelnicze, staram się aktualizować księgozbiór adekwatnie do oczekiwań. Największy problem od 2007 r. stanowił brak środków na zakup nowych książek. Trudno jest promować czytelnictwo, posiadając pojedyncze egzemplarze powieści sprzed kilku lat i nie mając stałego dostępu do nowości wydawniczych. Współczesna młodzież oczekuje od biblioteki, oprócz lektur, atrakcyjnej oferty, a zwłaszcza utworów, o których rozmawiają rówieśnicy i które promują media.

Dyskusyjne Kluby Książki – co to takiego?

Trudną sytuację biblioteki szkolnej udało się rozwiązać dzięki inicjatywie Instytutu Książki, który w 2007 r. powołał do istnienia Dyskusyjne Kluby Książki. Są one elementem wieloletniego ogólnopolskiego

programu promocji czytelnictwa i wsparcia sektora książki „Tu czytamy” objętego patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Oferta DKK skierowana była na początku tylko do bibliotek publicznych. Miałam przyjemność uczestniczyć w spotkaniach klubu dla dorosłych i byłam zachwycona tą formą aktywności czytelniczej – nie tylko dla dorosłych.

Podjęłam starania, aby i w szkole, gdzie pracuję, mógł zacząć działać taki klub dla młodzieży. Udało się – od kwietnia 2009 r., za pośrednictwem Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, otrzymujemy systematycznie w depozyt nowości wydawnicze w większej liczbie egzemplarzy, co umożliwia jednocześnie czytanie jednego tytułu nawet kilkunastu osobom. DKK stał się dla mnie motorem napędowym do pracy nad czytelnictwem młodzieży. Prowadzona przez lata szczegółowa statystyka wykazała duże zainteresowanie młodzieży tą formą pracy.

Uwzględniając potrzeby, zainteresowania, jak również tygodniowy rozkład zajęć uczniów, opracowałam program pracy z młodzieżowym Dyskusyjnym Klubem Książki. Uzyskał on akceptację dyrekcji i stał się podstawą do napisania innowacji czytelniczej, która przewidywała dodatkowych sześć godzin w tygodniu na pracę z książką. Wszystkie podejmowane działania w ramach innowacji mają na celu budzenie wśród młodzieży zainteresowań literackich, tak by w szkole zapanowała moda na czytanie.

Młodzi ludzie szukają przestrzeni do spotkań i rozmowy. Trzeba pierwszoklasistom rozpoczynającym gimnazjum jak najszybciej pokazać

to wyjątkowe miejsce. Przedstawić szeroką ofertę, nie tylko związaną z nauką. Bibliotekarz podchodzi elastycznie do rosnących potrzeb różnych użytkowników, udostępnia przestrzeń do nauki, wypoczynku, spotkań towarzyskich, twórczego rozwoju, wirtualnego kontaktu z całym światem. Gdy zyska się zaufanie uczniów, potrzebna jest profesjonalna reklama książki i wskazanie korzyści płynących z czytania. Zachowania czytelnicze podlegają regulacji przez czynnik motywacyjny i mają swoje psychiczne źródła. Głównym źródłem są potrzeby, czyli poczucie braku czegoś (Wojciechowski, 1999, s. 117–119). Reklama powinna zaostrzyć apetyt na samodzielną lekturę, wyeksponować elementy, dzięki którym młody człowiek będzie przekonany, że musi to przeczytać, bo inaczej ominię go coś ważnego.

Oczywiście cały czas należy pogłębiać relację z użytkownikami, rozumieć ich humor, emocje, znaleźć chwilę na krótką rozmowę. Dobra komunikacja z młodymi czytelnikami, słuchanie ich uwag i maksymalne dostosowanie pracy biblioteki do ich potrzeb są drogą do sukcesu. Istnieje wiele nowych metod dotarcia z książką do uczniów, trzeba tylko wykorzystać ich zainteresowania, pasję i ciekawość poznania.

Nie wszyscy użytkownicy biblioteki chcą być czytelnikami. Z tym trzeba się pogodzić, ale nie zaszkodzić przy jakiejś okazji, rozmawiając o zainteresowaniach, planach na dalszą edukację, zachęcić do przeczytania książki, ciekawego artykułu.

Zajęci młodzi ludzie a DKK

Młodzież jest wymagającym czytelnikiem, dzięki internetowi

wspaniale obeznanym w rynku księgarskim. Są najlepszymi popularyzatorami czytelnictwa wśród rówieśników. Klub daje szansę nawiązania nowych znajomości, rozbudzenie poczucia przynależności, możliwość wymiany opinii o przeczytanych książkach, przyjaznego kontaktu z drugim człowiekiem w realnym świecie. Mała grupa wywiera silny wpływ na swoich członków i aktywizuje młodzież. Zadaniem bibliotekarza-moderatora jest zachęcanie, prowokowanie klubowiczów, by dzielili się wrażeniami na temat utworów, reklamowanie kolejnych książek oraz podtrzymywanie zapału młodzieży.

Młodzieżowe Dyskusyjne Kluby Książek działają z wielkim sukcesem w różnych typach bibliotek. Dobrze, że młodzi ludzie, szukając odpowiedniej przestrzeni do spotkań, mają wybór. Pasja czytania oraz rozmów o książkach zaszczepiona w dzieciństwie, rozwijana w szkole i wspierana przez inne biblioteki, zaowocuje i wzmocni wszechstronny rozwój młodego człowieka.

Funkcjonowanie klubów zależy od wielu czynników. Zwłaszcza od osobowości moderatora, jego intencji, otwartości na innych, tego czy skupi i utrzyma przez jakiś czas wokół książki grupę ludzi. Czasem trzeba dostosować swoją dyspozycyjność do potrzeb młodego czytelnika, powtórzyć dyskusję na temat tej samej książki, dać szansę poznania opinii tych, którzy przeczytali, ale chwilowo nie mogą uczestniczyć w dyskusji. Nie bez znaczenia są także relacje między klubowiczami, potrzeby zaspakajane przez przynależność do klubu, motywacja do czytania czy atmosfera na spotkaniach. W praktyce nie ma możliwości przygotowania kogokolwiek do roli odbiorcy książki



bez jego woli i współdziałania. Później na aktywność czytelnictwa jednostki głównie ma wpływ wewnętrzna motywacja.

Moim zdaniem w szkole łatwiej jest zachęcić młodzież do czytania i dyskusowania o książce, bo ma się z nią częstszy kontakt i można nagradzać wytrwałych czytelników, ale za to trudniej jest grupę utrzymać. Spotkania w szkolnym DKK odbywają się przeważnie raz w tygodniu lub częściej, w pewnym momencie może więc dojść do „zmęczenia materiału”. Trudność sprawia prowadzenie kilku grup równolegle, bo nie wypada odmawiać uczniom przejawiającym zainteresowanie DKK. Opieka nad licznymi pierwszymi klasami powoduje, że brakuje czasu na systematyczną kontynuację edukacji czytelnictwa starszych klas. Te trudności nie mogą jednak wpłynąć na działalność klubu dyskusyjnego. Bibliotekarz musi jeszcze lepiej rozwinąć swoje zdolności organizacyjne. Satysfakcja z tak wielu czytelników na pewno go pozytywnie zmotywuje i pomoże znaleźć właściwe rozwiązania.

Współpraca bibliotek

W procesie kształtowania u młodego człowieka kompetencji czytelnictwa niezwykle ważna jest współpraca różnego typu bibliotek. Biblioteki szkolne różnią się od bibliotek publicznych i pedagogicznych. Użytkownikami biblioteki szkolnej

są w większości uczniowie, którzy stracili zainteresowanie czytaniem książek lub też nigdy go w sobie nie rozwinęli, a obok grupa intensywnie czytająca. W bibliotece szkolnej te dwa światy, różniące się potrzebami i oczekiwaniami, spotykają się i co ciekawe dobrze funkcjonują, wpływając wzajemnie na siebie. Biblioteki szkolne mają zachęcić do korzystania z bibliotek publicznych i innych instytucji kulturalnych. Biblioteki publiczne mają inny zakres działań, są uniwersalne, kojarzone są głównie z przyjemnością czytania, licznymi nowościami, szeroką ofertą różnych form spędzania czasu wolnego, których uczeń jest tylko jednym z wielu odbiorców, ale niekoniecznie czytelnikiem. Wypożyczającymi w bibliotekach publicznych są osoby, których do czytania książek nie trzeba specjalnie zachęcać.

Jak wszystko dookoła, tak i szkoła ulega ciągłym zmianom, które wymagają dostosowania warunków współpracy z innymi instytucjami. W tym zakresie szczególnie ważne jest dostosowanie działań do kalendarza roku szkolnego oraz uwzględnienie wymagań podstawy programowej. Dobra współpraca wymaga otwartości każdej ze stron i wcześniejszego planowania, a to zależy od poszczególnych osób. Wydaje się, że oferta bibliotek publicznych i pedagogicznych jest wystarczająco szeroka i cały czas otwarta na szkoły, można wybierać i proponować. Działalność ta

przynosi obu stronom wiele korzyści, bo służą wspólnemu celowi – kształtowaniu nawyku korzystania ze słowa pisanego.

Dobrze, że podejmuje się pierwsze próby organizowania przedsięwzięć wspierających biblioteki szkolne. Na konkrety biblioteki w szkołach muszą poczekać do 2016 r. Czas szybko mija. Pozostaje mi mieć nadzieję, że inicjatywa Dyskusyjnych Klubów Książki będzie nadal finansowana i dalej prężnie rozwijana, co młodym czytelnikom w szkołach zapewni niezapomniane spotkania z lekturą i wiele twórczych dyskusji.



Maria Hutny

Bibliotekarz z wieloletnim stażem, nauczyciel dyplomowany.

Absolwentka bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej na Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Posiada dodatkowe kwalifikacje z zakresu historii i oligofrenopedagogiki.

Początkowo pracowała w Śródmiejskiej Bibliotece Publicznej w Krakowie. Od 2002 r. pracuje w Miejskim Gimnazjum nr 2 im. Ł. Górnickiego w Oświęcimiu.

Jej zainteresowania koncentrują się wokół czytelnictwa dzieci i młodzieży. W swojej pracy podejmuje liczne próby zachęcenia do czytania osób stroniących od książki. Priorytetem jest przekonanie uczniów do sięgania po lekturę z przyjemnością. Od 2007 r. współpracuje z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Krakowie, jest moderatorem Młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki.

Autorka m.in. Programu zajęć koła czytelnictwa – Dyskusyjnego Klubu Książki oraz współautorka innowacji czytelnictwa.

Bibliografia

Koryś I., Michalak D., Chymkowski R., (2015), *Raport: Stan czytelnictwa w Polsce w 2014 r.*, Warszawa: Biblioteka Narodowa [online, odstęp dn. 14.09.2015]. | Wojciechowski J., (1999), *Czytelnictwo*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. | Wolff K., (2009), *Spółeczny zasięg książki w Polsce w 2008 roku – komunikat z badań Biblioteki Narodowej*, Warszawa: Biblioteka Narodowa [online, odstęp dn. 14.09.2015]. | Zasacka Z., (2014), *Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Streszczenie raportu końcowego z badania*, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych [online, odstęp dn. 14.09.2015].



Czytające szkoły? Tak!

Książka jest największym darem, jakim człowiek obdarował drugiego człowieka. Umiejętność czytania jest jak oddychanie. Czytanie dla przyjemności jest jak latanie.

W Zespole Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 7 w Krakowie¹ (ZSOI nr 7) czerpiemy radość z czytania. Wiemy, jaką odgrywa ono rolę w edukacji dzieci i młodzieży. Nie dziwi więc hasło „Czytające szkoły” – przecież stale czytamy: plan lekcji, wykaz podręczników, imiona i nazwiska uczniów i nauczycieli, wypracowania i polecenia. Jak to wygląda u nas? Po co do szkolnej biblioteki przychodzą dzieci z przedszkola? Jak głośne czytanie wpływa na naszych małych i dużych uczniów?

Czytelnik potrzebny od zaraz!

„Dziecko nie będzie czytać, jeśli nie czytają mu rodzice”

Kacper, 14 lat

W dobie komputerów, e-booków, audiobooków i elektroniki trudno zachęcić uczniów do czytania tradycyjnych książek. Pokolenie obrazkowe chciałoby połączyć czytanie z ruchomymi ilustracjami, bohaterami, którzy przenoszą w świat fantazji, baśni. Działania zachęcające do czytania proponowane w naszej szkole przedstawiają książkę jako integralną część współczesnej kultury. Dlatego też w naszej bibliotece znajdują się też filmy, audiobooki, programy multimedialne, które mają swoje pierwowzory w postaci drukowanej.

Czytelnika najłatwiej jest wychowywać od dziecka, więc w naszej szkole edukacja czytelnicza zaczyna się od przedszkola. Tu otwiera się pole do popisu przed biblioteką szkolną, która na co dzień obsługuje 1250 czytelników (1100 uczniów oraz 150 nauczycieli)

i dysponuje 16-tysięcznym księgozbiorem.

Projekt: popularyzacja czytelnictwa

Proponujemy uczniom nowatorskie i różnorodne działania w zakresie popularyzacji czytelnictwa. Jednym z nich jest projekt „Czytamy przedszkolakom”, który realizujemy od trzech lat. Przez cały rok w bibliotece głośno czytamy dzieciom z przedszkola, przygotowujemy inscenizacje, wystawy książek, prezentacje multimedialne oraz konkursy.

Zachęcamy uczniów ze starszych klas do czytania młodszemu kolegom i koleżankom. Zaobserwowaliśmy, że dzięki temu ciekawemu doświadczeniu dzieci z przedszkola chcą kontynuować naukę w naszej szkole, a gimnazjaliści otwierają się na samodzielne działania. Na uwagę

zasługuje Oliwia Woszczyna, od tego roku absolwentka naszej szkoły, która sama zgłosiła się do nas z propozycją czytania dzieciom z przedszkola. Odwiedzała grupę przedszkolną, czytała, a dzieci uwielbiały się z nią spotykać.

Piętnastolatka tak wspomina wspólne czytanie z najmłodszymi: „Kocham dzieci za ich dziecinność. Za szczerość i uśmiech, ale też i smutną minę, w których nie ma ani kropli fałszu. Uwielbiam spędzać z nimi czas i od nich się uczyć. Bo radość przynosi radość. Ja daję coś im, ale one dają też mi bardzo wiele.

Bardzo chciałam włączyć się w akcję czytania dzieciom, żeby z nimi po prostu pobyc. Zobaczyć, jak to jest; przekonać się, czy chciałabym w przyszłości z nimi pracować. Wystarczyło wejść do sali i zobaczyć te uśmiechy, że wszyscy siedzą już

¹ ZSOI nr 7 jest szkołą maltańską. W skład zespołu szkół wchodzi: Samorządowe Przedszkole z Oddziałami Integracyjnymi nr 32 im. Ludwika Jerzego Kerna (od 1 września 2012 r.), Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 90 im. Polskich Kawalerów Maltańskich i Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi nr 75 im. Polskich Kawalerów Maltańskich (placówka utworzona w 2002 r. pod nazwą Gimnazjum Integracyjne nr 75, powyższą nazwę przyjęła 1 września 2013 r.).

w kółku i czekają. Albo wychodząc, słyszeć „Kiedy przyjdiesz znowu?”. Żeby poczuć, że warto. Warto czytać dzieciom. Fascynujące jest, jak potrafią się zainteresować, gdy tylko poświęci się im trochę uwagi. Jak potrafią dyskutować już w takim wieku na temat przeczytanego tekstu.

Pewnego razu podszedł do mnie chłopiec i zaczął opowiadać mi o swojej babci. Że ona tak mu nie czyta, bo jest chora, ale on jej pomaga i robi jej herbatę. Dzieci potrzebują rozmowy. Potrzebują poświęconego im czasu. Jestem bardzo szczęśliwa, że dzięki akcji organizowanej w moim gimnazjum mogłam się w ten sposób realizować i mam nadzieję, że będę to robić nadal. Z niecierpliwością czekam na kolejne akcje głośnego czytania”.

Maluchy są stałymi czytelnikami biblioteki szkolnej. Głośne czytanie przez nauczyciela prowadzącego grupę i przez gości z zewnątrz wzbogaca słownictwo najmłodszych, wspomaga naukę czytania i pisanie, uczy samodzielności, wpływa na łatwiejszą i szybszą integrację ze społecznością szkolną.

W bibliotece szkolnej są realizowane projekty, w których biorą udział również uczniowie gimnazjum. Głównym celem jednego z nich było przygotowanie kącika czytelniczo-przeznaczonego dla najmłodszych czytelników naszej szkoły. Zadaniem uczniów były: promocja książek o przygodach Kogutka Ziutka, zorganizowanie spotkania autorskiego z Barbarą Sudoł, przygotowanie inscenizacji z postaciami z książek, nagranie audiobooków oraz nawiązanie współpracy z Wydawnictwem Skrzat.

Kącik czytelniczo-terapeutyczny, który dzięki naszym gimnazjalistom



Gimnazjaliści nagrywają audiobooka

istnieje w bibliotece, cieszy się ogromną popularnością nie tylko wśród najmłodszych, lecz także dzieci z klas 4–6 i gimnazjum. Jest miejscem, w którym uczniowie i nauczyciele czytają na głos i w ciszy. Starsi czytają młodszym, młodszy stawiają pierwsze kroki w samodzielnym czytaniu. Kącik jest odwiedzany na każdej lekcji i na każdej przerwie w godzinach pracy biblioteki szkolnej.

Audiobooki nagrane przez uczniów są wykorzystywane podczas zajęć lekcyjnych, bibliotecznych w klasach 1–3 SP i w przedszkolu.

W przypadku drugiego projektu uczniowie poznali 10 powodów, dzięki którym Kraków został Miastem Literatury UNESCO (miejsca, wydarzenia, instytucje, autorzy). Gimnazjaliści przeprowadzili wywiady z przedstawicielami krakowskich wydawnictw, poznali Targi Książki w Krakowie, brali udział w warsztatach fotograficznych i z emisji głosu, nagrali audiobooki.

Czytajmy na głos!

Od 13 lat nasza szkoła bierze udział w akcji „Cała szkoła czyta dzieciom” w ramach kampanii Fundacji ABC

XXI „Cała Polska Czyta Dzieciom”.

W 2013 r. włączyliśmy szkołę do programu „Mądra szkoła czyta dzieciom”, który realizujemy poprzez: dobór odpowiedniej literatury do głośnego czytania – na lekcjach przez nauczycieli, w świetlicach szkolnych, w bibliotece, w grupach przedszkolnych przez nauczycieli, przez radiowęzeł szkolny, podczas święta szkoły.

„Staram się czytać z moimi dziećmi w klasie codziennie. Uważam, że regularność pozwala im wejść w pewien rytm. Dzieci czekają na dalsze losy bohaterów, na tajemnice i niespodzianki. I kochają to!

Dlaczego czytanie? Dla mnie to spotkanie z pięknym żywym językiem (innym od tego, którym posługujemy się na co dzień), poszerzenie swoich horyzontów myślowych, wyobraźniowych, zabawa w krainie wyobraźni. Słowo słyszane budzi emocje, wrażliwość. Literatura pokazuje bohaterów, pewne postawy, które możemy albo podziwiać, albo się z nimi nie zgadzać. Ale najważniejsze, że czytanie może obudzić własny świat dziecka. Dlaczego głośne czytanie? Bo dźwięk słowa połączony z obudzoną



Nasi uczniowie na Targach Książki w Krakowie

wyobraźnią budzi do kreatywności i własnej wrażliwości na siebie i na innych.

Katarzyna Dziedzic, nauczycielka w klasie 2 SP

Do głośnego czytania dzieciom wybieramy książki skierowane do nich, zrozumiałe, rozwijające poczucie humoru, niosące przesłanie szacunku wobec dziecka, ludzi, zwierząt, przyrody, niosące jednoznaczny przekaz moralny, promujące wzorce właściwych postaw i zachowań.

Współpracujemy z krakowskimi bibliotekami: Wojewódzką Biblioteką Publiczną, Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką, Biblioteką Uniwersytetu Papieskiego oraz Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich. Bierzymy udział w spotkaniach autorskich, konkursach, wystawach.

Najważniejszy jest coroczny Tydzień Głośnego Czytania realizowany zgodnie z ustalonym harmonogramem, w ramach którego, oprócz czytania w szkole, czytamy w ośrodkach pozaszkolnych, tj.: w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Prokocimiu,

Maltańskim Centrum Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i ich Rodzinom, Zespole Szkół Specjalnych nr 11 w Krakowie. Dla dzieci chorych i niepełnosprawnych przygotowujemy specjalny program, który zawiera także taniec, śpiew oraz grę na instrumentach w wykonaniu uczniów naszej szkoły. Ważną inicjatywą jest również coroczny udział naszej szkoły w krakowskich targach książki organizowanych w Krakowie.

Dzięki wprowadzonemu przez bibliotekę głośnemu czytaniu nasi uczniowie pozytywnie się zmieniają. Nastąpiły: poprawa poziomu wypowiedzi ustnych i pisemnych, zwiększenie zasobu słownictwa, wzrost wiedzy ogólnej, wzrost zrozumienia tekstów, rozwój wyobraźni i poczucia humoru, wzrost zaangażowania rodziców w czytanie dzieciom w domu, rozwój czytelnictwa. Następstwem głośnego czytania jest także wzrost średniej wartości EWD naszej szkoły zarówno na poziomie szkoły podstawowej, jak i gimnazjum. Na egzaminach nasi uczniowie osiągają coraz lepsze rezultaty w zakresie czytania ze zrozumieniem, umiejętności korzystania ze źródeł informacji.

W 9-stopniowej skali staninowej osiągamy wysokie wyniki – w 2014 r. szkoła została uplasowana na 8 staninie.

Dzięki naszym staraniom czytanie stało się także ważnym elementem integracji młodzieży zdrowej i niepełnosprawnej.

Swoimi odczuciami na temat głośnego czytania w klasie podzieliła się z nami Liliana Dziewit, nauczycielka w 4 klasie SP: „Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi. Jest na to sposób – czytamy dzieciom.

Wspólne czytanie jest formą mądrego kontaktu z dzieckiem i doskonałą metodą wychowawczą. Kierując się dbałością o rozwój intelektualny i emocjonalny swoich uczniów, codziennie czytam im głośno przez 20 minut. Staram się, aby czytanie stało się dla nich przyjemnością i potrzebą. Podczas zajęć lekcyjnych i prowadzonych przez trzy lata koła literackiego zachęcałam swoich wychowanków do kontaktu z książką, dobrym tekstem literackim ukazując im zalety głośnego czytania. Zaobserwowałam, że głośne czytanie buduje mocną więź między dorosłym a dzieckiem, tworzy skojarzenia czytania z przyjemnością i poczuciem bezpieczeństwa, niezwykle stymuluje rozwój mózgu, przynosi ogromną wiedzę ogólną, rozbudowuje słownictwo, uczy myślenia, pomaga w zrozumieniu ludzi, świata i siebie.

Daje też kontakt z bogactwem doświadczeń niemożliwych do zdobycia samemu, rozbudza zainteresowania, rozwija wyobraźnię, stymuluje rozwój emocjonalny, rozwija wyobraźnię i empatię, uczy wartości oralnych, wpływa na zmianę negatywnych postaw na pozytywne, buduje samouznanie – dziecko czuje

się ważne, kochane i coraz bardziej kompetentne, ułatwia samodzielne czytanie daje podwaliny pod sukces w mówieniu, pisaniu i czytaniu, chroni przed uzależnieniem od komputera i telewizji, uczy właściwych sposobów rozwiązywania problemów i konfliktów, kształtuje nawyk czytania na całe życie, jest najlepszą inwestycją w pomyślną przyszłość dziecka.

Postanowiłyśmy zapytać o zdanie również dzieci z klasy Pani Liliany. Obecnie są uczniami klasy 4 szkoły podstawowej, którzy od 1 września przychodzą do biblioteki, pomagają w pracach np. z nowymi podręcznikami. Dbają o porządek na półkach, podlewają kwiaty, promują nowe książki i co najważniejsze proponują nowe, ciekawe tytuły. Dzieci powiedziały:

„Głośne czytanie mojego nauczyciela na lekcjach było dla mnie bardzo przyjemną częścią pobytu w szkole. Na pewno zachęciło do samodzielnego czytania oraz rozwinęło moją wyobraźnię. Poza tym poznałem wiele nowych słów i ich znaczenie”
Jakub, 10 lat

„Nauczyciel powinien głośno czytać klasie, bo dzieciom to sprawia przyjemność i nauczyciel w ten sposób może zachęcić dzieci do czytania i tym samym do odwiedzania biblioteki. Dzieci rozpoczynające naukę nie zawsze potrafią czytać, ale chętnie słuchają historii czytanych przez nauczyciela. Wtedy mogą przenieść się w świat wyobraźni. Przeczytaną lekturę można potem omawiać oraz wymyślać do niej różne obrazy”
Aleksandra, 10 lat

Do kampanii włączamy naszych absolwentów. Pozyskujemy też



Zajęcia w bibliotece

fundusze na rozwój biblioteki.

Uczniowie zdobywają laury podczas konkursów literackich, czytelniczych (*Małopolski Konkurs Pięknego Czytania, Drzewko recenzji, Jak Lolek został papieżem, Taki duży, taki mały*), plastycznych. Organizujemy także konkurs *Wydajemy własną książkę*. Dzięki niemu nasza biblioteka wzbogaciła się o ponad 80 książek, które są napisane przez naszych uczniów.

Książki nie tylko w szkole

W naszej szkole mamy uczniów, którzy samodzielnie piszą wiersze, opowiadania i książki. Niektórym z nich udaje się nawet zaistnieć na rynku księgarskim, tak jak Bartkowi Wychowańskiemu, który wydał *Kroniki magii* własnego autorstwa. Inni próbują swoich możliwości na łamach lokalnej prasy i biorą udział w konkursach literackich na różnym szczeble. Ubiegłoroczna klasa III SP napisała książeczkę o przygodach Maltanka, która ma zostać opublikowana z okazji 30-lecia naszej szkoły.

Głośno czytamy na lekcjach, zielonych szkołach, ale książki towarzyszą nam również w wielu akcjach, które niekoniecznie z czytaniem muszą się kojarzyć.

Ponieważ jesteśmy szkołą maltańską, naszym zadaniem jest pomaganie innym². W naszej szkole wolontariat ma wiele imion. Również my, nauczyciele bibliotekarze, włączamy się w działalność wolontaryjną. Działamy zgodnie z hasłem Flory Edwards: „Kiedy pomagamy innym, pomagamy sobie, ponieważ wszelkie dobro, jakie dajemy, zatacza koło i powraca do nas”. Bierzemy udział w akcjach (są to stałe akcje realizowane od kilku lat): „Szlachetna Paczka”, „Opłatek Maltański”, „Zamień lizaka na uśmiech dziecka” – pacjenta z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Prokocimiu. W 2014 r. doszły jeszcze dwie akcje: „Pomoc Ukrainie” oraz „Mały Wolontariat”.

Dookoła jest wiele instytucji inspirujących nas do współpracy,

² Maksymą patrona szkoły – Zakonu Maltańskiego – jest: „obrona wiary i pomoc potrzebującym”. Maksymą naszej szkoły – szkoły integracyjnej, do której uczęszczają przedszkolaki, uczniowie klas 1–3, 4–6 i 1–3 gimnazjum – jest „czerpanie radości z czynienia dobra”. Maksymą biblioteki – „czerpanie radości z czytania i czytania innym”.

do działań na rzecz potrzebujących. Jedną z takich inspiracji jest Cecylka Knedelek, bohaterka książki Joanny Krzyżanek *Dobre uczynki Cecylki Knedelek*. Podczas spotkań małych wolontariuszy czytamy głośno tę książkę i włączamy się w łatwiejsze do realizacji akcje, np. „Marzycielska pocztą” czy „Listy dla Elizki”.

„Z dzieckiem w świat wartości” to program wychowawczy promujący wartości ważne dla młodego człowieka wpływające na kształtowanie jego osobowości oraz postaw. Wszystkie działania wspierają edukacyjną i wychowawczą działalność szkoły. Dzięki temu możemy obserwować, jak nasi uczniowie stają się mądrymi, kulturalnymi i szczęśliwymi ludźmi. Działania te stały się ważnym elementem integracji młodzieży zdrowej i niepełnosprawnej. Biblioteka ma w tym szczególnie udział – promujemy literaturę, przysłowia, aforyzmy na temat poszczególnych wartości. Zakupiliśmy także książki na temat świata wartości.

Czytamy więcej i więcej

Chcąc poznać i upowszechnić faktyczne zainteresowania czytelnicze uczniów oraz dostosować księgozbiór biblioteki do zainteresowań naszych czytelników, co roku zachęcamy uczniów do składania dezyderatów.

W tym roku wzięliśmy też udział w dwóch ogólnopolskich akcjach: konkursie „Książki naszych marzeń” organizowanym przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i w Ogólnopolskich Wyborach Książek organizowanych przez redakcję miesięcznika „Biblioteki w Szkole” pod patronatem Joanny Kluzik-Rostkowskiej.

W ramach konkursu „Książki naszych marzeń” został zrealizowany film *Musimy je mieć*, reklamujący książki, które uczniowie chcieliby znaleźć w bibliotece szkolnej. W realizacji filmu brali udział uczniowie z wszystkich etapów edukacyjnych.

Ogólnopolskie Wybory Książek zostały zorganizowane 2 lutego 2015 r. Patronat nad przedsięwzięciem w naszej szkole objął Artur Ławrowski, dyrektor ZSOI nr 7. W wyborach wzięli udział uczniowie z każdego etapu edukacyjnego (850 uczniów). Powołano trzy komisje wyborcze, przygotowano urny wyborcze, reklamowano wybory w szkole, na stronie internetowej, przez radiowęzeł, na tablicy interaktywnej. Wyniki wyborów przesłano do redakcji „Biblioteki w Szkole”. Mamy nadzieję, że wybory te przyczynią się do przeznaczania przez MEN

funduszy na zakup książek do biblioteki szkolnej.

Promocja czytelnictwa w szkole wymaga ogromnego zaangażowania rodziców, nauczycieli, ale głównie dyrekcji szkoły oraz władz lokalnych. Dyrektor naszej szkoły, który wspiera nasze działania i włącza się w akcje czytelnicze podkreśla, że: „Biblioteka szkolna jest najważniejszą pracownią dydaktyczną”.

Szkoła bez czytania nie istnieje. Robimy wszystko, aby z głośnego czytania uczniowie, rodzice, nauczyciele i nasi czytający goście wyciągnęli jak najwięcej dobrych emocji. Dlatego, promując czytelnictwo, współpracujemy z wieloma instytucjami – uczymy się od nich, podglądamy ich pracę. Mamy nadzieję, że nasze działania będą inspiracją dla kolejnych czytających szkół.



Liderki organizujące kampanię czytania dzieciom oraz wdrażające programy edukacyjne Fundacji ABC XXI Cała Polska Czyta Dzieciom w ZSOI nr 7 w Krakowie. Aktywne członkinie Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich oddział w Krakowie. Obie Panie łączy miłość do książek i czworonogów oraz zaszczytny tytuł Kreatywnego Nauczyciela w roku szkolnym 2014/2015.

Justyna Czyż-Seidel

Po pierwsze – mama 5-letniego Leonka. Od 6 lat pracuje w szkolnej bibliotece w ZSOI nr 7, w której łączy zawód bibliotekarza z zawodem animatora społeczno-kulturalnego. Członek zarządu Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Oddział w Krakowie. Uwielbia literaturę

dziecięcą, wiersze Danuty Wawilów i kryminały. W swojej pracy najbardziej lubi spotkania z najmłodszymi czytelnikami, którzy po pierwszych słowach czytanego im tekstu przenikają w opisywany w książce świat. Wiosną marzy o nurkowaniu i rodzinnym wyjeździe w wakacje, latem o nartach, jesienią czeka na Targi Książki, a zimą? Zimą zjada własnoręcznie zrobione konfitury.

Teresa Stanisławczyk

Mama 2 dorosłych synów i szczęśliwa babcia, od 36 lat związana ze szkołą, z wykształcenia geograf. Przez 10 uczyła geografii w łódzkiej szkole. Od 26 lat tworzy i rozwija szkolną bibliotekę w ZSOI nr 7. Od początku współpracuje z Fundacją ABC XXI Cała Polska czyta dzieciom. Za swoją działalność otrzymała medal. Dzięki jej staraniom czytanie stało się ważnym elementem integracji młodzieży zdrowej i niepełnosprawnej. Jako pierwszy nauczyciel bibliotekarz była nominowana do tytułu Bibliotekarza Roku województwa małopolskiego. Jej pasją są książki autobiograficzne, podróże. Uwielbia wycieczki rowerowe i górskie, a także pływanie, ale głównie w ciepłych wodach.





Drogowskazy prawne

Weszły w życie

Nadzór pedagogiczny

Wymagania wobec szkół i placówek

Regulacje dotyczące przeprowadzania egzaminów zewnętrznych od roku szkolnego 2015/2016

Przeprowadzanie egzaminu zawodowego

Ocena opisowa, uczestnictwo w zajęciach z wf

Przeciwdziałanie narkomanii

Zdrowe żywienie

Kształcenie dzieci i młodzieży wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy

Nauka języka migowego w szkołach

Przechodzenia do szkoły innego/tego samego typu

Ocena opisowa w formie komputerowej

Placówki doskonalenia nauczycieli

Nowe wzory świadectw, dyplomów i zaświadczeń

Warunki udzielania pomocy dzieciom i uczniom

Konstytucyjne prawo do nauki

Egzaminy zewnętrzne

Bezpłatny dostęp do podręczników

Bezpieczeństwo żywności i żywienia

Projekty

Akredytacja placówek doskonalenia nauczycieli

Komisja dyscyplinarna dla nauczycieli

Działania publicznych bibliotek pedagogicznych

Działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych

Teksty jednolite

Kwalifikacje nauczycieli

Szkolenia kandydatów na egzaminatorów

Dotacje do podręczników szkolnych

Inne

Kierunki realizacji polityki oświatowej na rok szkolny 2015/2016 – Rok Otwartej Szkoły

NOWE przepisy obowiązujące od roku szkolnego 2015/2016

ZNOWELIZOWANE przepisy obowiązujące od roku szkolnego 2015/2016

Niezbędnik dla ucznia, rodzica i nauczyciela na rok szkolny 2015/2016

Programy rządowe

„Książki naszych marzeń”

Bezpieczna+

Opracowała:
Katarzyna Koletyńska



Ośrodek Rozwoju Edukacji

www.ore.edu.pl

Sześciolatek w szkole

www.6latek.ore.edu.pl

Edukacja globalna

www.edukacjaglobalna.ore.edu.pl

System Kierowania do MOW i MOS

www.systemkierowania.ore.edu.pl

Adaptacja podręczników

www.adaptacje.ore.edu.pl

EKSPERT – szkolenie kandydatów

www.ekspert.ore.edu.pl

Zachować pamięć

www.polska-izrael.edu.pl

Biblioteka Cyfrowa

www.bc.ore.edu.pl

Internetowy Serwis Edukacyjny

www.ise.ore.edu.pl

e-Learning w Szkole INFOTEKA

www.elearningwskole.ore.edu.pl

Szkolenia online

www.e-kursy.ore.edu.pl

Trendy

www.trendy.ore.edu.pl

Platforma doskonalenia

www.doskonalieniewsieci.pl

Portal wiedzy dla nauczycieli

www.scholaris.pl

Newsletter

www.newsletter.ore.edu.pl

Facebook

www.facebook.com/OsrodekRozwojuEdukacji

YouTube

www.youtube.com/user/oreedu

Wyszukiwarka zasobów IP2

www.zasobyip2.ore.edu.pl

T U J E S T E Ś M Y

Ośrodek

Rozwoju Edukacji

Al. Ujazdowskie 28, 00-478 Warszawa

tel. 22 345 37 00

fax: 22 345 37 70

Ośrodek

Rozwoju Edukacji

ul. Polna 46a, 00-644 Warszawa

tel. 22 570 83 00

fax: 22 825 23 67

Instytucja Pośrednicząca

II stopnia dla Priorytetu III PO KL

Al. Szucha 25, 00-918 Warszawa

tel. 22 34 74 850

fax 22 34 74 851

Centrum Szkoleniowe

w Sulejówku, ul. Paderewskiego 77

05-070 Sulejówek

tel. 22 783 37 85